

KS. FRANCISZEK MAROŃ

**PROCES KSZTAŁTOWANIA WSCHODNIEJ GRANICY  
BISKUPSTWA WROCŁAWSKIEGO NA TLE WYDARZEŃ  
POLITYCZNYCH PRZEŁOMU XVIII I XIX WIEKU.<sup>1</sup>  
PRZYCZYNEK DO GENEZY USTALEŃ BULLI  
„DE SALUTE ANIMARUM”.**

Treść: Wstęp: Przegląd sytuacji politycznej i kościelnej pod koniec XVIII w. Część I: Przydzielenie dekanatów „nowośląskich” do diecezji wrocławskiej. Część II: Zamiana czterech przygranicznych dekanatów. Zakończenie: Ostateczne zatwierdzenie granic biskupstwa wrocławskiego.

**WSTĘP: PRZEGLĄD SYTUACJI POLITYCZNEJ I KOŚCIELNEJ POD  
KONIEC XVIII w.**

Aż pod koniec XVIII stulecia pokrywała się granica północna dzielnicy małopolskiej z wyjątkiem Krzepic z granicą północną biskupstwa krakowskiego. Granica administracji kościelnej biegła w ten sposób, że Krzepice, Danków, Wąsosz, Mykanów, Mstów, Garnek, Dąbrowa Zielona, Koniecpol i Maluszyn pozostały już po stronie archidiecezji gnieźnieńskiej. Sprowokowany zachłannością pruską i dokonany w r. 1793 drugi rozbiór Polski spowodował dalsze uszczuplenie terytoriów Rzeczypospolitej. Według konspiracyjnej umowy nowa granica przebiegać miała w pobliżu Radomska. W takim jednak wypadku Częstochowa wraz z okazałą jeszcze na owe czasy fortecą jasnogórską byłaby pozostała przy Polsce. Toteż w porozumieniu ze swym królem generał Möllendorf, naczelny dowódca wojsk pruskich, wbrew postanowieniom konwencji petersburskiej, wkroczył w dn. 7. marca 1793 r. w rejon Kłobucka oraz Częstochowy i tym samym zajął również część województwa i diecezji krakowskiej.<sup>2</sup> Zajęte tereny włączono do zabranych już w trakcie pierwszego rozbioru tzw. Prus Południowych, a pod względem administracji kościelnej do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego.

Z inicjatywy Austrii doszło po dwóch latach do trzeciego rozbioru. Na podstawie porozumienia, podpisanego dn. 24 października 1795 r.

<sup>1</sup> Archiwum Metropolitalne w Krakowie — w dalszych przypisach oznaczone skrótem AMK — oraz Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu — w następnych przypisach oznaczone skrótem AAW — przechowują akta z lat 1797—1811, dotyczące zmian granic diecezji krakowskiej na korzyść biskupstwa wrocławskiego, które dotychczas nie zostały ani opublikowane, ani należycie wykorzystane. Stąd liczne błędy i nieścisłości, jakie się przydarzają przy przypadkowym poruszaniu tych spraw w rozmaitych artykułach i rozprawach.

<sup>2</sup> Archiwum Ojców Paulinów na Jasnej Górze, sygn. 543, s. 111/2 i sygn. 808, s. 211.

przez wszystkie trzy państwa zaborcze, Austria zaspokoili swoje żądania terytorialne przesunięciem granicy aż do Pilicy, Wisły i Bugu, gdzie się spotkała ze swoimi partnerami. Prace delimitacyjne ukończono już w pierwszych dniach lipca 1796 r.<sup>3</sup> Doprowadzono do całkowitego wymazania Polski z mapy Europy. Polskie państwo szlacheckie przestało istnieć, pochłonięte przez państwa typu feudalno-absolutystycznego. Zainteresowane monarchie podpisały w dn. 26/15 stycznia 1797 r. konwencję w Petersburgu, która m.i. w artykule XIII postanawiała, że nowe granice polityczne będą również granicami kościelnymi odnośnie wszelkich praw i posiadłości diecezjalnych.

Rozbiory i następne wypadki polityczne odbiły się wyjątkowo radykalnie na strukturze terytorialnej i organizacyjnej diecezji i parafii na danym obszarze. Po długowiecznej stabilizacji, która np. dekanatom bytomskiemu i pszczyńskiemu pozwoliła bez względu na dotychczasowe liczne zmiany polityczne przetrwać przez osiem przeszło wieków w łączności z biskupstwem krakowskim, nastąpił okres ciągłych zmian i przerzutów, związany z wydarzeniami na arenie europejskiej. W dodatku państwa zaborcze, zgodnie ze swym systemem rządzenia, ograniczały w sposób samowolny władzę biskupią i równocześnie swobodę porozumiewania się ordynariusza nie tylko z Rzymem, ale również z podległym mu duchowieństwem. Mimo woli zwiększył się przez to zakres kompetencji lokalnych czynników duchownych. Rosło szczególnie znaczenie dekanatu i rola dziekana, względnie komisarza w obrębie kilku dekanatów. Tak samo w komunikacji korzystano coraz więcej ze słowa pisanego w rozmaitych jego odmianach, jak kurendy, ankiety, formularze itp., które pod naciskiem administracji cywilnej nabrały cech biurokracji z wszystkimi jej zaletami i wadami. Z drugiej jednak strony parafie jako najmniejsze komórki społeczno-kościelne zachowały w ówczesnym chaosie politycznym sprawność organizacyjną i obok rodziny podtrzymywały zwartość narodowościową. Pod przewodnictwem proboszcza gminy kościelna, wydana skądinąd na łup zaborców i pozbawiona możliwości rozwijania własnej kultury, znajdowała w swym kościele parafialnym jej podstawowe elementy tak społeczne, jak i narodowe w formie wspólnych nabożeństw, przeplatanych śpiewem i ciepłym słowem.<sup>4</sup>

## I PRZYDZIELENIE TZW. DEKANATÓW NOWOŚLĄSKICH DO DIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

Przy trzecim rozbiorze weszły Prusy m.i. w posiadanie dawnego księstwa siewierskiego oraz okręgu pilickiego. Dołączone zostały pod nazwą „Nowy Śląsk” do prowincji śląskiej. Przerwaną przez granicę polityczną bezpośrednią łączność z tymi terenami biskup krakowski, Turski<sup>5</sup>,

<sup>3</sup> *Historia Polski*, opracowanie zbiorowe pod red. T. Manteuffla, t. II, cz. I, Warszawa 1958, 362 n.

<sup>4</sup> A. Stanisławski, *Diecezje i parafie polskie w XIX i XX wieku*. W: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, cz. I, Lublin 1969, 117 nn.

<sup>5</sup> Ks. Feliks Paweł Turski h. Rogala był biskupem krakowskim od 29 XI 1790 do swojej śmierci w dn. 31 III 1800 r. Jego biografią i charakterystyką zajęli się: L. Łętowski, *Katalog biskupów i prałatów krakowskich*, Kraków 1853, t. III, 258 nn.; J. I. Kraszewski, *Polska w czasie trzech rozbiorów*, Warszawa 1873, t. I, 129 nn. i J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od r. 1000 aż do naszych czasów*, Gniezno 1883, t. IV, 155 nn.

z powrotem nawiązał drogą okrężną przez przylegający i jemu poddany obszar dekanatu bytomskiego w ten sposób, że pod delegowaną jurysdykcję ówczesnego komisarza dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego, ks. Bartuzela<sup>6</sup>, oddał również dekanaty lelowski i siewierski. Nie odpowiadało to jednak planom załorcy. Od razu po drugim rozbiornie ogłosił król pruski specjalnym patentem nienaruszalność jurysdykcji biskupiej, w którym pod punktem piątym wyraźnie zaznaczył: „Co się tyczy naszych teraźniejszych poddanych rzymsko-katolickiej religii, chcemy onym wprawdzie dotychczas mianą jurysdykcję duchowną na dalej zostawić, jednak w ten sposób, aby tylko causas vere ecclesiasticas mieli moc rozpoznania, do wszystkich zaś spraw cywilnych, nawet gdyby się tyczyły osób duchownych, kiedy zachodzi kłótnia względem iuspatronatus, dziesięcin i tym podobnych, niemniej od wykonania jurysdykcji wszelkiej kryminalnej muszą się koniecznie wstrzymać. Co się tyczy spraw matrymonialnych, tak one się tylko w tym wypadku ustępnia, kiedy małżonkowie oboje religii rzymsko-katolickiej. Skoroby zaś jedna strona była religii protestanckiej, tak należą przed rejencję.”<sup>7</sup> Było to jednak zapewnienie na daną chwilę pozorowane, aby uspokoić wzburzone umysły i uspić czujność ujarzmionej ludności, jako też czynników kościelnych. Przede wszystkim zaś było sprzeczne z ówczesnym absolutyz-

<sup>6</sup> Ks. Franciszek Paweł Bartuzel, urodzony dn. 1 kwietnia 1731 r. w Babicach, przynależnych do parafii w Markowicach w powiecie raciborskim, był proboszczem w Dziekowicach 1772/3, w Woźnikach 1773—1776, w Tarnowskich Górach 1776—1811. Zamianowany w r. 1783 dziekanem dekanatu bytomskiego oraz oficjałem i komisarzem dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego a dekanatów pilickiego i siewierskiego w 1794 r., znalazł się między młotem i kowadłem. Pod względem administracji kościelnej był niby wykonawcą woli ordynariusza krakowskiego, a faktycznie był poddanym pruskich i ewangelickich urzędów. Toteż ks. proboszcz Mateusz Nyga z Mysłowic ujął jego stanowisko w następujący dystych:

„Iste decanus erat. Tulit officialis honores.

*Emeritum patrem — dicere iure potes.*” (Patrz. Roczniki Tow. Przyj. Nauk na Śląsku, Katowice 1930, t. II, 282). Cieszył się całkowitym zaufaniem swego biskupa i swoich konfratrów, ale nadmiar napotykaných trudności skłonił go w r. 1797 do zrzeczenia się obowiązków dziekańskich a w r. 1802 urzędu komisarza. Proboszczem tarnogórskim pozostał aż do swego zgonu w dn. 2 czerwca 1811 r. Jego szczególną zasługą były sumiennie wygotowane protokoły wizytacyjne z 1792 r., które są doskonałym źródłem dziejów dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego w pierwszych dziesięcioleciach rządów pruskich. Wzmiankowane protokoły zdeponowane są w AAW, z dekanatu bytomskiego pod sygn. IIb 167, z dekanatu pszczyńskiego pod sygn. IIb 231. Jego następcą w urzędzie komisarycznym został ks. Jerzy Surowka, proboszcz w Cwiklicach i dziekan pszczyński. W archiwum parafialnym w Mikołowie zachowało się jego zatwierdzenie na wicedziekana zarówno przez rejencję wrocławską, jako też przez samego króla: „Dem Pfarrer Surowka zu Cwiklitz Plessnischen Kreises wird hierdurch die unterm 10 Septembris a. c. nachgesuchte Approbation zur Annahme des ihm von dem Bischof zu Crakau conferierten Vicedekanats der Plessner Diözese (sic) ertheilet Jedoch muss er sich demselben lediglich nach Massgabe der hiesigen Landesgesetze unterziehen. Breslau, den 5 October 1792.” Królewskie zatwierdzenie nosiło datę 17 września 1792 r. i miało następujące brzmienie „...Auf Euren allergehorsamsten Bericht vom 10huius erteilen Wir Euch zur gnädigsten Resolution: Dass Wir gegen Eure Ernennung zum dortigen Vicedechant nichts zu erinnern haben und Euch im gedachter Qualität gnädigst ausprobieren wollen...”

<sup>7</sup> AMK, Ordinationes generales in negotiis pure politicis concernentes pro Borussia Meridiana, fol. 9. „Patent obwieszający względem rozrządzeń justycji duchownej i świeckiej w prowincjach posiadanych dotąd od Korony Polskiej a teraz przez najjaśniejszego króla imć pruskiego w posesję zabranych województw...” W Poznaniu 1793. Drukiem Samuela Bogumila Pressera.

mem. Dlatego też ks. Bartuzel niedługo korzystał z dodatkowej delegacji, rozszerzonej na dekanaty pilicki i siewierski. Nie wiadomo nawet, czy w ogóle cokolwiek na tej podstawie przedsięwziął, gdyż w aktach nie zachowały się żadne ślady jego działalności na obszarze mu przekazanym. Widocznie jedyna jego podróż wizytacyjna w 1792 r. w granicach dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego, podjęta z rozkazu biskupa krakowskiego i za wyraźną wiedzą i zgodą śląskiego ministra Hoyma,<sup>8</sup> ale ciągle przez świeckie władze inwięzłowana, sprawiła mu tyle przykrości, że nie chciał się narazić na większe jeszcze nieprzyjemności na świeżo zabranych ziemiach.

Właściwy zamach na przynależność diecezjalną tzw. Nowego Śląska nastąpił po objęciu tronu pruskiego przez Fryderyka Wilhelma III. Z specjalnego jego nakazu minister Hoym dn. 3 lutego 1798 r. sporządził pismo do biskupa Turskiego w Krakowie, w którym go powiadomił, że w myśl konwencji petersburskiej z dn. 26/15 stycznia 1797 r. zniesiona została jurysdykcja biskupa krakowskiego nad powiatami pilickim i siewierskim i tak samo unieważniona została nominacja ks. Bartuzela na komisarza a Baehnischa na radcę komisarycznego. Odtąd cały okręg pilicki i siewierski podlegać będzie biskupowi wrocławskiemu. Przy krakowskim biskupie pozostaną natomiast dekanaty bytomski i pszczyński z wyjątkiem Chełmu, Imielina i Kosztów, które również dołączono do Nowego Śląska.<sup>9</sup> Odpis tegoż pisma oraz osobne rozporządzenia skierowała w tym samym dniu wrocławska Komora Wojenna i Dominialna do wikariatu generalnego we Wrocławiu. Wzmiankując, że odtąd Nowy Śląsk należeć będzie do diecezji wrocławskiej, nakazała, aby natychmiast

<sup>8</sup> W archiwum kancelarii parafialnej w Mikołowie przetrwało również pismo ministra Hoyma z dn. 13 września 1792 r. tej treści: „Nachdem ich mich aus dem vom Herrn Decano Barthusel unterm 5. dieses eingesandten und anbei zurückliegenden Commissarium informiert habe, wohin dessen Aufträge wegen der Plessnischen und Beuthenschen abzuhaltenden Kirchengvisitation abzielen, so approbiere ich gerne, das derselbe sich dieses Geschäfts in der ihm aufgetragenen Art insoweit unterziehe, als solches auf das Seelenwohl der dortigen Catholischen Glaubensgenossen theils in Rücksicht des Betragens der Geistlichkeit, theils in Rücksicht des Vermögens der Kirchen und dazu gehörigen Quittungen einigen Bezug hat.“

<sup>9</sup> AMK, niepaginowany zeszyt: Acta generalia des Fürstbischöflichen Vicariatamtes. Die Separation der beiden im neuschlesischen Districte der Pilicaner und Siewierzer Kreis incl. der drei Dörfer Chelm, Imielin und Kosztow von der Cracauischen bischöflichen Diecös und Einverleibung derselben dem Bisthum Breslau Betreffend 1798. Volumen 1-mum: „Friedrich Wilhelm etc. Die Petersburger Convention vom 26/15 Januar a. pr. zieht den Verlust aller geistlichen Rechte, Einkünfte und Aemter nach sich, welche die Geistlichkeit der jenseitigen Acquisitionen Polens vorher in dem Gebiete der Diesseitigen auszuüben befugt gewesen. Es werden daher alle iura spiritualia, welche Eure Liebden in dem Theile Polens, der zu Schlesien geschlagen worden, namentlich dem Pilicaer und Siewiersers Kreise gehabt, aufgehoben, es mögen solche in iure dioecetano ordinis vel iurisdictionis ecclesiasticae bestehen. Euer Liebden Ernennungen des Decans und Stadtpfarrers Bartuzel zu Tarnowitz und des dortigen bischöflichen Rath und Justizkommissarii Baehnisch zu vicariis in dieser Diecös wird annulliert. Die geistliche Gerichtsbarkeit und bischöflichen Rechte, welche Eure Liebden als Bischof oder Doms-Capitul competiert haben, sind dem Bisthum Breslau übertragen worden. Euer Liebden und Dero Dom-Capitul oder andere von dersenelben ressortierende geistliche Gerichtsbarkeiten haben sich daher bei sonstiger fiscalischer Ahndung aller ferneren Ausübung irgend einiger Rechte in diesem Districte zu enthalten. Dagegen bleibt Euer Liebden wie bisher die bischöfliche Jurisdiction in Altschlesien im Beuthener und Plesser Kreise, jedoch mit Ausnahme der Dörfer Chelm, Imielin und Koszytow, als welche quoad spiritualia zu Neuschlesien geschlagen worden. Gegeben Berlin, den 3-ten Februar 1798. Auf Seiner Königl. Maj. Allergnädigsten Special-Befehl. Graf von Hoym.“

wspólnie z radcą wojennym i dominialnym Tschirschkim z Pilicy opracować plan seperacyjny tych terenów, którymi zarządzać będzie wikariat generalny, czy to bezpośrednio, czy też przez zaproponowanego i przez Komorę zatwierdzonego Komisarza.<sup>10</sup> Dopiero dwa dni później odszedł podobny list <sup>11a</sup> do biskupa wrocławskiego.<sup>11</sup> Po wstępnym wyjaśnieniu znaczenia artykułu trzynastego konwencji petersburskiej zawierał dalszy ciąg tyle znamiennej treści, że nie możemy pominąć jego dosłow-

<sup>10</sup> AMK, jak wyżej: „Von Gottes Gnaden Friedrich Wilhelm von Preussen etc. Ihr werdet höheren Orts bereits Benachrichtiget worden sein, dass die zu Altchlesien geschlagenen ehemals zu Polen gehörigen Districte des Pilicener und Siewierzer Kreis, inclusive der drei Dörfer Chelm, Jemlin und Koszytow zur Breslauer Dieces in spiritualibus geschlagen worden, wass wir deshalb an den Herrn Fürstbischof von Cracau erlassen haben, communicieren Wir Euch hiebei in Abschrift. Euch wird überlassen, ob Ihr die Geschäfte in gedachtem Districte selbst besorgen oder einen bischöflichen Commissarium daselbst bestellen wollet? Wir erwarten jedoch Anzeige davon und Benennung des Commissarii zur Genehmigung. Auch habt Ihr mit Unserm dort sich aufhaltenden Kriegs- und Domainen-Rath von Tschirschy in Pilica gemeinschaftlich einen Plan zur Separierung der diesseitigen Parochianorum von den jenseitigen Parochien zu entwerfen. Gegeben Breslau den 3-ten Februar 1798. Königl. Preuss. Breslausche Kriegs- und Domainen-Cammer.”

<sup>11</sup> Biskupem wrocławskim był wtedy książę Jan Krystian von Hohenlohe-Waldenburg-Bartenstein, wybrany dn. 12. XI. 1784 r. na żądanie króla Fryderyka Wilhelma II jako koadiutor przebywającego na wygnaniu biskupa-ordynariusza Filipa Gotarda hr. von Schaffgotscha. Po zgonie biskupa Schaffgotscha 5. I. 1795 r. objął rządę diecezji, których dotąd na życzenie króla nie sprawował. Właściwym rządcą był aż do tego czasu ks. Antoni Ferdinand von Rothkirch und Panthen. Urodzony w 1739 r. w Starowicach Dolnych koło Grodkowa, studiował we Wrocławiu i Rzymie. Wyświęcony w dn. 19. III. 1763 r. był od 1774 r. dziekanem kolegiaty w Nysie i członkiem kapituły wrocławskiej. Od 1781 r. był sufraganem i wikariuszem generalnym a po śmierci swego poprzednika Jana Moryca von Strachwitz wikariuszem apostolskim, zastępującym wygnanego ks. biskupa Schaffgotscha. Sam wrocławski urząd królewski powiadomił o tym wszystkich proboszczów i wikarych i wezwał ich do posłuszeństwa wobec swojego nowego przełożonego. Mimo to niełatwo miał życie, gdyż stanowczo, choć na próżno zaprotestował przeciwko zarządzeniu ministra Hoyma z dn. 25. VIII. 1789 r., wprowadzającemu przesiedlenie dolnośląskich kapłanów na Opolszczyznę i na odwrót polskich księży na Dolny Śląsk, aby przez to przyspieszyć zniesienie Górnego Śląska. Kiedy po śmierci Schaffgotscha ks. biskup-sufragan Hohenlohe został ostatecznie ordynariuszem wrocławskim, zaofiarował rząd pruski ks. Rothkirchowi wikariuszostwo apostolskie w tzw. Prusach Południowych. Pod pretekstem choroby odmówił ks. Rothkirch i odtąd już nie występował. Zmarł dn. 21 kwietnia 1805 r.

<sup>11a</sup> AMK, w zeszyte wyszczególnionym pod przyp. 9: Von Gottes Gnaden Friedrich Wilhelm etc. Euer Liebden ist zweifelsohne bereits bekannt, dass in der zwischen Uns und den beiden Kaiserhöfen über die Angelegenheiten des ehemaligen Polens am 26/15 Januar v. J. geschlossenen Convention und namentlich in deren Artikel XIII festgesetzt ist, dass die neuen unter den teilenden Mächten regulierten Landesgrenzen in Zukunft auch die Grenzen geistlicher Besitzungen und Rechte und besonders auch der bischöflichen Diezesen sein sollen. Durch diese Stipulation wird ein nicht unbedeutender Teil der ehemaligen cracauischen bischöflichen Diezese davon getrennt. Sowohl unser in Euer Liebden gesetztes gnädiges Vertrauen, als auch die örtliche Lage dieses Diezesan-Anteils haben Uns bewogen, denselben Ihrer Geistlichen Fürsorge anzuvertrauen, und für die ganze Zukunft dem Bistum Breslau einzuverleiben. Wir haben desfalls bereits das Erforderliche an den päpstlichen Stuhl gelangen lassen und es ist nicht zu zweifeln, dass die nötigen Ausfertigungen bald erfolgen werden. Da wir indessen die Trennung des gedachten Diezesan-Anteils bereits verfügt haben und dem zufolge die bisherigen Diezesan-Rechte des Bischofs zu Cracau darum nicht mehr ausgeübt werden können, so gesinnen wir hiermit gnädigst an Euer Liebden: Sich sogleich und ohne die römischen Ausfertigungen abzuwarten, der Ausübung des iuris dioecesiani und der actuum ordinis in diesem Dero Diezes nunmehr zugefügten neuen Anteile zu unterziehen, damit unsere dortigen Untertanen bei dieser Veränderung durch den obwohl wahrscheinlich nur kurzen Verzug nicht leiden... Gegeben zu Berlin den 5-ten Februar 1798.”

nego tłumaczenia. „Zarówno Nasze we Waszej Miłości pokładane łaskawe zaufanie”, pisze król, „jako też lokalne położenie tej części diecezjalnej skłoniły nas, aby ją powierzyć Waszej duchownej opiece i na zawsze dołączyć do biskupstwa wrocławskiego. Odnośne kroki potrzebne poczyniliśmy już u stolicy papieskiej i bez wątpienia nastąpią wnet potrzebne dyspozycje. Tymczasem zarządziliśmy już oddzielenie wspomnianej części diecezjalnej i dlatego biskup krakowski już nie może wykonywać dotychczasowych swoich praw diecezjalnych. Z tego też powodu nasze łaskawe zamiary, aby Wasza Miłość, nie czekając na rzymskie zarządzenie, bezzwłocznie podjął się wykonywania prawa diecezjalnego oraz czynności duchownych w tej Wam obecnie nowo dodanej części diecezjalnej i tym samym nasi tamtejsi poddani przy tej zmianie nie cierpieli na skutek prawdopodobnie tylko krótkiej zwłoki.”<sup>11b</sup> Biskup Hohenlohe bawił w tym czasie w Berlinie i dopiero dn. 24 lutego 1798 r. skierował stamtąd pismo do swego sufragana i wikariusza generalnego Schimonskiego.<sup>12</sup> Nie mamy dowodów, czy biskup wykorzystał swój pobyt

<sup>11b</sup> Rząd pruski mógł tak twierdzić, gdyż dopiero dn. 10 lutego 1798 r. nastąpiło z rozkazu Napoleona zajęcie Rzymu przez rewolucyjne wojska francuskie. Chory osiemdziesięcioletni papież Pius VI dn. 20 lutego został wywieziony z Rzymu i drogą przez Sienę, Florencję oraz w zimowej porze przez Alpy odtransportowano go dn. 14 lipca 1799 r. do Valence, gdzie jako „więzień francuskiej Republiki” zmarł dn. 29 sierpnia 1799 r. Wybrany na papieża dn. 14 marca 1800 r. Barnaba Chiaromonti wrócił w lipcu 1800 r. jako Pius VII do Rzymu. (L. v. Pastor, *Geschichte der Päpste*, t. XVI, Freiburg i. B. 1933, 590 nn.)

<sup>12</sup> Ks. Emanuel von Schimonsky-Schimoni urodził się dn. 23 lipca 1752 r. w Brzeźnicy, przynależnej do parafii w Łubowicach, w powiecie raciborskim. Po studiach we Wrocławiu i Rzymie oraz otrzymanych w dn. 1 kwietnia 1775 r. święceń kapłańskich został proboszczem w Łanach, następnie dziekanem i komisarzem na okręg raciborski. W r. 1793 powołano go na kanonika przy katedrze wrocławskiej. Po objęciu diecezji przez biskupa Hohenlohego i wycofaniu się ks. Rothkircha z czynnej służby administracyjnej został ks. Schimonsky wikariuszem generalnym, a w 1798 r. otrzymał konsekrację na biskupa-sufragana. Mimo względnej uległości wobec rządu napotykał na niezliczone trudności. Bardzo surowo były kontrolowane jego sprawozdania do Rzymu. Tak np. żądało ministerstwo dla spraw wyznaniowych, aby ze swego sprawozdania z dn. 16 maja 1806 r. skreślił zdanie: „Magnum defectum cleri habeo praesertim talium, qui linguam polonicam callent”. Dalej domagało się ministerstwo, aby z tego samego referatu usunął cały rozdział następującej treści: „Districtus Nova Silesia nuncupatus, qui ad dioecesim cracoviensem pertinebat, ad praesens vero sub ditione illi regis Borussiae et vigore brevis apostolici d. d. Romae 9. IX. 1800 dioecesi wratislaviensi unites et incorporatus, maxima penuria cleri saecularis lingua polonica callentibus laborat. Qua de causa humillime rogo, ut mihi facultas impertiatur idoneos religiosos cum scitu et assensu superiorum ad obtinenda beneficia saecularia tum simplicia tum curata habitandi et super deferendo habitu clericorum saecularium saltem quoad certum numerum dispensandi.” (AAW, II b 179 d: Acta der fürstbischöflichen Kanzlei, Diözesan-Berichte, besonders relatio status ecclesiae wratislaviensis de anno 1801—1821, s. 42 i 47.) Jeszcze dobitniej wyklarowało swoje stanowisko to samo ministerstwo w piśmie z dn. 17 listopada 1809 r., kiedy dało ks. sufraganowi znać, że „Euer Durchlaucht Berichts-Entwurf an seine Heiligkeit den Papst bedarf einiger Abänderung. Er erstreckt sich über Gegenstände, die zur Mitteilung an den hl. Vater nicht geeignet sind. Euer Durchlaucht geben dem römischen Hofe eine Übersicht vom Zustande Ihrer Diözes, die bis in die kleinsten Details hineingeht, den päpstlichen Stuhl in Sachen hineinzieht, die ohne ihn abgemacht werden können und müssen, und die, was das allerbedenklichste ist, zur Verkennung der gütigen Absichten Seiner Majestät des Königs und so zur Störung des wechselseitigen Vertrauens führen kann...” (AAW, jak wyżej, s. 34).

Najcięższy cios spotkał diecezję wrocławską skutkiem ogłoszenia edyktu sekularyzacyjnego z dn. 30 października 1810 r. Przy tej sposobności dowiedzieć się musiał ks. sufragan Schimonsky w odpowiedzi na swoje pismo protestacyjne, że „brakuje mu poszanowania, jakie służy religii, szczególnie na wysokim szczeblu stojący, bezwzględ-

w Berlinie, aby wytłumaczyć królowi oczywistą sprzeczność między jego zarządzeniem i prawem kościelnym. W każdym razie dołączył do swego pisma jedynie oryginał reskryptu królewskiego i wyjaśniając jego zawartość nalegał, aby czym prędzej wypełnić wolę królewską i nie dać powodu do niezadowolenia w kołach rządowych.<sup>13</sup>

Ks. Schimonsky wolał się wycofać z tej drażliwej sprawy i zlecił jej wykonanie ks. kanonikowi i radcy kurialnemu, Lindnerowi. Ten od razu przystąpił do realizacji polecenia, ale w innym kierunku, niż tego wymagał reskrypt królewski. Zagrał na zwłokę i pismem z dn. 3 marca t.r. poprosił Komorę wrocławską, aby mu dla rozpoznania się w terenie przesłała mapę, względnie wykaz wszystkich parafii, objętych zmianą przynależności diecezjalnej oraz jeden egzemplarz konwencji petersburskiej. Zarazem jednak zaznaczył, że bez zezwolenia papieża albo też biskupa krakowskiego nie wolno będzie wykonywać wrocławskiej władzy duchownej jakichkolwiek aktów jurysdykcyjnych na tzw. Nowym Śląsku.<sup>14</sup> Równocześnie poprosił w osobnym po łacinie ujętym piśmie ks. biskupa Turskiego w Krakowie o delegację jurysdykcji dla wszystkich parafii dekanatów łelowskiego i siewierskiego. Komora wrocławska odpowiedziała już w dn. 15 marca t. r. O egzemplarzu konwencji petersburskiej w swym piśmie nie wspomniała, z braku mapy się wytłumaczyła, a poślazała tylko spis nazw poszczególnych parafii nowośląskich. Natomiast nie omieszkała wyłuszczyć swego własnego poglądu na temat zarządzania cudzą własnością. „Skoro nadmieniacie”, pisze Komora, „żeście poprosili biskupa krakowskiego aby Wam udzielił delegacji aż do nadjęcia papieskiego wygotowania, toście bardzo niesłusznie postąpili, gdyż po zniesieniu łączności diecezjalnej przez autorytet rządowy przy-

---

nie okazywać winni państwu, rozporządzeniom i urzędnikom, upoważnionym przez majestat królewski do wykonywania nakazów”. (J. Jungnitz, *Die breslauer Weihbischöfe*, Wrocław 1914, 323). Po śmierci w dn. 21 stycznia 1817 r. biskupa Hohenlohego został wikariuszem kapitulnym a dn. 16 października 1823 r. wybrano go na biskupa-ordynariusza. Z wydanego z tej okazji listu pasterskiego określiła cenzura liczne zdania, które rzekomo były „polemicznej treści”. Jeszcze w ostatnich latach swego życia rozprawić się musiał z tzw. neologami, domagającymi się reformy liturgii, przeróbki mszału i rytuału a przede wszystkim wprowadzenia do liturgii języka ojczystego. Zmarł dn. 27 grudnia 1832 r. (J. Jungnitz, j. w., 298 nn. oraz Ks. W. Urban, *Leopold hr. Sedlnicki książę biskup wrocławski 1836—1840*, Sandomierz 1956, passim.).

<sup>13</sup> AMK, plik aktów, wyszczególniony pod przyp. 9: „Aus dem beiliegenden Original-Rescript werden Euer Hochwohlgeboren mit mehrerem ersehen, wie uns der Antheil der Cracaischen bischöflichen Diöces in den Grenzen von Süd-Preussen anvertraut und dem Bistum Brëslau einverleibt worden ist. Um nun dieser königlichen Verordnung und der nunmehr mir und Euer Hochwohlgeboren als General-Vicarius zustehenden Verpflichtung nachzukommen, werden Sie Sich von diesem neuen unter die geistliche Aufsicht des Bistums Breslau gekommenen Antheil die nötige Kenntnis zu verschaffen und für die ordentliche Beobachtung und Erhaltung des kirchlichen Ritus ohne allen Verzug Sorge zu tragen suchen, damit Seiner Königlichen Majestät Willen und Befehlen hierunter vollkommen Genüge geschehen und nicht durch Versäumnis Anlass zu beschwerdeführenden Vorstellungen bei der Landesregierung veranlasst werden mögen...”

<sup>14</sup> AMK, jak wyżej: „...da uns diese Districte und ihre Etendue wie auch die Zahl der Pfarreien unbekannt seien, co bitten wir E. Hgb. wollen uns eine Charte davon oder eine Consigation der dortigen Pfarreien nebst einem Exemplar der Petersburger Convention vom 26/15 Januar a. pr. zukommen lassen. Auserdem finden wir uns bemüßigt vorzustellen: ohne päpstliche Genehmigung oder des Bischofs zu Cracau einstweiligen Auftrag in der Ausübung der Diöcesan-Jurisdiction in jenen Districten nicht einschreiten dürfen...”

znaliście biskupowi krakowskiemu fakultet delegacyjny... Zastrzegamy sobie jeszcze osobne dochodzenie. Wy zaś podejmijcie się niezwłocznie administracji diecezjalnej na Nowym Śląsku i nie czekajcie na zezwolenie biskupa krakowskiego."<sup>15</sup> Załączony wykaz naprowadzał następujące parafie: w dekanacie lelowskim: Kromołów, Skarżyce, Irządze, Niegowa, Lelów, Staromieście, Kroczyce, Rokitno, Szczekocin, Nakło, Brochlin, Podlesie, Potok, Przybynów, Żarki, Włodowice, Ogrodzieniec, Kieślów, Ciągowice, Pilica i Kidów. W dekanacie siewierskim: Siewierz, Targoszyce, Wojkowice, Chruszczobród, Sławków, Gołonóg, Będzin, Czeladź, Grojec, Siemonię, Sączów, Koziegłówek, Koziegłowy, Olsztyn, Zrębice i Mrzygłód. Ze suchego spisu parafii wrocławski wikariat generalny niewiele się dowiedział. Dlatego zwrócił się pisemnie do ks. proboszcza Rudzkiego w Kromołowie, dziekana lelowskiego, oraz do ks. proboszcza Siwińskiego w Wojkowicach, dziekana siewierskiego o przedłożenie delegatowi biskupiemu, który w najbliższym czasie do nich przybędzie, dokładniejszego zestawienia parafii i tamtejszego duchowieństwa. W szczególności miały być wykazane wszystkie kościoły parafialne, filie, inne dołączone kościoły, siedziby proboszczów, ich personalia oraz beneficja, jakie posiadają, bliższe dane o wikarych i ich zdolnościach, a przede wszystkim mieli podać ilość parafian w poszczególnych parafiach i straty względnie korzyści, wynikające dla kościołów i proboszczów ze zmiany przynależności diecezjalnej.

Ostre upomnienie Komory wrocławskiej i zapowiedź dalszego śledztwa przyjął wikariat generalny do wiadomości. Świadomy jednak należytego spełnienia swego obowiązku wobec biskupa krakowskiego, mógł teraz już spokojnie poczynić odpowiednie kroki przygotowawcze celem przyłączenia Nowego Śląska do diecezji wrocławskiej. Dobrze wiedział, że załatwienie wszelkich z tym związanych formalności potrwa dłuższy czas, a tymczasem nadejdzie decydująca odpowiedź z Rzymu lub z Krakowa. Toteż dn. 10 kwietnia kuria wrocławska wysłała jedno pismo do ks. kanonika Weyricha,<sup>16</sup> proboszcza w Starej Wsi pod Raciborzem, w którym go prosiła, aby się wybrał w podróż na Nowy Śląsk i w porozumieniu z tamtejszym duchowieństwem przygotował projekt separacyj-

<sup>15</sup> AMK, jak wyżej: „Wir lassen Euch auf Euren Bericht vom 3-ten m. c. das Verzeichniss der Pfarrtheien in Neu-Schlesien, welche von den Landräten des Pilicer-und Siewierzes Kreises ad acta eingereicht worden, hierbei in Abschrift communicieren und Euch zugleich bekannt machen, dass keine Chartre von diesem Districte hier vorhanden ist... Wenn Ihr aber anführt, dass Ihr den Bischof von Cracau ersucht, bis zur Einlangung der päpstlichen Ausfertigung die Delegation der Diöces zu bewilligen, so habt Ihr hierunter sehr unrecht gehandelt, dass nachdem der nexus dioecesanus durch landesherrliche Autoritaet aufgehoben ist, Ihr dem Bischof von Cracau noch die facultatem delegandi eingeräumet. Ihr erhaltet deshalb in abschriftlicher Anlage, was unterm 5-ten m. pr. an unsern Fürst Bischof erlassen worden. Wir behalten uns deshalb noch besondere Ahndung vor und habet Ihr Euch nun Ohngesäumt der Diözesan-Verwaltung in Neu-Schlesien zu unterziehen ohne allererst die Genehmigung des Bischofs von Cracau abzuwarten.“

<sup>16</sup> Ks. A. Weyrich urodzony we Wrocławiu i wyświęcony 11. III. 1775 r., został w r. 1779 proboszczem w Ostroźnicy, w powiecie kozielskim, w r. 1791 prałatem-kantorem kolegiaty raciborskiej, w r. 1793 komisarzem biskupim. Od dn. 1 maja 1795 r. był proboszczem w Starej Wsi. W 1796 r. wykonał ku zadowoleniu biskupa trudne zadanie uporządkowania zaniedbanych od dawna spraw majątkowych kolegiaty raciborskiej. W r. 1801 objął archidiaconat w Głogowie. Zmarł dn. 30 kwietnia 1817 r. (A. Weltzel, *Geschichte des Ratiborer Archipresbyterats*, Wrocław 1896, 38 i 80).

ny. Drugie pismo wysłano do Komory wrocławskiej z powiadomieniem, że ks. Weyrich wyznaczony został na projektanta planu seperacyjnego. Komora zatwierdziła dn. 27 kwietnia wybór ks. Weyricha i po zleceniu ks. Wallhofenowi, proboszczowi i dziekanowi w Lyskich, swoich spraw komisarycznych, udał się ks. Weyrich w dn. 16 maja w drogę. Dn. 23 maja przybył do Pilicy. Po trzech tygodniach podróży inspekcyjnej prześlął wrocławskiej kurii biskupiej pierwsze dokładniejsze sprawozdanie o swojej działalności na „Nowym Śląsku”. Według tej relacji już w następnym dniu po jego przybyciu zebrało się duchowieństwo dekanatów lełowskiego i siewierskiego w klasztorze ojców reformatów w Pilicy i wybrało delegata, który z nakazu Komory wrocławskiej miał wyjechać do Berlina, by tam w imieniu kapłanów tychże dekanatów złożyć przysięgę wierności. Ks. Weyrich skorzystał z tej sposobności, aby od zgromadzonego duchowieństwa odebrać również przyrzeczenie uległości i posłuszeństwa wobec biskupa wrocławskiego. W zleceniu, jakie mu dała kuria, nie było o tym mowy i należy sądzić, że ks. Weyrich nie orientował się w sytuacji i w zbytnej gorliwości bezwiednie przekroczył wytyczone mu kompetencje. W tym samym jeszcze dniu na zamku w Pilicy, który był własnością Teodora Wessela, a wówczas zajęty był przez starostę von Heppena, spotkał się z wyznaczoną przez Komorę wrocławską komisją. Miała ona towarzyszyć ks. Weyrichowi w drodze wywiadowczej po Nowym Śląsku i składała się z radcy komory wojennej i dominialnej, Tschirschkiego, oraz raciborskiego komisarza sądowego i syndyka, Rennerta. Wspólnie rozpoczęli inspekcję. Pierwszym obiektem była pilicka kolegiata p. w. św. Jana Chrzciciela, wspomniana jako kościół parafialny już w r. 1325. Do godności prepozytury podniesiona w r. 1432 a w dn. 24 lutego 1611 r. przekształcona w kolegiatę z fundacji Stanisława Padniewskiego, pana na Pilicy i starosty w Dybowie, zatwierdzona została w tym charakterze przez biskupa Piotra Tylickiego w dn. 12 kwietnia 1612 r. W akcie erekcyjnym udzielił biskup prepozytowi władzy nadzoru nad duchowieństwem dekanatów lełowskiego i wólbrowskiego.<sup>17</sup> Dawniej było przy kolegiacie pięciu prałatów, czterech kanoników i pięciu wikarych. Ze względu na trudności gospodarcze nie obsadzono ostatnio stanowisk jednego prałata i dwóch wikarych. Przy inspekcji w dn. 26 maja był obecny tylko ks. kanonik Ostaszewski i dlatego odroczone dalsze dochodzenia do dn. 28 t.m., kiedy to zjawił się ks. archidiakon i prałat Józef Niedopal, a następnego dnia doszli jeszcze ks. Ludwik Zaborski, dziekan kolegiaty i proboszcz w Mrzygłodzie, oraz prepozyt i prałat Bassolt, który był zarazem proboszczem w Szańcu, położonym w zaborze austriackim. Przy spisowywaniu protokołu stwierdziła komisja, że w obecnym składzie było pięciu prałatów i to prepozyt, dziekan, archidiakon, kustosz i scholastyk. Spośród pięciu kanoników dwóch pełniło obowiązki kaznodziejów, jeden był prepozytem szpitalnym a pozostali dwaj pomagali i zastępowali według potrzeby. Na kanonikach ciążył oprócz rezydencji jeszcze obowiązek prowadzenia rokrocznie jednej pielgrzymki do Krakowa a drugiej do Częstochowy. Z obydwóch obowiązków mieli jednak już od dawna dyspensę.

<sup>17</sup> Wiadomości historyczne czerpaliśmy częściowo ze sprawozdania ks. Weyricha z dn. 14 czerwca 1798 r. a częściowo z „Przewodnika po Zagłębiu Dąbrowskim”, Sosnowiec 1939, 115/6).

Z Pilicy skierowała się komisja dn. 31 maja do Nakła, 1 czerwca do Szczekocin, a 2 czerwca do Rokitna, Jęzorowic i Kidowa. W dn. 4 czerwca toczyły się w Pilicy dalsze pertraktacje w sprawie dwóch tamtejszych szpitali oraz starodawnego kościółka modrzewiowego p. w. św. Piotra i Pawła na wzgórzu za miastem, który rzekomo był pierwotną świątynią miejscową. Komisja odwiedziła również klasztor ojców reformatorów, ufundowany w 1734 r. przez Marię Józefę z Wessłów Sobieską, synową króla Jana i żonę królewicza Konstantyna. W klasztorze przebywało dwunastu ojców, dwóch kleryków i jeden braciszek. Odcięci przez nową granicę od Krakowa, nawiązali już łączność z klasztorami franciszkanów w Gliwicach i na Górze św. Anny. W dn. 5 czerwca udała się komisja do Chechła, stamtąd dn. 6. czerwca do Niegowic, a w dniach 7 i 8 czerwca bawiła w Sławkowie. Sławków należał od niepamiętnych czasów do uposażenia biskupów krakowskich i w XV stuleciu dołączony został do księstwa siewierskiego. Był znany jako miejsce urodzenia bł. Świętosławy, zmarłej w 1489 r. Kościół p. w. św. Krzyża zbudował w początkach XIII w. biskup Pełka (1186 — † 20.IX.1207). W dn. 9 czerwca zatrzymała się komisja w Mysłowicach, gdzie w związku z odłączeniem dekanatu siewierskiego wyłoniły się duże trudności i powstały zasadnicze wątpliwości odnośnie rozgraniczenia i odszkodowania przygranicznych parafii. Takie zagadnienie wypłynęło najpierw przy samych Mysłowicach, do których pod względem parafialnym należały osiedla w Modrzejowie, Niwce, Zagórze, Klimontowie, Porąbce, Pogonii i Sielcu. Według litery konwencji petersburskiej i woli króla pruskiego miały te miejscowości odtąd należeć do biskupa wrocławskiego, natomiast Mysłowice, jako parafia w obrębie dekanatu bytomskiego, pozostałyby przy diecezji krakowskiej. Tym samym zaistniałaby w jednej i tej samej parafii dwojaka jurysdykcja, krakowska i wrocławska. Ponadto żalił się ówczesny proboszcz myśłowicki, ks. Jan Waclaw Jurzyczek,<sup>18</sup> że wskutek nowego podziału utracił dziesięcinę z Goszczyc, Rawikowic i Koźmierzowa, które pozostały pod zaborem austriackim. Wysokość straty wynosiła według jego obliczenia rocznie 114,20 rtl. Dlatego żądał, aby komisja włączyła w protokół jego prośbę o przyznanie mu dziesięciny z Porąbki, dotychczas odprowadzanej do Jaworzna, które znalazło się pod zaborem austriackim. Podobne wypadki o dwojakiej jurysdykcji zachodziłyby przy radykalnym rozgraniczeniu w Bobrownikach i Żychcicach, które zawsze należały do parafii w Kamieniu w dekanacie bytomskim, a obecnie przypadłyby do diecezji wrocławskiej. Takie same komplikacje dotyczyły parafii w Czeladzi w dekanacie siewierskim z przynależnymi do dekanatu bytomskiego Siemianowicami i Przełajką. W razie oderwania tych wsi od swoich macierzystych parafii i ewentualnego utworzenia z nich osobnej parafii poniosłyby dawne parafie bardzo duże straty i mogłyby stracić swoją żywotność. Dlatego komisja tych kwestii rozstrzygnąć nie chciała i przedłożyła je do osądzenia wyższym instancjom. Z My-

<sup>18</sup> Ks. J. W. Jurzyczek był z pochodzenia Morawianinem, urodzonym w 1758r. w jednej ze wsi pod Frydkiem. Studiował w Wiedniu, Krakowie i Wrocławiu, gdzie dn. 27 marca 1784 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Od 1787 r. był proboszczem w Miedźnej, a dn. 16 września 1795 r. został wprowadzony jako proboszcz w Mysłowicach. Zmarł dn. 16 kwietnia 1800 r. (Ks. J. Kuder a, *Historia parafii myśłowickiej*, Mysłowice 1934, 104 n).

słowic komisja przenieść się miała do Chełma Śląskiego. Tam jednak były różne zagadnienia takie zawile, że postanowiła je wraz z innymi nie rozwiązanyimi problemami przekazać Komorze wrocławskiej a swoją wyprawę inspekcyjną zakończyć.

Przed rozpatrzeniem dalszego rozwoju sprawy oderwania tzw. Nowego Śląska od biskupstwa krakowskiego wyjaśnić musimy zagadkę, na jakiej podstawie rząd pruski związać chciał losy ziemi siewierskiej z Chełmem, Imielinem i Kosztowami? W odpowiedzi na to pytanie musimy się cofnąć do ostatnich lat XIV wieku. Wtedy obszar ten leżał w granicach księstwa raciborskiego i w zasięgu grodu mikołowskiego. W r. 1391 książę Jan II opawsko-raciborski (1382—1423), znany również pod przydomkiem „Kata” jako sprawca zamordowania proboszczów Konrada z Żor i Macieja z Krzyżowi, napadł na Lipowiec, gród biskupów krakowskich, i spustoszył wieś w okręgu lipowieckim i sławkowskim. Ruszyło go jednak sumienie i pragnąc żyć w przyszłości w zgodzie ze swym sąsiadem, kazał w przeddzień uroczystości św. Bartłomieja wygotować dokument,<sup>19</sup> którym jako zadośćuczynienie za wyrządzone krzywdy odstąpił biskupowi, Janowi Radlicy (1382—†12 1 1392) i jego następcom wieś Chełm,<sup>20</sup> Imielin i Kosztowy.<sup>21</sup> Akt różnił się od zwykłych nadań

<sup>19</sup> „...Nos Ioannes Dei gracia Oppaviae et Rathiboriae dux... volumus devenire, quod quadam commocione duorum territoriorum seu castallaniarum, videlicet slavcoviensis et Lipovecz... devastavimus et ordinavimus devastari... Pro predictis ipsamque ecclesiam sti Stanislai offensam per nos reddere consolatam, villas nostras videlicet Chelm, Imieline, Cosschuaw in districtu nostro Plessnensi sitas cum earundem omnibus usibus et redditibus, proventibus, obventionibus, feodalibus iuribus et appendiis universis, cum omni iure nostro ducali prout easdem soli tenuimus... episcopo et ecclesiae Cracoviensis damus, donamus, attribuimus, incorporamus, annectimus et titulo resignacionis et mere satisfactionis perpetuis temporibus resignamus, per ipsum dominum Joannem et suos successores episcopos et ecclesiam Cracoviensem iure ecclesiastico habendas, tenendas, vendendas, donandas, commutandas et ad usus ipsorum beneplacitos quomodolibet convertendas... Actum et datum Rathibor, anno Domini MCCC nonagesimo primo, in vigilia sti Bartholomaei apostoli, presentibus nostris fidelibus Andrea de Turkaw, Nicolao Bischofferdir, Iesschone Scheliga, Marco Scheliga, domino Iesschone dicti Czelin, Georgio notario curie nostrae et aliis multis fide dignis. (*Codex diplomaticus cathedrae sti Waclavi*, II, 163).

<sup>20</sup> Bibliografia, dotycząca Chełmu, Imielina i Kosztów jest bogata, ale ogranicza się do wydawnictw wyłącznie niemieckich, jak: E. Zivier, *Geschichte des Fürstentums Pless*, cz. I, Katowice 1906, 77/8. T. Schück, *Schicksale der im Kreise gelegenen Klg. Domänen-Amts-dörfer Imielin, Chelm und Kosztow*, W: Zeitschrift d. Vereins f. Gesch. u. Alterthum Schlesiens, r. 3 (1860), 147—164, A. Weltzel, *Geschichte der Stadt Ratibor*, Racibórz 1861, 71. *Ratiborer Chronik*, W: Zeitschrift d. Ver. f. Gesch. u. Altert Schlesiens r. 4 (1861), 115. Neigebaur, *Geschichte des Amtes Imielin in Oberschlesien*, W: Ledebur's Allgem. Archiv f. d. Geschichtskunde d. Preus. Staates, t. 18 (1835) 368—371. T. Bronny, *Zum hundertjährigen Gedenktage der endgültigen Zugehörigkeit der drei Dörfer Imielin, Gross-Chelm und Kostow zu Preussen*, W: Oberschlesien, r. 17 (1918/9), 103—107, 149—153.

<sup>21</sup> Kiedy ks. administrator Niewidok w poszukiwaniu dokumentów, dotyczących przeszłości parafii w Dzieńkowicach, zwrócił się w r. 1838 do Krakowa, przesała mu Kuria wyciąg „Ex libris beneficiorum... anni 1460”, I, pars Ia, pag. 46: „Item scholasticus habet pro sua dote plures decimas manuales et pecuniales in districtibus ratiboriensi, oszwenciensj et zathoriensi consistentes, quorum nomina subnectemus: Et primo habet manipularem decimam in villa Chelm, villa sub paroecia ecclesiae de Lyandziny sitae, cuius proprietates et dominium pertinet ad episcopum cracoviensem pro tempore. In qua sunt 22 lanei cmethonales, de quibus omnibus solvitur decima manipularis scholasteriae cracoviensi et per cmethones inducitur in horreum a scholastico locandum. Et valor eius ad 20 marcas aestimatur Iyemielenyel, villa sub paroecia ecclesiae de Lyandziny sita. Cuius proprietates pertinet ad episcopum cracoviensem. In qua sunt 5 lanei cmethonales,

tym, że cedował również wszelkie swoje prawa zwierzchnie i przez to uczynił darowany obszar w sensie politycznym eksterytorialnym. Tak też traktowali biskupi krakowscy te ziemie i nie hołdowali nigdy książętom raciborskim ani Habsburgom, kiedy w r. 1526 Śląsk przeszedł pod panowanie austriackie. Natomiast kazali sobie potwierdzić swoje przywileje w 1540 r. przez króla polskiego Zygmunta. Upiływały wieki i nikt ich praw suwerennych nie zaczął. Wzmiankowane wsie dołączone były do tzw. Klucza Lipowieckiego z ośrodkiem administracyjnym we wsi biskupiej, Lipowiec. Natomiast całość należała do księstwa siewierskiego. Do pierwszego zatargu doszło w r. 1727, kiedy biskup pozwolił Imielinowi na podwyższenie liczby dotychczasowych tradycyjnych czterech targów corocznych do siedmiu. Sprzeciwił się temu starosta pszczyński. Po długich pertraktacjach między Wrocławiem, Wiedniem a Warszawą zgodził się ks. biskup Szaniawski (1720—1732) na przeniesienie targów do Jelenia. Sprawę suwerenności odroczone do najbliższej regulacji granicy państwowej. Tymczasem nastąpiły wojny o Śląsk i po zagarnięciu Śląska król Fryderyk zawezwał ks. kardynała Jana Lipskiego (1732—1746) do hołdu. Kardynał odmówił, powołując się na darowiznę księcia Jana. Król wprawdzie odpowiedział, że Jan II był wasalem króla czeskiego, więc pełnej suwerenności nie posiadał i jej też innym udzielić nie mógł, ale całość zostawił w zawieszeniu. Również mieszkańcy tych wsi uważali się za obywateli „Korony”, „Królestwa Polskiego” i wyraźnie się odgraniczali od sąsiednich wsi, chociaż pod względem parafialnym Imielin i Kosztowy należały do „zagranicznej” parafii w Łędzinach. Prowadzili również intratny handel, sprowadzając bydło z Królestwa i sprzedając je z zyskiem „za granicę”. W trakcie pierwszego rozbioru Polski król pruski obsadził wojskiem owe trzy wsie, przeprowadził rekrutację i taksację do podatku gruntowego, ale na razie uszanował sporną eksterytorialność. Dopiero przy trzecim rozbiore wraz z księstwem siewierskim włączono Chełm, Imielin i Kosztowy w obręb tzw. Nowego Śląska i pod zarząd wrocławskiej Komory, która jednak tymczasową administrację dóbr powierzyła staroście pszczyńskiemu. Ze względu na swą przeszłość potraktowano więc wspomniane wsie jako część tzw. Nowego Śląska i tym samym jako część terenu, przydzielonego przez rząd pruski biskupstwu wrocławskiemu.<sup>22</sup>

---

de quibus omnibus solvitur decima manipularis scholasteriae cracoviensi et per cmethones propriis curribus ducitur in horreum a scholastico locandum. Et valor eius aestimatur ad 5 marcas pro una medietate, pro altera autem medietate percipit eam ecclesia in Lyandziny. Coszutow, villa sub parochia ecclesiae de Lyandziny sita, cuius proprietates pertinet ad episcopum cracoviensem. In qua sunt lanei cmethoñales, de quibus omnibus solvitur decima manipularis scholasteriae cracoviensi et per cmethones propriis curribus ducitur in horreum a scholastico locandum. Et valor eius aestimatur ad 6 marcas” (Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Dzieckowice, Ogólne, t. I) Chełm usamodzielił się w czasie reformacji, natomiast Imielin i Kosztowy pozostały w łączności parafialnej z Łędzinami. (*Akta wizytacji dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego...*, wyd. ks. M. Wojtas, Katowice 1938, 100/01).

<sup>22</sup> Z dalszymi losami Chełmu, Imielina i Kosztów pod względem przynależności diecezjalnej jeszcze się zapoznamy. Na tym miejscu chcemy w streszczeniu podać dalsze dzieje polityczne tych wsi. Po utracie tzw. Nowego Śląska w czasie wojny francusko-pruskiej 1806/7 znalazły się wspomniane wsie wraz z ziemią siewierską, pillicką i częstochowską w granicach utworzonego z łaski Napoleona Księstwa Warszawskiego, a następnie jako dotacja w posiadaniu francuskiego marszałka Lannes'a de Montebello. Za

Przy spisywaniu końcowego protokołu z objazdu komisji pod przewodnictwem ks. Weyricha nasunęła się jeszcze jedna wątpliwość. Mianowicie stwierdzono, że w granicach dekanatu lelowskiego leżało dziesięć parafii, które zaliczały się ze stanowiska administracji państwowej do powiatu częstochowskiego, który przecież politycznie dołączono do tzw. Prus Południowych a kościelnie do archidiecezji gnieźnieńskiej. Swoje tymczasowe, ogólnikowe sprawozdanie z dn. 14 czerwca 1798 r. zamknął propozycją, aby na oficjała dla terenów tzw. Nowego Śląska wybrano albo ks. Marcina Siemieńskiego, kanonika kieleckiego, albo też ks. Ludwika Zaborskiego z Mrzygłodu i proboszcza w Kidowie. Zaznaczył również, że przysły oficjał musiałby pobierać jakieś roczne wynagrodzenie w wysokości około trzystu talarów a syndyk około stu talarów, czerpanych ze skonfiskowanych dóbr biskupstwa krakowskiego. W końcowym słowie nakreślił krótką charakterystykę tamtejszego duchowieństwa, a właściwie zwrócił tylko uwagę na jego położenie materialne, które szczególnie wśród proboszczów w wiejskich parafiach przedstawiał w bardzo ponurych kolorach. Żył ono przeważnie z dziesięciny polnej. Ponieważ pola były na ogół piaszczyste i źle obrabiane, dochód był też skąpy. Tak samo opłaty ze stuyły były bardzo niskie i wynosiły np. za chrzest dziecka jeden grosz dla kapłana i organisty.

W dniu 15 lipca przesłał ks. Weyrich biskupowi wrocławskiemu ostateczne wygotowanie wszystkich mu zleconych zadań. Przesyłka zawierała dwa obszerne zeszyty. Jeden obejmował wyszczególnienie wszystkich danych z tych parafii, których przyłączenie do biskupstwa wrocławskiego nie nastęczało żadnych trudności. W drugim były zestawione parafie, przy których nasunęły się rozmaite wątpliwości i możliwości, przestające kompetencje komisji. Dotyczyło to przede wszystkim parafii przygranicznych, jak np. Szczekocin, gdzie nawet przydzielenie wsi Dąbrowice i Małoszyce nie pokryłoby poniesionych strat. Przy innych parafiach, jak np. przy Nakle i Sławkowie nie było żadnego sposobu, aby choć w przybliżeniu wyrównać szkody, spowodowane rozgraniczeniem. W takich wypadkach ks. Weyrich wyraził nadzieję, że łaska królewska przyczyni się do wynagrodzenia poszkodowanych parafii z funduszków, zyskanych z konfiskaty dziesięciny i rozmaitych zobowiązań pieniężnych, uiszczanych dotychczas parafiom i innym instytucjom, położonym pod zaborem austriackim.<sup>23</sup> Poruszył jeszcze sprawę Chełma i dołączył

jego czasów otwarto w Kosztowach kopalnię, która stała się poważną konkurentką dla okolicznych kopalń. W r. 1816 została sprzedana przez urząd hutniczo-górnicy w Tarnowskich Górach Józefowi Steinkellerowi z Krakowa, który dalej eksploatował kopalnię pod nazwą „Józefina”. Po klęsce Napoleona w 1813 r. dobra te przypadły z powrotem Prusom. Prawo własności zostało ostatecznie ustalone drugim artykułem reparycyjnym do układu granicznego z Rosją 30. X./11. XI. 1817 r., ratyfikowanym w Berlinie dn. 18 lutego 1818 r. (*Korns Gesetzessammlung* 1818, nr 460). Własność biskupią podciągnięto pod edykt sekularyzacyjny i częściowo rozparcelowano między chłopów w formie wieczystej dzierżawy. Na części pozostałych gruntów powstała już w 1805 r. kolonia Gacz a w 1819 r. Nowy Gacz.

Historie Chełmu, Imielina i Kosztów odgrzebał Niemcy, kiedy po pierwszej wojnie światowej stała się aktualna sprawa odstąpienia Górnego Śląska. Wtedy rząd pruski dobrowolnie ofiarował Polsce wzmiankowane wsie „jako dawniejsze polskie terytorium”.

<sup>23</sup> AMK, plik aktów wyszczególniony pod przyp. 9: Już po powrocie do swojej parafii pisze ks. Weyerich dn. 15. VII. 1798: „Einem tl. General-Vicariat-Amt überreiche ich allergehorsamst die in Gemässheit der mir gewordenen hochamtlichen Commissariales vom 10. IV. a. c. wegen den von der Cracauschen Dioecese dem Bistum Breslau anheim-

relację ks. proboszcza Rączkowskiego o stanie parafii.<sup>24</sup> Nadesłane przez ks. Weyricha sprawozdanie wraz z wykazami przekazał Wikariat Generalny pismem z dn. 31 VIII 1798 Komorze wrocławskiej. Tymczasem odezwał się jeszcze raz ks. Weyrich. Radca Tschirschki zwrócił mu

gefallenen Districten Siewierz und Pilica, wie auch wegen Umpfarrung einiger Grenz-Dorfschaften verhandelten Acta in zwei Heften, deren erstes die Hauptprotokolle, letzteres aber die Spezial-Umpfarrungs-Protokolle enthält. Dem Herrn Kriegs- und Domainen-Cammer-Rat von Tschirschki habe ich die noch mit demselben laut Protokoll de acta Pilica d. 25-ten Mai a. c. verabredeten, aber bei erfolgter Bereisung der interessierten Ortschaften und Parochien in etwas abgeänderten Separationspläne und aufgenommenen Umpfarrungs-Protokolle in Abschrift mit dem Gesuche zugesandt, die etwaigen Gegenbemerkungen ad acta commisionis gelangen zu lassen... Was die Umpfarrung der von ihren ehemaligen Parochien durch den neuen Grenzzug geschiedenen Ortschaften anbetrifft, so hat man solche meist denen nächstbelegenen preussischen Pfarrkirchen zuzuschlagen gesucht und nur wo es sich ohne eine für die Gemeinden beträchtliche Unbequemlichkeit tun liess, einige Dorfschaften zu jenen Parochien zugeschlagen, die durch die Territorial-Separation einen grossen Verlust erlitten haben, welches hauptsächlich bei Szczekocin, wohin man ausser Dombrowice auch Maleszyce nach Szczekocin noch bei weitem nicht einen hinlänglichen Ersatz der dem Szczekociner Beneficio erwachsenen Verlustes abwirft und bei einigen auch zu Schaden gekommenen Beneficien als in Naklo und Slawkow gar keine Gelegenheit war, sie durch Zuschlagung einiger Dorfschaften zu entschädigen, so wird es lediglich auf die allerhöchste Huld und Gnade Seiner Königlichen Majestät beruhen, ab Allerhöchst dieselben die sonst nach Cracau zu verschiedenen Corporationen und an andere nun im Oesterreichischen befindliche Partizipanten zahlbar gewesen, jetzt aber zur königlichen Casse eingezogenen Decemgelder und Wiederkaufszinsen als einen Fond zur Entschädigung der durch die Territorialseparation benachteiligten Parochien allerhuldreichst anzuweisen geruhen werden... Endlich ergeben sich aus dem Protokoll de dato Myslowice d. 9-ten Juni a. c. die zweifelhaften Umstände mit der zur neuen Acquisition gehörigen und in der Cracauschen Dioeces belegenen Parochie Chelm, deren gesamt Ortschaften in Alt-Schlesien Cracauscher Dioeces liegen und daherofalls das Pfarrdorf Chelm zur Breslauer Dioeces gezogen, dessen incorporierte Dorfgemeinden aber bei der Cracauschen Dioeces als altschlesische Ortschaften belassen würden, Parochus einer zweifachen Jurisdiction unterworfen werden würde. Zur genaueren Übersicht dieser Umstände befindet sich am Schlusse der Spezial-Protokolle eine von dem Chelmer Pfarrer Ronczkowsky eigenhändig gefertigte Beschreibung des Beneficii de dato Gr. — Chelm d. 18 Juni a. c. und da laut dieser Beschreibung die Döfrer Jemielin und Koszytow nicht nach Chelm, sondern zur Parochie Lendzin in Alt-Schlesien Cracauscher Dioeces gehören, so wird deren Uebernahme zur Breslauer Dioeces von dem erst Allerhöchst zu entscheidenden Umstände abhängen, ob Jemielin und Kosztow samt oder ohne ihre Mutterkirche Lendzin zur Breslauer Dioeces zu übernehmen sind..."

<sup>24</sup> AMK, plik aktów, wyszczególniony pod przyp. 9: „Beschreibung der Gr. Chelmer Pfarrkirche und der Pfarrei: Die Pfarrkirche hat ius patronatus den ersten Monat der Pabsten, den zweiten Monat ist der Bischof von Cracau usw., Jeden Monat abwechselnd. Sie war von Anfang von Holz aufgebaut, aber hatte keine Fundation, noch besitzt sie heute, sondern bloss die Gemeinde nach der Reihe den Geistlichen genährt haben. Alsdann noch im Jahre 1686 baute der Durchlaucht Fürst und Bischof Malachowski von Cracau de novo massiv unter dem Titel hl. Dreifaltigkeit auf sehr geringem Einkommen für den Geistlichen, wie noch angezeigt wird. Diese Kirche hat einen kleinen Teich, vom welchem der Kirch-Casse alle Jahre 15 fl. zufließen. Der Pfarrer hat einen Ackergrund, welcher von der Gemeinde statt der Aushaltung nach der obererwähnten Reihe zu seinem Unterhalt erhalten in verschiedenen Abteilungen: In dem ersten Orte 4 Gewande in der Länge, in der Breite 11 Beete, im zweiten Orte 2 Gewande in 4 Beeten breit, im dritten Orte 2 Gewande in 9 Beeten breit, dazu eine kleine Wiese bei der Przemsa gelegen, von welcher, wenn der Fluss nicht ausbricht, gegen 4—5 zweispännige Fuhrn Heu nehmen können. Dazu tritt der ausgesteckte oder Garbenzehnt von vier kleinen Wassermühlen, welche nach Brauchbarkeit des Getreides gegen 3—4 Schock in Garben beträgt. Noch hat der Parochus von dem jetzt angrenzenden kaiserlichen Dorfe für den Garbendecem 200 fl. zu erhalten gehabt, welcher Decem ihm zu seinem Genuss alljährlich eingeflossen, jetzt aber durch die Abnahme des Kaisers des dortigen Anteils sowohl an Effecten als an baarem Gelde hier im Preussischen nicht erlaubt, sondern viel-

wspomniane w liście z dn. 15. VII. protokoły,<sup>25</sup> w których naprowadzone były liczne trudności, związane z rozgraniczeniem parafii. Przychylił się bez zastrzeżeń do opinii Tschirschkiego i radził w piśmie z dn. 16 września wikariatowi generalnemu, aby pozostawić nienaruszony skład parafii myśłowickiej i nie zmieniać też przynależności dekanalnej i diecezjalnej Chelmu, skoro tamtejsze skonfiskowane dobra biskupie również dołączono do powiatu pszczyńskiego.<sup>26</sup> Na tym skończył ks. Weyrich zlecone mu zadanie. Trzeba przyznać, że wykonał je solidnie i bezstronnie. Szczerze zatroszczył się o to, aby w miarę możliwości zredukować straty, jakie niektóre parafie ponieść musiały wskutek zmiany swego zwierzchnictwa duchownego. Płonne były jednak jego nadzieje, że rząd pruski pospieszy z materialną pomocą najbardziej poszkodowanym i uszczuplonym parafiom i przynajmniej ze zagrabionych dóbr i kapitałów przydzieli im jakąś zapomogę. Zignorowano też jego propozycję, aby przyszedłemu oficjałowi dla tzw. Nowego Śląska przyznać jakieś wynagrodzenie. Toć nawet jemu ani wikariat generalny, ani Komora nie podziękowali za wykonaną pracę. W sprawach kościelnych rząd pruski troszczył się wtedy tylko o to, aby zupełnie odseparować duchowieństwo na zabranych ziemiach i nie dopuszczać żadnego obcego kapłana spoza kordonu oraz ciągnąć jak największe korzyści z majątków i funduszków ko-

mehr dem jenseitigen Parocho, der das Dorf Plassy unter sein Kirchspiel erhalten, das Decem vom kaiserlichen Amte zugeschlagen worden. Dieser Decem fällt also völlig ab. Keine Messalien befinden sich bei dieser Kirche, sondern von dem armen Volke Akzidenzen und einiger treffenden milden Benefactores erteilte Gutachten erhält der Geistliche zu seinem Unterhalt. Zu dieser obgedachten Kirche gehören an eingepfarrten Dörfern als: Gr. Chelm, dem Cracauschen Bischof gehörig, wird alljährig von diesem Dorfe für den Garbendecem mehr oder weniger 50 Ducaten an Geld bezahlt. Dieses Geld geht inns Kaiserlichen nach Cracau. Aus den hierorts in Schlesien eingepfarrten Dörfern dem Herrn v. Jenisch auf Kopciowitz gehören und die eben nach Cracau in kaiserlichen Staaten für den Decem Geld alljährlich abführen, als Kopciowitz 7 rtl., Czarnuchowitz 4 rtl., Zabrzeg 3 rtl. und Kolonie Blendow, hierzu von Gr. Chelm 50 rtl. ins Kaiserliche jährlich bezahlt werden. Aus diesen eingepfarrten Dörfern rechnet man in diesem Jahre 1300 Communicanten. Jemielin und Koszytow gehören nicht unter meine Parochie, sondern unter die Lenziner Parochie. Da also diese Kirche in ganz miserabilem Zustande sich befindet, so bittet Eure Königliche Majestät alleruntertänigst uns geruhen den hiesigen oder hierseitigen Decem, der nach kaiserlich-königlichen Anteil ausgefolgt werden soll, von denen obbenannten Dorfschaften allergnädigst zu meinem Unterhalt zu accorderen, weil ich den jenseitigen Decem von Plassy per 200 fl. verloren, welcher nicht ausgefolgt wird, erlangen könnte... Noch dabei zu bemerken, dass wie der District unter die Breslauer Dioeces zugeschlagen wird, ich nach dem gewöhnlichen Cours die nächste bischöfliche Currende bis zwei Meilen wieder an eine Kirche, die der nämlichen Dieces unterliegt, durch Express-Boten übersenden muss, welches mir alles vielmehr Unkosten würde verursachen. Gr. Chelm, am 18 Juni 1798, Peter Ronczkowsky, Pfarrer allda."

<sup>25</sup> Patrz przyp. 23.

<sup>26</sup> AMK, plik aktów, wyszczególniony pod przyp. 9: „Vollkommen conformiere ich mit der Commission in Absicht der Propstei in Myslowitz, dass es viel angenehmer sein wird, die Propstei ganz, also auch inclusive der im Siewierzer Kreise gelegenen Dorfschaften unter der Cracauschen Dioeces zu belassen, da eine Separation mancherlei Inconvenienzen nach sich ziehen würde, wohingegen wegen Chelm dieser Umstand einzig und allein hoher Behörde submittiert werden muss. Wahr ist es allerdings, dass Chelm ganz in Altschlesien belegen ist, auch die Güter völlig dem Plessischen Kreise incorporiert worden sind. Daher würde es adaequater sein, wenn gedachte Pfarthei in der Cracauschen Dioeces verbliebe, da sie von den der Brealauer Dioeces zugetheilten ganz abgesondert liegt. Die Propstei Myslowitz hat durch Verlust der in West-Galizien belegenden Ortschaften beträchtlichen Schaden, aber es wird von der Gnade hoher Instanz abhängen, ob es durch den Zehnten von Porąbka entschädigt werden soll“.

ścielnych na zabranych ziemiach. Przy tym podległym czynnikiem administracyjnym surowo wzbroniono używania wyrazu „represalie” przy konfiskacie i podobnym postępowaniu, a jedynym dopuszczalnym określeniem i uzasadnieniem w takich wypadkach miały być „postanowienia konwencji petersburskiej i wola królewska.”<sup>27</sup>

Wykazy i tabele, przekazane przez ks. Weyricha władzy diecezjalnej, pismem z dn. 15 lipca 1798 r., nie były kompletne. Ponieważ na swoje zapytanie z dn. 14 czerwca nie odebrał żadnej odpowiedzi, wyłączył z protokołów te parafie, które wprawdzie leżały w obrębie dekanatu lewowskiego, ale przez administrację polityczną zaliczane były do powiatu częstochowskiego, z głównym państwowym ośrodkiem zarządzającym w Kaliszu. Zapytanie ks. Weyricha skierował wikariat generalny do Komory wrocławskiej a ta dalej do Berlina. Pierwsza odpowiedź z dn. 26 października, ułożona na specjalny rozkaz królewski przez Komorę wrocławską, była niewyraźna. Król widocznie nie potrafił się zdecydować, a nieśmiała opinia Komory przemawiała raczej za przyłączeniem tychże zakwestionowanych parafii do Wrocławia.<sup>28</sup> Wątpliwości rozstrzygnął król dopiero pismem z dn. 16 stycznia 1799 r. Zawyrokował, że wszystkie parafie, które w latach drugiego i trzeciego rozbiuro należały do diecezji krakowskiej, a znalazły się pod zaborem pruskim, odtąd zaliczać się będą do biskupstwa wrocławskiego.<sup>29</sup>

<sup>27</sup> Pismo rządu w Berlinie z dn. 10 września 1798 r. do Komór Wojennych i Dominialnych we Wrocławiu i Poznaniu: „...Da überhaupt alle Verhältnisse und Verbindungen der einheimischen Untertanen mit den auswärtigen Geistlichen aufgehoben werden sollen, so versteht sich, dass auch Zehnten und Stolgebühren nach dem Auslande nicht mehr gezahlt werden. In dem Ende befehlen wir Euch, sofort zu untersuchen und Vorschläge zu machen, in wiefern auf den Grenzen die Seelsorge durch nunmehr ausländische Geistliche verrichtet worden und wie solche künftig den Einländischen beizulegen sei, so wie wir Euch denn auch autorisieren, ungesäumt zweckmässige intermistische Einrichtungen deshalb zu treffen und auf das sorgfältigste in Absicht der Seelsorge alle Konkurrenz der Ausländer und der auswärtigen Geistlichen abzuschneiden. Uebrigens befehlen wir Euch hermit, bei den verordneten Confiscationen der den auswärtigen Geistlichen zugehörigen einländischen Capitalien und Güter den Namen „Represalien” sorgfältig zu vermeiden und die jetzt verordneten Massregeln bloss als ausdrückliche Bestimmungen der Petersburger Convention und unsere Willensmeinung darzustellen.” (H. Garnier, *Preussen und die katholische Kirche seit 1640*, VIII Theil, Leipzig 1902, nr 37, s. 45.).

<sup>28</sup> AAW, zeszyt „Bischof Fürst Hohenlohe”, nie paginowany pod sygn. I A 16 f: „Auf königl. Specialbefehl”: „Euer Liebden erwidern wir auf Dero Anschreiben von 16-ten d. M. hiermit, wie unserer Kriegs- und Domainen-Cammer hieselbst äusserlich bekannt ist, dass derjenige Teil der Cracauschen Dioeces des ehemaligen Polens, welcher durch den Cessions- Tractat von 1793 und den Partage-Tractat von 1796 unter unsere Landeshoheit gekommen, dem Breslauer Bistum einverleibt und deshalb auch die nötigen Einleitungen zu Rom getroffen worden sind. Es ist daher das Rescript vom 5-ten II c. a. an Euer Liebden ohnfehlbar sowohl auf die zu Schlesien geschlagene neue Cracau-Districte mit Ausschluss der alten Beuthener und Plessner Kreise, als auch auf die im Czenstochauer Kreise liegende Bezirke der Cracauschen Dioeces anwendbar. Wenn jedoch dies Rescript nicht von Unserer Kriegs- und Domainen-Cammer, sondern in Gemeinschaft des Cabinets-Ministerii von unserm dirigirenden Staats-Minister Grafen von Hoym vollzogen worden, auch der Czenstochauer Kreis unter der südpreussischen Cammer zu Kalisch stehet, so können Wir auf Euer Liebden Anfrage, an welches Bistum sich in der Folge die Geistlichkeit des Czenstochauer Kreises zu halten hat, keine ressortmässige Bestimmung geben, ob wir uns gleich vollkommen überzeugt halten, dass dieser Czenstochauer District des Bistums Cracau in Südpreussen ebenfalls dem hiesigen Bistum einverleibt ist...”

<sup>29</sup> AAW, zeszyt i sygnatura jak pod przyp. 28: Berlin 16 I 1799: „Euer Liebden ver-

Po rozwiązaniu tego zasadniczego zagadnienia nie było już żadnych powodów, które w oczach rządu pruskiego mogłyby usprawiedliwiać dalszą zwłokę. Tymczasem kuria krakowska milczała, a wrocławski wikariat generalny po wyraźnej naganie ze strony Komory wrocławskiej, nie mógł się upominać o delegację jurysdykcji dla dekanatów tzw. nowośląskich. Wobec tego znany ze swej ustepliwości biskup Hohenlohe dokonał samowolnego aktu i w porozumieniu z Komorą wrocławską zamianował dn. 11 kwietnia 1799 r. ks. Marcina Siemieńskiego,<sup>30</sup> proboszcza w Koziegłówkach, komisarzem na cały obszar tzw. Nowego Śląska.<sup>31</sup> W dn. 24 czerwca zwróciła również Komora wrocławska przedłożo-

mittelst Berichts vom 26 XI getane Anfrage: ob nach der Verfügung, wodurch denenselben und dem Bistum Breslau die Dioecesan-Jurisdiction in den Unseren Staaten einverleibten Teilen der ehemaligen Dioeces Cracau verliehen worden, auch der Czenstochauer Kreis, welcher ebenfalls vormals zur Cracauschen Dioeces gehört hat, dem Bistum Breslau untergeben werden? haben Wir mit Unseren unter dem 5-ten II v. J. dieserhalb getroffenen Anordnungen sorgfältig vergleichen lassen und hiernächst resollviert, diese dahin zu interpretieren, dass alles dasjenige, was im Jahre 1793 und 1795 von der ehemaligen Dioeces Cracau unter Unsere Botmässigkeit gekommen ist, sowohl ratione iuris Dioecesanii als in Ansehung der Actuum ordinis der Breslauer Dioeces für immer beigelegt sein solle. Hiernach ergibt sich die Anwendung auf den in Rede stehenden Czenstochauer Kreis von selbst und wir gesinnen daher hiermit gnädigst an Euer Liebden: Sich der Ausübung des bischöflichen Amten auch für den gedachten Kreis mit zu unterziehen..."

<sup>30</sup> Ks. Marcin Siemieński urodził się d. 11 listopada 1758 r. koło Nakła n. Notecią. Uczył się w Akademii Krakowskiej i święcenia kapłańskie otrzymał w grudniu 1781 r. W lutym następnego roku zdobył doktorat teologii. Od tego też czasu pracował w konsystorzu krakowskim. Jego zasługą było uporządkowanie 97 grubych woluminów akt biskupich, czyli tzw. Acta Episcopalia oraz opasłego tomu z zestawem liczbowym wszystkich parafii diecezji krakowskiej według stanu z 1786 r. W r. 1796 nadano mu kanonię kielecką i probostwo w Koziegłówkach. Na pożegnanie złożył kapitułce krakowskiej w darze egzemplarz sporządzonego przez siebie inwentarza Archiwum Konsystorskiego. W tym samym roku doktoryzował się jeszcze z objaga praw. W latach 1799—1811 sprawował urząd oficjała nad tzw. Nowym Śląskiem. W czasie pełnienia tychże obowiązków powołał go Raczyński, arcybiskup gnieźnieński, w 1809 r. na generalnego audytora i kanonika gnieźnieńskiego. W r. 1815 został prałatem—kustoszem i oficjałem arcybiskupim. W następnym roku konsekrowano go na sufragana i biskupa cyreneńskiego. Rezydując w Ciążeniu był administratorem pozostającej pod pruskim berłem części archidiecezji gnieźnieńskiej, a po rezygnacji Raczyńskiego został administratorem apostolskim osieroconego arcybiskupstwa. Po zamianowaniu w 1821 r. ks. Tymoteusza Gorzeńskiego pierwszym arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim rządził ks. Siemieński jako pełnomocnik jeszcze do maja 1823 r. Wtedy zamianowano go sufraganem gnieźnieńskim. Po śmierci ks. arcybiskupa Gorzeńskiego w dn. 20 grudnia 1815 r. był ponownie administratorem aż do objęcia stolicy arcybiskupiej w 1829 r. przez ks. Teofila Wolickiego. Już w lutym następnego roku zmarł ks. arcybiskup Wolicki i ks. Siemieński został po raz trzeci administratorem. Jeszcze w dn. 10 lipca 1831 r. konsekrował nowego arcybiskupa, Marcina Dunina i dn. 27 września tegoż samego roku odszedł do wieczności. Jak kiedyś w Krakowie, tak również w Gnieźnie zajmł się sprawami archiwalnymi i sporządził streszczenie wszystkich dekretów kapitułnych od 1408 do 1815 r. Drukiem wydał „*Monumenta ecclesiae metropolitanae Gnesnensis*”. Poznań 1815. Drugie wydanie wyszło w 1823 r. (J. Korytkowski. *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od r. 1000 aż do dni naszych*, t. III, Gniezno 1883, 484 nn. Ks. M. Pęc-kowski, *Józef Olechowski, archidiacon i sufragan krakowski 1735—1806*, Kraków 1926, 1 nn. Ks. T. Glemma, *Krakowski Konsystorz Biskupi za czasów Andrzeja Rawy Gawrońskiego*, W: *Nasza Przeszłość*, t. IV, Kraków 1948, 225 nn.)

<sup>31</sup> AMK, zeszyt: Acta ecclesias et ecclesiastica seu politica eccles. concern. Vol. I, fol. 1: „Nos Josephus Christianus... Reverendo Perdocto Nobis in Christo dilecto Martino Siemieński, canonico Kielecensi et parochi Koziegłowiensi gratiam salutem nostram et omne bonum. Cum decanatu Sievieriensi ac Lelovienisi ab alma Dioecesi Cracoviensi segregatis providendum sit, ut per officium commissariatibus aut vicariatus foranei ibidem

ne jej przed dziesięcioma miesiącami akta, zawierające opracowany przez ks. Weyricha i pozostałych członków komisji plan separacyjny. Nakazała go dalej skierować do nowo mianowanego komisarza, ks. Siemieńskiego, który wraz ze starostami Sassem i Heppenem oraz radcą Drakem powinien przeprowadzić ostateczne rozgraniczenie parafii i pogranicza diecezjalnego. Poza tym winien ustalić wysokość odszkodowania dla parafii, których dochody uszczuplono, donieść o nowo powstałych parafiach i nasuwać się wątpliwości zakomunikować wyższym instancjom. Według dalszych wywodów Komory było to zapowiedziane odszkodowanie bardzo wątpliwej jakości. Wpływy do założonego dla tego celu funduszu były skąpe i diecezja miała się oglądać za innymi możliwościami poprawy bytu poszkodowanych rozgraniczeniem beneficjatorów. Od siebie proponowała Komora, aby pozostawić parafię myśłowicką w dotychczasowym składzie. Natomiast Chełm bezwzględnie należeć musi do biskupstwa wrocławskiego, a w sprawie niejasnej sytuacji odnośnie przynależności parafialnej Imielina i Kosztów miał wikariat generalny dać bliższe wyjaśnienia.<sup>32</sup>

erigendum omnia et singula pro cleri et populi salute ac observantia disciplinae ecclesiasticae rite dirigantur, Nos tenore praesentium praefatum officium erigimus atque motu proprio et ex speciali gratia Te Martinum Siemieński canonicum et parochum Koziegłowiensem de singulari prudentia agendi dexteritate ac vitae integritate optime commendatum per dictos decanatus inclusive districtus Czenstochoviensis partis decanatus leloviensis in commissarium nostrum episcopalem seu vicarium foraneum cum omnibus honoribus, praerogativis, oneribus et emolumentis quamdiu Nobis placitum fuerit, nominamus, constituimus ac declaramus per praesentes, quibus Tibi potestatem tribuimus depravatos cleri Tibi commissi aut in praefato gemino decanatu existentis mores corrigendi et emendandi... Wratislaviae, die 11 aprilis 1799 a.". Ponieważ część parafii leżała w granicach powiatu częstochowskiego, który podlegał Komorze w Kaliszu, potrzebował również od niej zatwierdzenia w charakterze oficjała względnie komisarza, którego mu udzieliła pismem z dn. 5 grudnia 1799 r. (patrz AMK: Acta ecclesias et ecclesiastica seu politicam ecclesiasticam in Borussia Meridionali concern. ab a. 1799 ad a. 1805, vol. I, fol. 6).

<sup>32</sup> AMK: Zeszyt: Acta regulationem parochiarum limites Neosilesiae sitarum iuncto registro aliarum et calcula obventionum ex stolae iuribus conc. fol. 2—7: Königl.-Preuss. Breslauer Kriegs- und Domainen-Cammer an das tl. General-Vicariats-Amt in Breslau dt. 24 VI 1799: „Wir lassen Euch in der Anlage die unterm 31 VIII v. J. eingereichten commisarischen Acten über die Separation der Grenzpfarrteien in den beiden neuen schlesischen Kreisen zurückfertigen, um solche dem nunmehr ernannten bischöflichen Commissarium und Probst zu Koziegłówek Siemienski zuzufertigen und ihm aufzutragen unter Concessierung mit den beiden Landräten Sass und Heppen und dem Kriegs- und Steuer-Rat von Drake je nachdem die Pfarthei oder die dahinzuschlagenden Dörfer in eines jedem Geschäftsbezirk liegen, diese Separation und Entschädigung der diesseitigen Geistlichen zu executieren, von jeder neuen besonderen Parochie an Euch zu berichten und die dabei etwa noch verkommenen zweifelhaften Umstände zur näheren Entscheidung gutachtlich anzuzeigen, auch alles dergestalt einzuleiten, dass sofort nach Empfang des Auftrages die Bestimmungen dieses Rescripti ausgeführt werden müssen. Wir hatten auf Euren Antrag wegen Entschädigung derjenigen diesseitigen Pfarrers, welche durch die Abgrenzungen an ihren Einnahmen verloren haben, die Idee gefasst, jeden verlierenden diesseitigen Pfarrer aus den Revenues der eingezogenen jenseitigen Kirchen-capitalien zu entschädigen. Es ist aber bei der Dunkelheit, in welcher diese Capitalien-Berichtigung noch schwebt und bei den geringfügigen Quanta, wie sich aus den bis jetzt eingezogenen Nachrichten ergibt, nicht möglich, aus diesen Revenues vollständige Entschädigung zu leisten und es wird auch nicht nötig sein, dieses aus einem öffentlichen Fond zu nehmen, da man auf anderen Wegen ebenfalls die Geistlichen in bessere Verhältnisse setzen kann, auch künftig den Bedürftenden aus jenem Fond immer noch einige Zulage wird bewilligt werden können, in Unsere allerhöchst Person die Gnaden gehabt, den Antrag zu genehmigen, dass diese dem Fisco anheimgefallenen Capitalien

Nareszcie nadeszła z półtorarocznym opóźnieniem udzielona przez ks. biskupa Turskiego delegacja wszelkich władz na teren tzw. nowośląski. Ciekawą jest rzeczą, że nie znaleźliśmy ani oryginału, ani kopii w aktach archiwalnych wrocławskich czy też krakowskich. Można przypuszczać, że odnośne pismo z dn. 26 października 1799 r.<sup>33</sup> zostało po prostu skonfiskowane przez cenzurę pruską, która przecież potępiała krok wikariatu generalnego, zmierzający do uzyskania upragnionej jurysdykcji delegowanej. Delegację wygotował biskup krakowski widocznie za wstawnictwem ks. Siemieńskiego, który czuł się nieswojo w narzuconej mu roli oficjała na terenie, prawnie należącym jeszcze do jurysdykcji krakowskiej stolicy biskupiej. Jako dawniejszy współpracownik ks. biskupa Turskiego utrzymywał nadal łączność z kurią krakowską i dlatego też dla niego nietrudno było o uzyskanie dekretu uprawnającego jego stanowisko. Dekret był oczywiście skierowany do biskupa wrocławskiego. Tymczasem ks. Siemieński wystąpił po raz pierwszy oficjalnie w charakterze komisarza, czyli oficjała już w dn. 2 listopada, kiedy pismo zaledwie dotarło do Wrocławia. Musiał więc mieć bezpośrednio wiadomości z Krakowa i w drodze powrotnej wstąpił do Chełmu i Mysłowic, aby zgodnie z nakazem Komory wrocławskiej z dn. 24 czerwca wyjaśnić tamtejszy skład parafialny. W zeznaniu protokolarnym spisał jeszcze raz według informacji proboszczów wszystkie miejscowości, w granicach wzmiankowanych parafii.<sup>34</sup> Kilka dni później przesłał ks.

zu einem besonderen Kirchen-und Schulen-Fond für den neuen schlesischen District bei unserer hiesigen Domainen-Kasse eingezogen werden sollen. Wir äussern zu dem Ende in Absicht... (następują propozycje dotyczące niektórych parafii) 8: wegen Myslowitz 9: wegen Chelm, Imielin und Koszytow ist es zum besten, dass ad 8: diejenigen Dorfschaften, welche schon ehehin aus dieser neuen Acquisition zu der Parochie Myslowitz gehört daselbst eingepfarrt, mithin dem Beuthenschen Decanate einverleibt bleiben, wogegen ad 9: diese Dörfer der hiesigen Dioecese unterworfen werden müssen. Uebrigens ist es noch unendlich, was Ihr in Eurem Bericht vom 31 VIII pr. in fine von einer Pfarre zu Chelm sagt, da in den anheimgesandten commissarischen Acten gesagt wird, dass Imielin und Koszytow zur Lendziner Parochie gehören, und habt Ihr deshalb nähere Aufklärung zu geben und überhaupt das Verhältniss der ad 8 und 9 bemerkten Parochien der dahingeschlagenen Dörfer auseinander zu setzen, wobei jedoch der Grundsatz bleibt, dass Chelm, Imielin und Koszytow Eurer Dioecese einverleibt und nicht der Crauschen belassen werden müssen..."

<sup>33</sup> Protoc. Exhibit. Consist. Eppalis Cracov. nr 718, expedit 26 X 1799. Jurisdictionem pro Consist. Gener. Vratislav. etiam quoad districtum Częstoch. in regno Borussiae, devolutum ad Dioecese. Cracov. pertinentem ampliatur. (k s. M. Pęc k o w s k i, dz. cyt. 172, przyp. 1).

<sup>34</sup> AMK, zeszyt wyszczególniony pod przyp. 32, fol. 50—51: „Actum in Myslowice, a 1799, die 2 novembris: Describuntur pagi in Nova Silesia siti et ad ecclesiam paroecialem in Myslowice spectantes: Ad satisfaciendum mandatis tum serenissimae Camerae Regiae Vratisl. de die 24 VI, quam illmi Officii Vratisl. Vicar. Gener. Episc. Vratisl. de 14 7-bris descendendi hac die ad plebanum huius loci atque praesente coram me Joanne Jurzyczek parochi, ab eodem de positione huius parochiae et villis spectantibus quaesivi. Qui affirmavit et inventario suae ecclesiae authentico comprobaret, quod sua paroecia in antiqua Silesia et Nova Acquisitione seu Nova Silesia extenduntur ratione sequenti: 1) Myslowice-oppidum-in quo ecclesia paroecialis, 2) Villa Podzamcze, 3) Szopienice, 4) Roździeń, 5) Słupna, 6) Brzezinka, 7) Brzęczkowie. Istae omnes villae cum oppido Myslowice in antiqua Silesia Regia Borussiae sitae sunt. Porro istae: 1) Modrzejów, 2) Siedlec, 3) Pogonia, 4) Zagórze, 5) Klimontów, 6) Porąbka, 7) Niwka, in qua capella publica, in Nova Silesia. Nihilominus a prima et antiquissima erectione parochiae omnes istae villae ad hanc parochiam spectant. Consequitur, quod prout antea, ita quoad futurum huius ecclesiae subesse debeant.”

„Actum in Chelm die 2 XI 1799: Parochus retulit se ad suam notam anno praeterito

proboszcz Rączkowski ks. Siemieńskiemu list następującej treści: „Datum w Chełmie d. 6 9-bris 1799.. Także łaski Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja dopraszam się pokornie, aby kościół chełmski z całą parafią swoją, to jest Kopciowicami, Czarnuchowicami, Zabrzegiem, tudzież z wsiami kameralnymi w Nowym Śląsku Chełmem, Imieliniem, Kosztowym cum suis attinentiis pod dekanat siewierski jako najbliższy był połączony. O to dopraszam się pokornie, zostając z powinnym szacunkiem Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja najobowiązańszy sługa. X Piotr Rączkowski, pleban chełmski”.<sup>85</sup> W liście po raz pierwszy pojawił się projekt, aby odłączyć Imielin i Kosztowy od parafii lędzińskiej, do której należały od niepamiętnych czasów, i dołączyć do Chełmu przyłączając całość do dekanatu siewierskiego, a tym samym do diecezji wrocławskiej. Natomiast ks. Siemieński nie podzielał zdania ks. Rączkowskiego. Kiedy w dn. 30 listopada 1799 r. wysłał wszystkie dotychczas spisane protokoły do wrocławskiego wikariatu generalnego, wypowiedział się w dopisie w tym sensie, że Chełm powinien zostać w łączności dekanalnej z Pszczyną tym bardziej, że według ostatnio otrzymanych wiadomości powiatowa kasa pszczyńska wyasygnowała z polecenia Komory wrocławskiej poważniejszą kwotę na pokrycie niedoboru, powstałego na skutek skreślenia przez rząd austriacki dziesięciny, dotychczas pobieranej przez proboszcza chełmińskiego ze wsi Płaza. W razie dołączenia Chełmu do dekanatu siewierskiego będą duże trudności z dostarczeniem pism okólnych i załatwieniem innych pilnych spraw, gdyż odległość Chełmu od najbliższych parafii w dekanacie siewierskim jest bardzo wielka. Wtedy też ani dziekan, ani komisarz nigdy nie zaglądają do tak bardzo oddalonej parafii. Nie poparł również planu ks. Rączkowskiego w sprawie odłączenia Imielina i Kosztów od Lędzin, ani Siemianowic od Czeladzi.<sup>86</sup> Uwagi ks. Siemieńskiego odnośnie Chełmu pozostały bez odpowiedzi. Wikariat wrocławski dobrze wiedział, że Komora nie zmieni swego postanowienia.

Kuria biskupia miała teraz ważniejsze zadanie. Należało przecież zaangażować duchowieństwo z obcego zupełnie terenu z przepisami i obowiązkami administracji parafialnej, przeznaczonej w znacznej mierze na dostarczanie ośrodkom administracji państwowej danych o ruchu ludnościowym. Rozesłała więc dziekanom lelowskiemu i siewierskiemu

*Commissioni porrectam, in qua demonstravit, quod ipse satis exiguos habens proventus adhuc amisit decimam in Płaza in austriaca ditone, quamvis habeat numerosam parochiam, in qua 1300 (si Imielin et Koszytów villae a parochia Lendzinensi separantur et huic parochiae unirentur, tum numerus parochianorum ad 1700 cresceret) communicantes parochiani numerantur. Tabellam taxationis suorum proventuum se non habere dixit, solum exhibuit adnotationem factam in Libro ecclesiae, quod iuxta commissionem designatum proventum annui habuit imperiales 65 seu florenos polonicos 390, a quibus solvit retributionem quovis mense in flor. pol. 4, 12. Rogat, ut et decimae ex his villis parochiae suae antea Cracoviam spectantes attribuuntur. Ista parochia aliquando sub plessensi, aliquando sub Novimontis in Polonia decani regimine spirituali fuit. Villae ad hanc parochiam spectantes in Silesia Nova: villa Chelm, aliquot casae, attingentiae villae Imielin, Kopciowice, Czarnuchowice, Zabrzeg, Colonia Blendów. Notandum, quod adhuc sunt aliquod casae Jaz nuncupatae in Silesia Nova, quae antea spectabant ad parochiam Jaworzno, nunc dittonis austriacae, sed anno praeterito sunt unitae parochiae Dzieńkowicensi in Silesia Antiqua per cracoviensem episcopum ad ulteriorem dispositionem.”*

<sup>85</sup> AMK: Zeszyt wyszczególniony pod przyp. 32, fol. 53—54.

<sup>86</sup> AMK: Jak wyżej, fol. 59—67.

instrukcje, dostosowane do przepisów obowiązujących kler śląski, którymi kierować się mieli zarówno dziekani przy wizytacji, jako też proboszczowie. Ujęte w siedemnaście rozdziałów zawierały następujące dyrektywy:

1. Pod karą trzech rtl. musi każdy dziekan w towarzystwie wicedziekana co roku przeprowadzić wizytację i w obecności patrona oraz przedstawicieli gminy sporządzić protokół w dwojakim wygotowaniu. Jeden zawierać miał sprawy administracyjne, a drugi duszpasterskie.

2. Termin wizytacji zgłasza dziekan trzy tygodnie wcześniej u proboszcza, a ten podaje go w następną niedzielę do wiadomości wierznych.

3. Przy wizytacji stwierdza dziekan: a) czy rachunki kościelne zostały przez patrona zbadane i przyjęte, b) czy ks. proboszcz wywiązuje się należycie z obowiązków fundacyjnych, c) czy jest przygotowany wykaz kapitałów kościelnych i fundacyjnych w dwóch egzemplarzach, jeden dla Kurii, drugi dla rządu, d) czy jest zestawienie odprawionych i zaległych intencji mszalnych, e) czy są zaległości w wynagrodzeniu służby, f) czy okólniki są uporządkowane i spięte, g) czy czytają wikarzy wszystkie ogłoszenia kurialne.

4. Wicedziekan wizytuje dziekana i bada, czy akta dziekańskie są należycie uszeregowane.

5. Dziekan przesyła corocznie protokoły wizytacyjne i dołącza wykaz personaliów i kwalifikacji wszystkich w dekanacie przebywających kapłanów. Przy wikarych dodaje się jeszcze, jak długo są w parafii, czy znają języki polski i niemiecki, jak się prowadzą i czy się lepiej nadają do środowiska miejskiego czy wiejskiego.

6. Na podstawie protokołu wizytacyjnego przygotowuje dziekan dla każdej parafii z osobna własne spostrzeżenia o zaletach i usterkach w duszpasterzowaniu danej placówki.

7. Dziekan sprawdza, czy każdy okólnik przez wikarych został podpisany.

8. Dziekan pilnuje, aby odrębne sprawy ujęte były na osobnych arkuszach.

9. Dziekan dochodzi, czy listy populacyjne są terminowo dostarczane.

10. a) Każda lista populacyjna musi być odpowiednio wypełniona i dziekanowi doręczona. b) Skoro w parafii są wsie o różnej przynależności powiatowej, wtedy doręcza się listę z danej wsi temu dziekanowi, który dla tegoż powiatu jest kompetentny. c) Na podstawie list populacyjnych dziekan sporządza tabelę generalną i dołącza do tabeli te wsie, które do jego powiatu, ale do innego dekanatu należą. d) Tak samo wyłącza z tabeli te wsie, które w jego dekanacie należą do innego powiatu. e) Skoro jego dekanat rozciąga się na dwa powiaty, wtedy dla każdego powiatu wymagana jest osobna tabela.

11. Z błędnego prowadzenia ksiąg metrykalnych wynikają niedokładności w listach populacyjnych. Dlatego dziekan powinien szczególnie sumiennie przebadać księgi metrykalne.

12. Martwe porody muszą być zapisane w księdze chrztu i w księdze zmarłych.

13. Odpisy metrykalne powinien uwierzytelniać przedstawiciel gminy, a nie proboszcz.

14. Przy zmianie beneficjata musi być natychmiast spisany inwentarz i przeprowadzone otaksowanie beneficjum.

15. Kandydaci na beneficjum muszą być egzaminowani przez dziekana również z przepisów państwowych.

16. Wszystkie sprawy należy przysyłać wikariatowi generalnemu jako „wolne od opłaty”.

17. Odpis niniejszego zarządzenia podpisany przez wszystkich księży dekanatu należy zwrócić Wikariatowi.<sup>87</sup>

Po jakimś czasie spostrzegła się Kuria, że w przesłanych dziekanom instrukcjach prawie całkowicie pominięto wizytację właściwego duszpasterstwa. Dlatego dn. 26 czerwca 1800 r. przekazano dziekanom nowosłaskim dodatkowe pouczenie, które poniekąd były wyjątkiem z ogłoszonego w dn. 20 października 1699 r. prawa diecezjalnego o sposobie przeprowadzenia wizytacji dziekańskiej.<sup>88</sup> Były to przepisy w większości już przestarzałe i nieaktualne na tzw. Nowym Śląsku, ale przynajmniej przypominały, że praca kapłańska nie ogranicza się do prowadzenia list populacyjnych, przeznaczonych dla organów państwowych.

Włączyła się również Komora wrocławska i w dn. 11 marca 1800 r. rozciągnęła na cały obszar tzw. Nowego Śląska edykt z dn. 26 lutego 1746 r., który od czasów pruskich utrudniał a nawet uniemożliwiał synom chłopskim wstąpienie do stanu duchownego, szczególnie na Górnym Śląsku, gdzie pańszczyzna najbardziej się panoszyła. Pomyślany pierwotnie tylko dla wstępujących do zakonu, rozszerzony został później na wszystkich kandydatów teologii. Unowocześniony edykt domagał się, aby każdy z nich wykazał się przedtem specjalnym zezwoleniem pisemnym. W tym celu miał się przedstawić osobiście ministrowi Hoymowi i przedłożyć: 1. świadectwo chrztu, z którego wynikały wiek kanoniczny i obywatelstwo pruskie, 2. zaświadczenie, zwalniające go spod poddaństwa pańszczyźnianego, 3. zwolnienie od służby wojskowej, 4. orzeczenie proboszcza o jego stanie majątkowym i 5. świadectwo komisji szkolnej o jego uzdolnieniu do stanu duchownego.<sup>89</sup>

Wspólnie z rządem pruskim chciał się też wrocławski wikariat generalny przyczynić do poprawy materialnego bytu duchowieństwa na tzw. Nowym Śląsku. Uprzedzona swego czasu sprawozdaniem ks. Weyricha o ubóstwie tamtejszych księży i niskich taksach, pobieranych przy usłu-

<sup>87</sup> AMK: Zeszyt: Acta ecclesias et ecclesiasticas seu politicam ecclesiasticam in Borussia meridiana concern. Vol. II, fol. 44—48.

<sup>88</sup> AMK: Jak wyżej, fol. 93—97.

<sup>89</sup> AMK: Jak wyżej, fol. 58: Kriegs-und Domainen Cammer dn. 11 III 1800: „Das Edict vom 26 II 1746 gibt bekanntlich für Schlesien die Hauptvorschrift und obgleich dasselbe den Klöstern nur bei 100 Ducaten Strafe verbietet keine Untertanen ohne Producierung eines Lizenscheines zu den Klöstergelübden zu admittieren, so ist jedoch durch frühere und spätere Cabinettsordre und darauf sich gründende Circularia die Notwendigkeit eines dergleichen Licensscheines für einen jeden Candidaten, er sei aus einem Stande, von welchem er wolle, zum Eintritt in den geistlichen Stand, es sei in das Kloster oder als Weltgeistlicher, verordnet worden. Zu diesem Behuf haben sich zu einem solchen Lizensschein die Competenten bei unserm Etats-Minister Graf von Hoym zu melden und dabei folgende Requisites zu docieren: 1) Taufzeugniss über canonicches Alter 22 Jahre und Inländer, 2) einen Losbrief, im Falle sie untertänig sind, die Aufhebung des grundherrlichen Nexu subtutelaee, 3) die Befreiung vom Militärstand, im Falle sie cantonpflichtig sind, 4) geistliches Attest über Vermögenszustand, 5) Schulcommissarien-Attest über Fähigkeit zum geistlichen Fach.

gach duchowych, chciała nowa władza kościelna zarządzić temu w bardzo prosty sposób. Dn. 10 września 1800 r. Kuria doręczyła ks. Siemieńskiemu regulamin taks od stuley, jaki już od 1750 r. obowiązywał w obrębie diecezji wrocławskiej. Broszurka, zredagowana w językach polskim i niemieckim, nosiła na kartce tytułowej napis: „Wznowione powszechne taxaetolae sporządzenie dla samowładnego Xięstwa Śląska, podług którego tak Auszpurskiej Konfesji jak katolicycy fararze, kaznodzieje i kuratusowie zachowywać się powinni. Sub dato z Berlina, dn. 8 Augusti 1750 r. W Wroclawiu, nabyć u Jakuba Korna, Bibliopole.<sup>40</sup>” Z polecenia Kurii ogłosił ks. Siemieński, że taksy odtąd obowiązywać miały w dekanatach lelowskim i siewierskim oraz w parafii Chełm. Wnet okazało się jednak, że taksa, nie dostosowana do warunków bytowych na tzw. Nowym Śląsku, była nierealna i niezyciowa.

Dalsza korespondencja w następnych miesiącach między wikariatem generalnym a ks. Siemieńskim dotyczyła już wyłącznie sprawy przyłączenia Chełmu do dekanatu siewierskiego. Jak już zazaczyliśmy, był ks. Siemieński przeciwny przydzieleniu Chełmu do tegoż dekanatu. Zwracał przede wszystkim uwagę na daleką drogę, jaka dzieli Chełm od Będzina względnie Czeladzi, najbliższych parafii w dekanacie siewierskim. Później wymawiał się tym, że dla tej sprawy nie jest kompetentny, skoro Chełm jeszcze nie podlega żadnemu z tzw. nowośląskich dekanatów. W końcu sprzykrzyły się te wymówki Kurii wrocławskiej i pismem z dn. 10 października już wyraźnie zarządziła, że „według nakazu królewskiego parafia musi być wcielona do naszej diecezji. Dlatego podlegać będzie Twojej jurysdykcji i masz ją dołączyć do najbliższego dekanatu.”<sup>41</sup> Tym razem ks. Siemieński się pośpieszył i już w dn. 20 t. m. odpowiedział Kurii, że rozporządzenie wykonał i Chełm przydzielił do dekanatu siewierskiego a tym samym do biskupstwa wrocławskiego.<sup>42</sup> Teraz jednak musiał w głowę zachodzić, jak rozwiązać trudności komunikacyjne między Chełmem i innymi parafiami dekanatu siewierskiego oraz problem znacznych kosztów, jakie z tym były związane. Zwrócił się więc do ks. proboszcza Krupińskiego w Czeladzi, aby mu podał najkrótszą drogę stamtąd do Chełmu. Na to ks. Krupiński pismem z dn. 29. X. 1800 r. doniósł: „Podług rozkazu Imć Dobrodzieja podają trakt drogi, prowadzący do Chełmu z Czeladzi, do którego przez Mysłowice iść potrzeba: Do tych zaś dwojako się iść lub jechać może: przez Siedlec i Modrzejów, 2-do: z Czeladzi do Dąbrówki, skąd do Roźdzenia, stamtąd do Mysłowic. Pierwsze dwa miejsca, Siedlec i Modrzejów, należą do landrata siewierskiego. Druga, to jest Dąbrówka, do landrata bytomskiego, Roździeń i Mysłowice do landrata pszczyńskiego. Z Mysłowic na Słupną, ze Słupnej do Brzęczkowic, stąd do Brzezinki, z Brzezinki do Koszytowa, z Koszytowa do Imielina, z Imielina do Cheł-

<sup>40</sup> AMK: Zeszyt: Ordinationes taxae stolae pro Nova Silesia, fol. 4.

<sup>41</sup> AMK: Zeszyt: Acta incorporationem Jemielin, Koszytow et aliarum ecclesiae et parochio in Chelm concern. częściowo niepaginowany: Wratislaviae, d. 10 X 1800: „Ad relationem Tuam de die 16 m. pr. intuitu parochiae Chelm Tibi rescribitur: quod secundum ordinationem regiam haec parochia dioecesi nostrae incorporari debeat, igitur iurisdictioni Tuae subiacet et eam vicinissimo archipresbyteratui adiungendam habes...”

<sup>42</sup> AMK: Jak wyżej. Kozięglowki, d. 20 X 1800: „Iam parochia Chelmensi intimavi eundem huic Dioecesi incorporatum... Huic quippe archipresbyteratui Severiensi ut viciniore vi supra allegati decreti m. c. parochiam Chelm iunxi.”

mu. Bądź Imć Dobrodziej łaskaw, obmyślec jakoway sposób pomocy dla tych dwóch kościołów, przeznaczonych na przesyłanie kurzorzy do tegoż Chełmu, do którego jak z Będzina, tak z Czeladzi wielkie są trzy mile".<sup>43</sup>

Po ostatecznym wcieleniu Chełmu do dekanatu siewierskiego pozostała jeszcze otwarta sprawa przynależności parafialnej Imielina i Kosztów. Mimo oporu ze strony ks. Siemieńskiego musiała również tym razem Kuria pójść za wolą królewską i pismem z dnia 15. XI. 1800 r. zażądała od ks. Siemieńskiego, aby zwołał mieszkańców obydwu wsi i w obecności starosty pszczyńskiego, Birkhahna oraz proboszczów z Łędzin i Chełmu protokolarnie przekazał te wsie parafii chełmskiej. Zarazem miał dokładnie ustalić granice parafialne, aby nie doszło później do nieporozumień między duszpasterzami Łędzin i Chełmu.<sup>44</sup> Ks. Siemieńskiemu nie spieszyło się z wykonaniem zlecenia. Natomiast proboszcz chełmski nalegał i upominał się o to u starosty Birkhahna. Starosta zaś był w rozterce. Pismem z dn. 17 XII 1800 zwrócił mu uwagę, że z jednej strony proboszcz łędziński się sprzeciwia, bo wiernym z Imielina i Kosztów do kościoła łędzińskiego bliżej, a on sam będzie bardzo poszkodowany, z drugiej strony zaistnieje w parafii łędzińskiej podwójna przynależność diecezjalna w razie pozostawienia wszystkiego w dotychczasowym układzie parafialnym.<sup>45</sup> Tymczasem ks. Siemieński zwrócił się dn. 22 grudnia do ks. Rączkowskiego o bliższe wyjaśnienie odległości Imielina i Kosztów od jednego i drugiego kościoła parafialnego. W swojej odpowiedzi z dn. 24 grudnia proboszcz chełmski wytłumaczył, że odległość Imielina od Chełmu wynosi pół mili a z Kosztów trzy ćwierci mili, czyli godzinę drogi. W dodatku dojście stamtąd do Chełmu jest wygodniejsze i lepsze, toteż mieszkańcy tych miejscowości a szczególnie Imielina już zawsze uczęszczali w niedziele i święta do Kościoła w Chełmie. Dlatego powtórzył swoją prośbę, aby ks. Siemieński według możliwości przyczynił się do załatwienia tej sprawy.<sup>46</sup> Tym razem włączył się znowu starosta i po porozumieniu się z ks. Siemieńskim powiadomił proboszczów w Chełmie i Łędzinach a przez nich mieszkańców Imielina i Kosztów, że dn. 16 stycznia odbędzie się na plebanii w Chełmie posiedzenie w obecności wszystkich zainteresowanych.<sup>47</sup>

W spotkaniu wzięli udział ks. oficjał Siemieński, ks. proboszcz Paszkowski z Łędzin, ks. proboszcz Rączkowski z Chełmu, starosta pszczyń-

<sup>43</sup> AMK: Jak wyżej, fol. 100.

<sup>44</sup> AMK: Jak wyżej, fol. 76—80: Wratislaviae, d. 15 XI 1800: „Prout Tibi sub 10-mo m. pr. significavimus ita et hodie significamus, quod parochia Chelm nostrae dioecesi et commissariatui Tuo incorporata permaneat et secundum expressam ordinationem regiam Jemielin et Koszytow ut villae in Nova Silesia sitae ex nunc ad parochiam Chelmensem spectare debeant, qua de causa incolis praedictarum villarum Jemielin et Koszytow intimandum habes, quod ex nunc secundum ordinationem regiam ecclesiae et parochiae in Chelm unientur et incorporentur... Ne vero inter parochum Chelmensem et Lendzinensem discordia respectu diversorum incolarum dispersim habitantium et ad nunc nulli adhuc ecclesiae parochiali incorporatorum orientur, hinc committimus Tibi, ut convenias cum consiliario districtus plessnensis d. de Birkhahn et praesentibus parochis in Lendziny et Chelm ordines et decidas, quae individua haec habitantia ad parochiam Chelm et quae ad Lendziny pertinere debeant, et desuper formes protocollum, quod Nobis exhibendum est.”

<sup>45</sup> AMK: Jak wyżej, fol. 102.

<sup>46</sup> AMK: Jak wyżej, fol. 104.

<sup>47</sup> AMK: Jak wyżej, fol. 105.

ski Birkhahn, wójt chełmski oraz pięciu delegowanych z Imielina i Kosztów. Według spisane go przez ks. Siemieńskiego protokołu zebranie miało bardzo burzliwy przebieg.<sup>48</sup> Przeciwno zamiarowi oddzielenia Imielina i Kosztów od parafii lędzińskiej zaprotestował przede wszystkim sam proboszcz lędziński. Podkreślił, że na skutek rozbioru Polski utracił dziesięciny z pozostałych pod zaborem austriackim miejscowości: Jaworzno, Ciężkowice i Szczakowa wartości 174 rtl. rocznie. Jeżeli teraz jeszcze odpadną Imielin i Kosztowy, wtedy nie wystarczy ani na własną egzystencję, ani na utrzymanie wikarego. Większe jeszcze zamieszanie powstało po przywołaniu na salę obrad wójta i delegacji z obydwóch wiosek i zapoznaniu ich z zarządzeniem. Stanowczo się sprzeciwili takim zamiarom. Stwierdzili, że już od niepamiętnych czasów należą do parafii lędzińskiej i do niej nadal należeć chcą. Dopiero przed kilku laty musieli łożyć na budowę kościoła św. Klemensa, na remont plebanii, organistówki i szkoły. W tej chwili spłacają jeszcze resztki zaległości. Z obecnego swojego proboszcza są zadowoleni. Proboszcza chełmskiego nie chcą, bo będzie wymagający. Na próżno starała się komisja ich uspokoić. Nie pomogły zapewnienia, że w Chełmie wszystkie zabudowania kościelne są w najlepszym stanie i w najbliższych latach nie potrzebują remontu. Nie pomogło też pouczenie, że w jednej i drugiej parafii obowiązuje taka sama taksa przy niektórych czynnościach liturgicznych. Zapowiedzieli odwołanie do wyższej instancji i opuścili salę bez podpisania protokołu. W toku dalszych obrad stwierdzono jeszcze, że domy należące do Białego Brzegu już od dawna przyłączono do parafii w Dzieńkowicach a domy stojące na gruncie sołectwa jeleńskiego do parafii chełmskiej. Jedynie młyn i domy koło zapory jeleńskiej, które dotychczas należały do parafii w Jaworznie, postanowiono obecnie przydzielić parafii chełmskiej.

Protokół spisany przechowywał ks. Siemieński na razie u siebie i czekał, jaki skutek odniesie apelacja gmin Imielina i Kosztów. Ale Komora się niecierpliwiła. Po dwóch następujących po sobie upomnieniach z dn. 22 i 27 lutego 1801 r. przynagliła również Kuria ks. Siemieńskiego dn. 16 marca do przedłożenia sprawozdania.<sup>49</sup> Toteż dłużej nie zwlekał i po rozpatrzeniu protokołu zdecydował Berlin, że przydzielone zostaną do Chełmu oprócz Imielina i Kosztów przysiółki Białobrzeg, Wioskowie, Opuszczona Piecha, Za Górkami, Jamnica i Jaz. Proboszczowi w Lędzinach przyznano jako roczne odszkodowanie sto rtl. O tej uchwale powiadomiła Kuria dn. 6 czerwca ks. Siemieńskiego i nakazała mu inkorporację wzmiankowych miejscowości.<sup>50</sup> Ks. Siemieński powiadomił dn. 19 czerwca ks. oficjała Bartuzela o zmianie w parafii lędzińskiej, a ks.

<sup>48</sup> AMK: Jak wyżej, fol. 106.

<sup>49</sup> AMK: Zeszyt wyszczególniony pod przyp. 37, fol. 183.

<sup>50</sup> AMK: Zeszyt wyszczególniony pod przyp. 41, fol. 110: Wratislaviae, d. 6 VI 1801: „...Ad relationem Tuam de 22 I a. c. intuitu villarum Imielin et Koszytów parochiae Chelmensi incorporatarum rescribimus et communicamus Tibi in adiacente copiam rescriptum Regium, secundum quod villae Imielin et Koszytów cum locis: 1) Białobrzeg, 2) Wioskowie, 3) Deserta Pieche, 4) Deserta Za Górkami dicta, 5) Jamnica, 6) Jaz dictae parochiae Chelmensi incorporatae permanere debeant. Parocho in Lendziny pro indemnatione damni ex avulsis his villis orti altissima Camera Regia annum additamentum per 100 rlt. constituit. Iniungimus igitur Tibi, ut parochum Chelmensem de hoc certio rem reddas et hanc incorporationem ad executionem deducas...”

Rączkowskiemu nakazał, aby nowy skład parafialny ogłosił z ambony. Zaświadczenie o przeprowadzonym obwieszczeniu, podpisane przez wójtów Jana Goliwodę z Imielina, Klimka Stolorza z Kosztów i Macieja Palkę z Chełmu, przesłał ks. Rączkowski dn. 1 lipca ks. Siemieńskiemu, który je dalej skierował do Kurii wrocławskiej.<sup>51</sup> Blisko cztery lata trwającą sprawę wcielenia Chełmu z przyległymi wioskami do dekanatu siewierskiego i tym samym do biskupstwa wrocławskiego zakończył król pruski dn. 27 października 1801 r. pismem do ministra Hoyma, w którym go poinformował, że apelację gmin Imielin i Kosztowy odrzucił.<sup>52</sup> Mimo wysuniętych swego czasu zastrzeżeń co do odległości od swego dekanatu odbyły się w Chełmie wizytacje, przeprowadzone przez dziekana siewierskiego, w dn. 26 czerwca 1803 r. oraz 7 sierpnia 1805 r.<sup>53</sup> Później nastąpiły zawieruchy wojenne, które przez długie lata uniemożliwiły, a następnie zupełnie zerwały łączność Chełmu z dekanatem siewierskim.

Tymczasem już było nadeszło od dawna oczekiwane i skierowane do króla brewe papieskie z dn. 9 września 1800 r. W dn. 20 listopada 1800 r. wygotował minister Hoym dwa pisma. Jedno było przeznaczone dla biskupa poznańskiego, Raczyńskiego,<sup>54</sup> i zawierało polecenie, aby zgodnie z wolą papieża, zawartą w dołączonym oryginalnym brewe,<sup>55</sup> przeprowadził tradycję dekanatów pilickiego i siewierskiego na ręce biskupa wrocławskiego, względnie jego pełnomocnika, a protokół z dokonanego aktu przesłał ministerstwu. Spis poddanych tradycji parafii prześle mu ministerstwo przy najbliższej sposobności. Na końcu pisma dołączona była znamienna dla owych czasów uwaga, że przeznaczone dla papieża

<sup>51</sup> AMK: Jak wyżej, fol. 111—116.

<sup>52</sup> AMK: Jak wyżej, fol. 120: Król Fryderyk Wilhelm, Potzdam, d. 27 X 1801: „Mein Lieber Staatsminister Graf von Hoym, Ich habe die Gemeinden zu Imielin und Koszytow mit ihrer Beschwerde wegen ihrer Einpfarung zur Gross-Chehmer Pfarre und deren Antrag sie bei der Parochie Lendin zu belassen aus den in Eurem Berichte vom 18 d. M. angezeigten erheblichen Gründen ab — und zur Ruhe verwiesen und Euch solches hierdurch nachrichtlich bekannt machen wollen als Euer wohl affectionierter König...”

<sup>53</sup> AMK: Acta visitationis archipresbyteratus Pilicensis et Severiensis in Neo-Silesia, nie paginowane.

<sup>54</sup> Ignacy, syn Antoniego z Raszyna i Małoszyna Raczyńskiego h. Nałęcz i Katarzyny Szygowskiej, urodzony dn. 6 sierpnia 1741 r. w Małoszynie, kształcił się u Księża Jezuitów w Bydgoszcy, wstąpił w r. 1760 do ich nowicjatu w Krakowie. Po profesji odbył dalsze studia w kraju i Mediolanie. Po kasacie zakonu w 1773 r. przebywał w Wiedniu i Pradze. Wróciwszy do kraju objął probostwo w Brodnicy. W r. 1776 otrzymał prowizję na kanonika poznański a w r. 1787 scholasterię tamtejszą. Z nominacji króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II, który po drugim rozbiore Polski przywłaszczył sobie prawo koronne królów polskich do wyznaczania biskupów, został dn. 5 sierpnia 1793 r. wytypowany na biskupa poznańskiego. Prowizję udzielił papież Pius VI w dn. 10 października na podstawie wyboru kapituły. Uroczysty ingres do katedry odbył się dopiero w dn. 17 października 1796 r. Po śmierci prymasa Ignacego Krasickiego wyznaczony go król w dn. 29 stycznia 1805 r. na następcę. Po ostatecznym zatwierdzeniu przez papieża i wyznaczeniu ks. Franciszka Malczewskiego na administratora biskupstwa poznańskiego objął stolicę gnieźnieńską w dn. 10 grudnia 1807 r. Osiadł po latach wiekiem i chorobami złożył za zgodą papieską swój urząd w dn. 19 października 1818 r. Po krótkim pobycie w Rzymie osiadł w Brzozowie, w diecezji przemyskiej, i tam zmarł dn. 23 stycznia 1823 r. Pochowano go w kościele jezuitckim w pobliskiej Starej Wsi. (Ks. J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji*, t. II: *Archidiecezja Poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, Poznań 1964, 114).

<sup>55</sup> Breve papieskie włączające Nowy Śląsk do diecezji wrocławskiej, wydał k s. B. Kumor, W: *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*, t. XVI, Lublin 1968, 311 nn.

**1. w powlecie pilickim:**

Ośrodek parafialny:	Przynależą:
Ciągowice <sup>66</sup>	Zazdrość, Turza, Rokitno, Młynek Rokicki, Kuźniczka Masłoniowska, Poręba, Krzemęda i Dziechciarze.
Drochlin <sup>67</sup> Irządze <sup>67a</sup>	Irządze Górne i Dolne, Zawadzka, Mikołajowice, Zawada wraz z przynależnymi przysiółkami, Kuliszów, Feliksów, Dąbrówka, Sadowie, Woźniki, Biała, Bodziciowice, Pradła, Siedliszewice, Gołuchowice, Wilków, Ohudza, Wygielzów, Wilgusz.
Kidów <sup>67b</sup>	Przychody, Siadcza, Solca, Barycz, Wola Libertowska, Łany Małe, Wierzbica, Dobraków.
Kieбло <sup>67c</sup>	Kielkowice, Mokruś, Gulzów.
Kroczyce <sup>67d</sup>	Siemierzyce, Podlesie, Lgota Murowana, Przełubsko, Siamoszyce, Lgota Mała, Kostkowice, Huciska.
Kromolów Miasto <sup>68</sup>	Bzów, Pomnożyce, Łośnice, Zawiercie, Marciszów, Błanowice, Piecki, Żerkowice-Dwór, Karlin.
Lelów Stary <sup>69</sup>	Ślężany, Sokolniki, Dzibice, Bliżyce, Dobrogoszyce, Lgota Błotna, Lgota Gawronna, Bystrzonowice, Gorzków, Dąbrowno, Zagórze.
Lelów Miasto	Biała, Mełchów, Turzyn, Zbyszyce.
Nakło <sup>70</sup>	Przyległe przysiółki, Marianopol, Szyszki, Grodek, Witów, Siedliska, Tęgobórz, Wąsocze.
Niegowa <sup>71</sup>	Tomiszowice, Ogorzelnik, Bobolice, Hucisko, Mirów, Lutowiec, Moczydło, Trzebniów, Niegowka, Mzurów.

<sup>66</sup> Ciągowice jako parafia zaświadczone już w 1325 r.

<sup>67</sup> Drochlin obecnie w diecezji kieleckiej. Kościół drewniany p. w. śś. Filipa i Jakuba z 1728 r.

<sup>67a</sup> Irządze obecnie w diecezji kieleckiej. Kościół masywny p. w. św. Wacława z XVI w.

<sup>67b</sup> Kidów obecnie w diecezji kieleckiej. Kościół masywny p. w. św. Mikołaja z r. 1735.

<sup>67c</sup> Kieбло obecnie Gieбло w diecezji kieleckiej. Kościół masywny p. w. św. Jakuba z 1315 r.

<sup>67d</sup> Kroczyce w diecezji kieleckiej z kościołem po zburzeniu odbudowanym w r. 1898 p. w. św. Jacka i św. Marii Magdaleny.

<sup>68</sup> Kromolów był parafią już w połowie XIII w. Kościół p. w. św. Mikołaja był w XVI w. za Bonarów i Firlejów w ręku Arian.

<sup>69</sup> Lelów w diecezji kieleckiej miał kościół p. w. św. Marcina z XVI w. spalony w r. 1939.

<sup>70</sup> Nakło w diecezji kieleckiej z kościołem p. w. św. Mikołaja z r. 1711.

<sup>71</sup> Niegowa jako parafia notowana już w 1325 r. Kościół zabytkowy p. w. św. Mikołaja.

Niegowonice <sup>72</sup>	Niegowoniczki, Błędów, Kuźnica Błędowska, Grabowa.
Ogrodzieniec Miasto <sup>73</sup>	Ryczów, Podzamcze.
Pilica Miasto <sup>74</sup>	Stawniów, Cisówka, Wierbka, Zarzecze, Biskupice, Dobra, Kocikowa, Szyce, Dzwonowice, Sierbowice, Szypowice.
Podlesie <sup>75</sup>	Zalesie, Syganka.
Potok <sup>76</sup>	Janów, Punik, Piasek, Czepurka, Siedlce Górne i Dolne, Opolonka, Skowronno, Pabianice.
Przybynów <sup>77</sup>	Choroń, Zaborze, Wysoka, Maślonskie, Biskupice, Suliszowice.
Rokitno <sup>78</sup>	Kaszczor, Wołka Otudzka, Jeziorowice, Otoła.
Skarżycze <sup>79</sup>	Morsko, Żerkowice, Dupice.
Szczekociny-Miasto <sup>80</sup>	Nawsie, Bonowice, Grabiec, Małyszycze, Dąbrowice.
Włodowice-Miasto <sup>81</sup>	Góra, Paskoszowice, Kotowice, Zdów, Huciska, Zetkowice, Rudniki.
Żarki-Miasto <sup>82</sup>	Jaworznik, Nowa Wieś, Myszków, Jarosów, Zawada, Leśniów, Przewodziszwice, Czatachowa. <sup>83</sup>

## 2. w powiecie częstochowskim:

Biała Górna i Dolna <sup>84</sup>	Kawodrza, Kucelin, Kamień, Wyczerpy, Dzbów,
Częstochowa	Lisiniec, Marianowa Kuźnia, Wierzchowiska,

<sup>72</sup> Niegowonice są nową w łączności z rozgraniczeniem w 1802 r. utworzoną parafią z kościołem p. w. św. Franciszka.

<sup>73</sup> Ogrodzieniec w diecezji kieleckiej z kościołem p. w. Przemienienia Pańskiego z r. 1787.

<sup>74</sup> Pilica miała kolegiatę skasowaną w r. 1819.

<sup>75</sup> Podlesie w diecezji kieleckiej ma kościół drewniany p. w. św. Idziego.

<sup>76</sup> Potok był parafią już w połowie XIV w. z kościołem p. w. św. Jana Chrzciciela.

<sup>77</sup> Przybynów jako parafia istniała również już w początkach XIV w. z kościołem p. w. śś. Piotra i Pawła, przebudowanym w 1777 r.

<sup>78</sup> Rokitno należy obecnie do diecezji kieleckiej. Miało dawniej kościół modrzewiowy. Współczesny pochodzi z r. 1877.

<sup>79</sup> W Skarżycach erygowano parafię w 1616 r. Kościół murowany p. w. św. Trójcy wybudowano w r. 1596 po zajęciu kościoła w Kromołowie przez kalwinów.

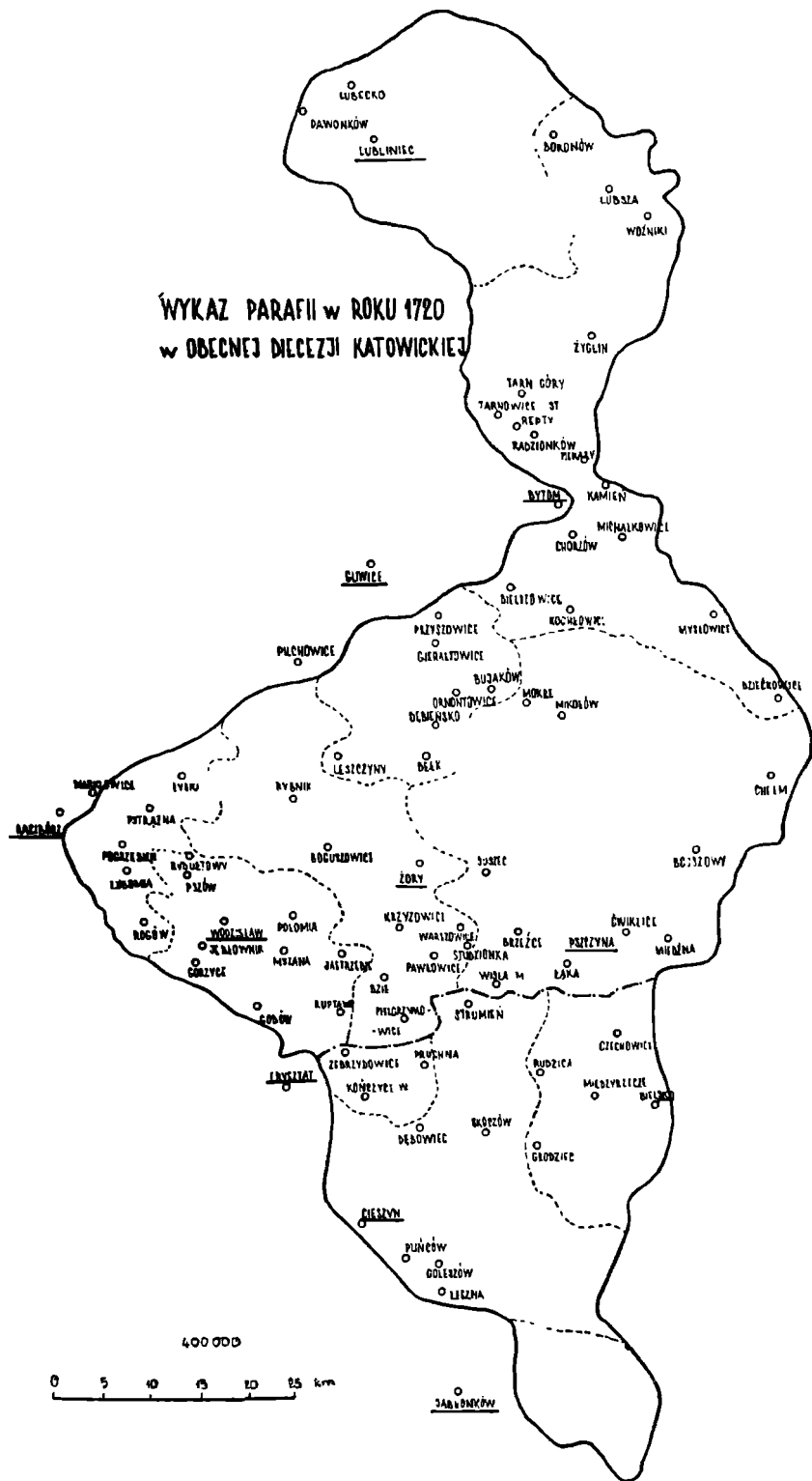
<sup>80</sup> Szczekociny należą do diecezji kieleckiej. Kościół p. w. św. Bartłomieja pochodzi z r. 1441.

<sup>81</sup> Włodowice są parafią z przełomu XIV i XV w. Kościół masywny p. w. św. Bartłomieja zbudowano w 1703 r.

<sup>82</sup> Żarki jako parafia powstały w 1522 r. z pierwotnych parafii Żarek i Leśniowa. W latach 1716—1864 zarządzali parafią Ojcowie Paulini.

<sup>83</sup> W powiecie pilickim były jeszcze klasztory Ojców Paulinów w Leśniowie, Franciszkanów Konwentalnych w Lełowie a Franciszkanów Reformatów w Pilicy.

<sup>84</sup> Parafia w Białej z r. 1407. Kościół p. w. św. Stanisława z r. 1713.



2

1

sprawozdanie musi oczywiście doreczyć ministerstwu w Berlinie.<sup>56</sup> Drugie pismo ministra Hoyma z dołączonym odpisem brewe skierowane było do biskupa wrocławskiego i zawierało tylko krótką wzmiankę o przekazanym biskupowi poznańskiemu brewe papieskim oraz życzenie, aby tradycja odbyła się bez większych wydatków. W dn. 18 grudnia biskup wrocławski przesłał odpis brewe swojemu wikariatowi generalnemu i powierzył mu przeprowadzenie wszelkich formalności z delegatem papieskim, skoro „się zgłosi i wylegitymuje”.<sup>57</sup>

Tym razem szło wszystko bez oporów. Najpierw ks. biskup Raczyński poprosił kapitułę krakowską oraz administratora biskupstwa krakowskiego o zgodę na oddzielenie parafii w obrębie tzw. Nowego Śląska, której to aprobaty<sup>58</sup> udzielono mu na posiedzeniu w dn. 7 lutego 1801 r.<sup>59</sup> Na

<sup>56</sup> AMK: zeszyt wyszczególniony pod przyp. 9: Berlin, dn. 20 XI 1800: „An den Bischof zu besorgen, was nach dem Gebrauche der r.-katholischen Kirche die Abänderung des Euch hierbei ein päpstliches Breve, wodurch Ihr den Auftrag erhaltet, alles dasjenige zu besorgen, was nach dem Gebrauche der r.-katholischen Kirche die Abänderung des bei der Teilung des ehemaligen Polens unter unsere Botmässigkeit gekommenen Theils der Dioecese Cracau von der selben und dessen Vereinigung mit der Dioecese Breslau erheischt, von denen die erstere durch die Petersburger Convention vom 26/15 I 1797 festgesetzt und die letztere beliebt worden... Wie Ihr solches bewerkstelliget ist an Unser Cabinetsministerium zu berichten. In dem am Schluss des päpstlichen Breve verlangten Verzeichnis der solchergestalt der Dioecese Breslau zugeschlagenen Oerter und Parochien werdet Ihr de dato von Unserm Staatsminister Graf von Hoym erhalten. Dasjenige aber, was Ihr wegen Vollführung des Euch gemachten Auftrages nach Rom zu schreiben und zu senden gedenket, habt Ihr bei Unserm Cabinets-Ministerio einzureichen, welches dessen Beförderung übernehmen wird...”

<sup>57</sup> AMK: Jak wyżej: List ks. biskupa Hohenlohego do swego wikariatu generalnego: dt. 18 XII 1800: „Aus dem abschriftlich beifolgenden Ministerial-Rescripta vom 20-ten verflossenen Monats und gestrigen Erhalte wird Unser tl. General-Vicariat-Amt entnehmen, was tl. Majestaet in Betreff des Cracauschen Dioecese-Anteils, welcher kraft der Petersburger Convention vom 26/15 Januar 1797 unter die Königlich-Preussische Landeshoheit gekommen ist, und unserer Dioecese auf immerwährende Zeiten einverleibt werden soll, haben bekannt machen lassen. Da uns nun Seine Päpstliche Heiligkeit laut des uns von dem Königlichem Ministerium in Abschrift communicierten und hier sub lege remissionis zur Einsicht beifolgenden päpstlichen Breve vom 9-ten September zu Ende eilenden Jahres die bischöfliche Jurisdiction über den bemeldeten Dioecese-Anteil ex plenitudine potestatis verliehen und unter einem dem tl. Bischof von Posen dahin bevollmächtigt haben, um diesen Dioecese-Anteil zu übergeben und unserer Dioecese einzuverleiben, derselbe auch bereits unter dem 20-ten des verflossenen Monats mittels des abschriftlich beifolgenden Königl. Ministerial-Rescripts den Auftrag erhalten hat, diese Uebergabe und immerwährende Vereinigung auf die kürzeste und am mindesten kostspielige Weise zu bewerkstelligen, so haben Wir umsomehr für notwendig erachtet, Unser tl. General-Vicariats-Amt sofort actenmässig hiervon zu unterrichten, als unsere Gesinnungen dahin gehen, dass sich Dasselbe, sobald als sich der gedachte Bischof von Posen als delegierter päpstlicher Commissarius zu diesem Zwecke wird gemeldet und legitimiert haben, mit demselben über den Termin traditionis und über die Art und Weise, wie dieser Actus am füglichsten vollzogen werden könnte in Corespondenz setzen und dabei in jeder Rücksicht ganz unsere Stelle zu vertreten und uns zu seiner Zeit über den Erfolg ausführlichen Bericht erstatten solle...”

<sup>58</sup> AMK: Zeszyt wyszczególniony pod przyp. 37, fol. 198—199: „Praelati et Canonici Totumque Capitulum Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis: Cum tl. Ignatius comes Raczyński episcopus posnaniensis... fecerit Nobis communicari in transumpto authentico breve SS. Domini Nostri Dni Pii Papae VII sub die 9 IX anno elapso 1800-mo editum in suam personam pro executione directum, que mediante Sanctitas Sua disposuit, ut ea pars dioecesis cracoviensis, qua ex ultimaria provinciarum poloniarum partitione sub ditionem regis Borussiae transit, dioecesi wratislaviensi nexu perpetuo uniatur et impertimus, ut memorata pars dioecesis cracoviensis jurisdictioni ordinariae sedis episcopontificii consensum nostrum capitularem alfatus tl. Executor Apostolicus requisiverit, proinde Nos parendo obsequentissime ordinationi Illmi Domini Nostri, quantum ex

podstawie dostarczonego mu przez ministerstwo spisu rozesłał okólnik w dn. 24 lutego wszystkim kościołom, położonym w granicach dekanatu lelowskiego i siewierskiego. Powiadomił je o udzielonej mu papieskiej delegacji, włączył odnośne brewe i wezwał wszystkich rektorów tamtejszych kościołów, żeby się zebrali w dn. 5 maja osobiście albo przez uprawnionego pełnomocnika w kościele parafialnym w Żarkach.<sup>60</sup> W tym samym dniu doniósł o tym biskupowi wrocławskiemu i przypomniał mu obowiązek obecności osobistej lub przez delegowanego zastępcę przy ceremonii inkorporacyjnej. Jako termin przybycia ustalił tym razem dzień czwartego maja.<sup>61</sup> Przybywając bowiem do Żarek w charakte-

Nobis est, plenum et prout de iure omnimodum consensum praesenti nostro instrumento impertimus, ut memorata pars dioecesis cracoviensis jurisdictioni ordinariae sedis episcopalis Wratislaviensis cum ea totali subiectione uniatu et incorporetur cum quali a saeculis Sedi Ordinarii Cracoviensis subiacebat. Datum 7-mo februarii 1801 a. Michael Sołtyk, decanus cath. Cracoviensis, Josephus Synowczyński, apostolicus et capituli cath. notarius. Powyższą uchwałę kapituły zatwierdził ks. administrator Olechowski następująco: „Josephus Olechowski, suffraganeus, sede vacante episcopalis... administrator generalis... notum facimus: Cum placuerit S. Sedi Apostolicae ordinare... itd. jak wyżej... Cum Capitulum Cathedrale Cracoviense iam nuper sub die VII mensis currentis ad hanc dismembrationem consensum suum ediderit, proinde et Nos regimen dioecesis vacantis cracoviensis modo administrantis ad exequendum prout convenit... consensum impertimur per praesentes. Cracoviae, dt. 9 II 1801 a. Josephus Olechowski, suffraganeus, administrator cracoviensis, Valentinus Janikowski, notarius cracoviensis, Curiae secretarius.”

<sup>59</sup> Życiorys i działalność księży Sołtyka i Olechowskiego patrz: X. M. Pęckowski, *Józef Olechowski, archidiacon i sufragan krakowski 1735—1806*. Kraków 1926 r.

<sup>60</sup> AMK: Zeszyt wyszczególniony pod przyp. 9: „Ignatius Nałęcz etc. Perillustribus admodum Rev. Decanis, Praepositis, curatis, altaristis, mansionariis, aliisque quocumque titulo beneficiatis nec non religiosis, prioribus, guardianis, aliisque religiosorum ordinum superioribus et professis ecclesiarum et locorum utpote: (następuje wyszczególnienie 48 parafii, z którymi się jeszcze spotkamy przy akcji inkorporacji) ac aliorum bonorum et locorum iurisdictioni spiritali ordinariae cracoviensi, dominio tamen Serenissimi Regis Borussiae Domini Nostri clementissimi subiectorum. Fratribus Carissimis salutem in Domino. Noverint Dominationes Vestrae emanatas esse in personam Nostram litteras apostolicas in forma brevis de dato Romae apud S. Mariam Maiorem sub annulo Piscatoris die IX septembris anno elapso 1800 Nobis cum plenitudine potestatis commitentes, ecclesiae parochiales et congregationum regularium in spiritalibus iurisdictioni ordinariae Cracoviensis nuper subiectas, nunc autem sub dominio Serenissimi Regis Borussiae existentes ab eadem iurisdictione episcopatus cracoviensis avellendo iurisdictioni celsissimi principis episcopi wratislaviensis moderni et pro tempore existentium in perpetuum applicare, unire et incorporare. Cuius quidem brevis apostolici tenor sequitur: Pius PP. VII... (Następuje tekst brewe) In sequelam itaque praedicti brevis apostolici praesentes litteras innotescentiales Dominationibus Vestris praemittendas esse censuimus requirentes et in virtute sanctae oboedientiae praecipientes, quatenus pro die quinta mensis maii anni nunc currentis ad ecclesiam parochialem in oppido Żarki decanatus lelowski et in districtu pilicensi sitam personaliter sive per se, sive per suos speciales mandatarios compareant ad videndum et audiendum iurisdictionem Nostram delegatam apostolicam fundari, omnia et singula contextu brevis suprascripti comprehensa ac insuper speciali rescripti supremi gubernii commissa ad executionem deduci praemoveentes pariter, quod sive Dominationes Vestrae pro praefixo termino comparuerint, sive non, nos nihilominus eorum absentia vel contumacia minime obstante ad effectum praemissorum de plenitudine potestatis Nobis concessae procedemus. Datum in residentia Nostra Ciążenii, die 24 II 1801 a. Ignatius episcopus”.

<sup>61</sup> AMK: Jak wyżej: „Ignatius etc. Noverit Celsitudo Vestra emanatas esse in Personam Nostram litteras S. Sedis Apostolicae in forma brevis de dato Romae apud S. Mariam Maiorem sub annulo Piscatoris die IX septembris anno immediate elapso 1800 Nobis specialiter imo cum plenitudine potestatis eiusdem S. Sedis committuntur... (Następuje wyszczególnienie zlecenia papieskiego oraz tekst brewe) In sequelam itaque praefati brevi apostolici notum esse volumus Celsitudini Vestrae Nos ad executionem praemissorum die quarto mensis maii anno nunc currenti processuros iurisdictionemque No-

rze delegata apostolskiego, uważał, że powinien go tam przywitać oficjalny przedstawiciel biskupstwa wrocławskiego, z którym następnie należałoby omówić program inkorporacji. Tymczasem ks. Siemiński poinformował Kurie o rozesłanym wśród duchowieństwa jego rejonu okólniku i zaniepokoił się tym, że wśród wykazanych miejscowości, przynależnych do poszczególnych parafii opuszczone zostały Kosztowy i Imielin.<sup>62</sup> Na to odpowiedziała Kuria, że wobec ostatniej decyzji Komory należy również te dwie wioski zaszeregować w zestaw osad, podlegających włączeniu do diecezji wrocławskiej. Zarazem dołączyła mu upoważnienie do zastępowania biskupstwa we wszystkich sprawach, związanych z aktem inkorporacyjnym. Nie omieszkała również dodać, że przy tej sposobności delegat apostolski odbierze od duchowieństwa przyrzeczenie posłuszeństwa i uległości wobec biskupa-ordynariusza biskupstwa, do którego odtąd ich parafie „na wieki” mają należeć.<sup>63</sup>

Na zapowiedziany dzień 4 maja pierwszy do Żarek przybył ks. Siemiński. Był tam kościół parafialny p.w. św. Szymona i Judy, zbudowany w r. 1522 przez kasztelana wielunskiego, Marcina Myszkowskiego. Świątynia spaliła się w r. 1702, a odbudowana przez Męczińskich była już w początkach XIX stulecia bliska ruiny. Oprócz szpitalnego kościółka św. Barbary był jeszcze za miastem na wzgórzu kościółek św. Stanisława. W sąsiadującym z Żarkami Leśniowie istniał w początkach XIV wie-

---

stram tamquam delegati apostolici ad ecclesiam parochialem in oppido Żarki, decanatus Jeloviensis in districtu pilicensi consistentem, in eodem termino sive per Se sive per Suum specialem mandatarium compareat ad effectum exequendorum commissorum, ne eiusmodi momenti actus sive quoad formalitatem processus sive quoad dispositionem supremi gubernii defectum patiat. Datum in residentia Nostra Ciążenii die 24 II 1801a. Ignatius episcopus et S. Sedis Apostolicae delegatus Commisarius”.

<sup>62</sup> AMK: Jak wyżej: „Veterae Koziegłowie, die 6 martii 1801. Illustrissime Vicarie Generale etc. Illustrissimus D. Raczyński, episcopus Posnaniensis, die 26 II a. c. dedit ad me litteras, quod ipse ut deputatus executor apostolicus et ex mandato Aulico Bero-linensi condescensus sit in has partes fine separandi hanc partem dioecesis cracoviensis sub dominio temporalis serenissimi nostri Borussorum regis existentem eamque dioecesi wratislaviensi uniendi. Lunxit statim litteras innoscentiales ad has clero intimandas, quarum copiam transmittito. Subnexit quoque catalogum parochiarum cum pagis suae respective paroeciae subiectis a Politico ipsi datum. Iam adverti in hoc quoad parochiam Chelm, ubi ita est: 1) Chelm, 2) aliquae casae rusticales, uti attinentia villae Jemielin, sed de ipsa villa Jemielin et Koszytowie nulla facta est mentio. M. Siemiński.”

<sup>63</sup> AMK: Jak wyżej: „Wratislaviae, die 16 martii 1801. Canonico Kielecensi, commissario episcopali et parochi Martino Siemiński in Alt Koziegłow. Salutem. Ad exhibitum d. 6 curr. literas innotescentiales episcopi posnaniensis qua delegati apostolici concernens: Reverentiae Tuae adiacens Commissionale cum instructione transmittitur, quod omnes parochiae, quae hucusque annuente altissima instantia Commissariatui Sibi credito adnumeratae fuerunt, in actu traditionis peragenda dioecesi nostrae incorporandae sint... Ratione parochiae Chelm inclytissima Camera Regia iam 22 et 27 praeter. Nobis denuo significavit villas Imielin et Koszytowie una cum locis appertinentibus a te specificè adductis illi incorporandas esse et brevi finalis resolutio, quae et a Te, antequam quidquam hac in re aggrediaris, expectanda est, subsequetur... Commissionale (dołączone do powyższego listu dla ks. Siemińskiego): „Cum tl. Raczyński... ab illa dioecesi separare... et incorporare... tunc Reverentiam Tuam hisce autorisamus, ut ad hunc actum separationis et respective incorporationis nomine Nostro comparere possis et valeas, Tibique committimus, ut Te termino praefisco in oppidum Żarki... conferas, in omnibus ad effectum consequendum vices Nostras geras et ea observes, quae a iure et consuetudine in actu huius speciei observanda sunt. Ad haec et spectare, ut a clero illius districtus in oppido Żarki congregando revmo et illo episcopo Nostro tamquam dioecesis ordinario oboedientia et subiectio ad manus delegati apostolici oppromittatur sibi ignotum non erit. Wratislaviae, d. 16 martii 1801. Schoepe.”

ku kościół, odbudowany w r. 1559. Józef Męciński sprowadził do niego w XVIII wieku ojców paulinów i wystawił im klasztor, skasowany w r. 1864.<sup>64</sup>

W godzinach popołudniowych dnia 4 maja nadjechał delegat apostolski i po powitaniu przez ks. Siemieńskiego zatrzymał się w pałacu dziedzica Męcińskiego. Powozy i towarzyszącą mu świętę odesłał do klasztoru Ojców Paulinów w pobliskim Leśniowie. Następnego dnia rano o godzinie dziewiątej udał się do kościoła parafialnego. Przed bramą oczekiwało go zgromadzone już duchowieństwo i po dokonaniu przewidzianego w takich wypadkach rytuałem ceremoniału odprowadzony został przy biciu dzwonów do wnętrza świątyni. Najpierw skierował się do bocznej kaplicy, gdzie tymczasowo złożono Najśw. Sakrament. Tam trwał dłuższy czas na adoracji. Następnie udał się przed główny ołtarz i po modlitwie zajął miejsce na tronie, umieszczonym z boku. Po wspólnym śpiewie przywitał go ks. Siemieński, a ks. biskup podziękował w krótkim przemówieniu. Po odprawionej przez jednego z kapłanów mszy św. zajął miejsce w środku prezbiterium na przygotowanym zydlu a u jego boku zasiedli ks. Żymdzanowski, kanonik poznański i audytor kurialny, oraz ks. Siemieński. Najpierw sam ks. biskup wyjaśnił powód swego przybycia i kazał odczytać brewe papieskie i zgodę kapituły oraz administratora biskupstwa krakowskiego na oddzielenie terenu tzw. Nowego Śląska. Następnie zażądał od ks. Siemieńskiego dekretu delegacyjnego, który również został ogłoszony. Potem nastąpił uroczysty akt obwieszczenia o przyłączeniu dekanatów lełowski i siewierski do diecezji wrocławskiej, po czym księża kolejno składali przysięgę wierności nowemu biskupowi. Za nieobecnych przysięgali upoważnieni zastępcy. Tak np. proboszcz z Wojkowic zastąpił chorego ks. proboszcza Rączkowskiego z Chełmu. Całość zakończono wspólnym odśpiewaniem przez duchowieństwo i licznie zgromadzony lud hymnu dziękczynnego. Następnie zaprosił delegat apostolski wszystkich kapłanów do klasztoru w Leśniowie. Po posiłku się rozjechali. Do Żarek wrócili tylko ks. biskup Raczynski i ks. Siemieński, skąd ks. biskup w dn. 7 maja w godzinach popołudniowych wybrał się z powrotem do swej rezydencji w Ciężenie.<sup>65</sup>

Przed wyjazdem doręczył ks. Siemieńskiemu list opieczętowany, przeznaczony dla ks. biskupa Hohenlohego. Zawierał on doniesienie o inkorporacji wzmiankowych już dwóch dekanatów, opartej na brewe papieskim oraz zaświadczeniu, dostarczonym przez administrację diecezji krakowskiej, przy czym w całej rozciągłości zostały ponownie przytoczone teksty jednego i drugiego dokumentu. Do opisu ceremonii inkorporacyjnej dołączył następujące zestawienie wszystkich parafii z przynależnymi do nich wioskami, o które odtąd powiększyć się miał obszar biskupstwa wrocławskiego:

<sup>64</sup> Przewodnik po Zagłębiu Dąbrowskim, Sosnowiec, 1939, 98 nn.

<sup>65</sup> Według relacji ks. Siemieńskiego dla wrocławskiego wikariatu generalnego z dn. 8 maja 1801 r. AMK: Zeszyt wyszczególniony pod przyp. 9.

Stare-Miasto <sup>86</sup>	Huta, Częstochówka, Św. Barbara, Gnaszyn, Pleszyny, Grabówka, Bleszno, Kiedrzyń, Wrzosowa, Brzeziny.
Konopiska-Filia <sup>86</sup>	Łaziec, Wąsosze, Hutki, Jamki.
Kłobuck-Miasto <sup>87</sup>	Zagórze, Zakrzewo, Łabodne, Wręczyca Wielka, Wręczyca Mała, Grodzisko, Walenczów, Pierzchne, Kalej, Złochowice, Opatów, Iwanowice, Rembielice, Mokra, Rybna, Ligota, Szarleja, Gorzelnia, Libidza, Kamyk.
Truskolasy-Filia <sup>88</sup>	Kawki, Praszczyki, Jaciska, Panki, Cyganka, Koziborek, Bór Zapilski, Huta, Długi Kąć, Zwierzyniec.
Miedźno <sup>89</sup>	Borowe, Ostrów, Kuźnica.
Poczesna <sup>90</sup>	Zawistna, Bargaly, Wanty, Zawada, Klepaczka, Własna, Łysiec, Nierada.
Przyrów-Miasto <sup>91</sup>	Wiercica, Sieraków, Kniecia, Zarembice.
Przystajń <sup>92</sup>	Podłęże, Kuźnica, Stany, Górki, Stara Kuźnica.
Wilkowiecko <sup>93</sup>	Dąbrówka.
Żuraw <sup>94</sup>	Lusławice, Zagórze, Kobylczyce, Mokresz. <sup>95</sup>

### 3. w powiecie siewierskim:

Będzin-Miasto <sup>96</sup>	Małobądz, Gzichów, Sarnów, Przeczów, Dąbrowa, <sup>97</sup> Piekło Wawierzykowskie.
Chełm	Kosztowy, Imielin, Kopciowice, Czarnuchowice, Zabrzeg.

<sup>86</sup> W Częstochowie były w omawianym okresie parafia św. Zygmunta z 1325 r. i kościół św. Barbary z r. 1642.

<sup>87</sup> Konopiska były filią parafii św. Zygmunta do r. 1866.

<sup>88</sup> Kłobuck jest starodawną parafią. Kościół p. w. św. Marcina powiększył w r. 1454 tamtejszy proboszcz i historyk, Jan Długosz.

<sup>89</sup> Truskolasy były filią Kłobucka od XV w. aż do usamodzielnienia przez arcybiskupa Raczyńskiego w 1810 r. w czasie przynależności do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego.

<sup>90</sup> Miedźno erygowano jako parafię w 1425 r.

<sup>91</sup> Poczesną utworzono jako samodzielny parafię w r. 1606.

<sup>92</sup> W Przerowie pierwotny kościół p. w. św. Mikołaja z początków XVI w. znajduje się obecnie poza miejscowością.

<sup>93</sup> Przystajń było parafią już w połowie XV w. Kościół p. w. św. Trójcy pochodzi z r. 1752.

<sup>94</sup> We Wilkowiecku była parafia w XIV w. z kościołem p. w. św. Mikołaja.

<sup>95</sup> Parafia w Żurawie z kościołem p. w. św. Bartłomieja datuje się z XV w.

<sup>96</sup> W obrębie powiatu częstochowskiego były klasztory Kanoników Laterańskich w Kłobucku, Ojców Paulinów w Starej Częstochowie i na Jasnej Górze oraz ich nowicjat przy kościele św. Barbary. Przy wsiach zachowano na ogół ówczesną nazwę. Wszystkie parafie z wyjątkiem tych, gdzie to wyraźnie zaznaczono, należą obecnie do diecezji częstochowskiej.

<sup>97</sup> Parafia w Będzinie istniała już w początkach XIV w. Kościół parafialny p. w. św. Trójcy pochodzi z połowy XIV w. Na Górze Zamkowej był kościółek p. w. św. Tomasza Kantuaryjskiego.

<sup>98</sup> Rozwój Dąbrowej datuje się od założenia kopalni w 1796 r.

Chruszczobród <sup>98</sup>	Tuczna Baba, Trzebyczka, Wysoka, Wygielzów, Sikorka.
Czeladź-Miasto <sup>99</sup>	Miłowice, Wojkowice Komorne, Siemianowice, Przelajka.
Gołonóg <sup>100</sup>	Ząbkowice, Strzemieszyce <sup>101</sup> Wielkie i Małe, Niemcze.
Grodziec <sup>102</sup>	Grodków, Psary, Łagisza.
Koziegłowy Stare <sup>103</sup> lub Koziegłówki	Winowno, Rzeniszów, Markowice, Kuźnica Stara, Lgota, Mysłów, Osiek, Pińczycze, Zabihak, Huta Stara, Huta Szklana.
Koziegłowy-Miasto <sup>104</sup>	Wojślawice, Cynków, Gniazdów, Siedlec, Gęzyn, Jastrzębie, Rudnik Wielki i Mały, Kamienica.
Mrzygłód-Miasto <sup>105</sup>	Mrzygłódek, Niwki, Nierada, Ciszówka, Będusz, Mijaczów.
Olsztyn-Miasto <sup>106</sup> Sączów <sup>107</sup>	Turów, Przymiłowice, Kusiecia, Bukowno. Zendek, Nowa Wieś, Tąpkowice, Niezdara, Ożarowice, Celiny, Pyrzowice, Myszkowice.
Siemonia <sup>108</sup>	Brzękowice, Strzyżowice, Góra, Dobieszowice, Rogoźnik, Twardowice.

<sup>98</sup> Parafia w Chruszczobrodzie założona została w 1459 r. Kościół murowany pochodzi z r. 1748.

<sup>99</sup> Zarówno miasto, jako też parafia należą do najstarszych w okolicy. Dawny ośrodek handlowy i rzemieślniczy przy trakcie Bytom—Będzin.

<sup>100</sup> Kościół w Gołonogu wybudował i parafię utworzył ks. biskup krakowski Andrzej Trzebicki w 1675 r.

<sup>101</sup> Strzemieszyce były w początkach XIX w. jeszcze małym osiedlem rolniczym.

<sup>102</sup> Grodziec — jak sama nazwa na to wskazuje — jest starodawną osadą i parafią. Oprócz kościoła parafialnego p.w. św. Katarzyny z r. 1729 jest na wzgórzu z daleka widoczny kościółek św. Doroty, fundowany przez Norbertanki Zwierzynieckie w 1625 r.

<sup>103</sup> W Koziegłówkach stał wtedy jeszcze masywny kościół p.w. św. Mikołaja i Wojciecha, zbudowany w pierwszych latach XV w.

<sup>104</sup> Parafia w Koziegłowach pochodzi z przełomu XIV i XV stulecia. Kościół parafialny pod w. Bożego Ciała powiększono w XVII w. Jest tam jeszcze kościółek szpitalny św. Barbary z 1670 r. i w pobliskim Cynkowie drewniany kościółek p.w. św. Wawrzyńca.

<sup>105</sup> Obecny kościół parafialny p.w. Wniebowzięcia NMP jest fundacją kasztelana krakowskiego, Stanisława Warszzyckiego z 1653 r.

<sup>106</sup> Parafię Olsztyńską odłączył od Mstowa ks. arcybiskup gnieźnieński, Mikołaj Dzierzgowski w 1552 r. O przynależność diecezjalną samego Mstowa toczyły się długoletnie spory między Gniezmem i Krakowem.

<sup>107</sup> Sączów, bardzo stara parafia, miała wtedy jeszcze drewnianą świątynię p.w. św. Jakuba.

<sup>108</sup> Siemonia zalicza się również do najstarszych w XIII w. już istniejących parafii i miała masywny kościół, liczący kilka wieków.

Siewierz-Miasto <sup>109</sup>	Brudzowice, Boguchwałowice, Gołuchowice, Sulików, Dwór, Kuźniczka Sulikowska, Kuźniczka Świętojańska, Kuźniczka, Piwonia, Dziewiki, Żeliszawice, Trzebieszawice.
Sławków-Miasto <sup>110</sup>	Łosień, Łanów, Okradzionów, Łęka.
Targoszyce <sup>111</sup>	Mierzęcice, Toporowice, Przeczyce, Sadowie, Zawada.
Wojkowice <sup>112</sup>	Kuźniczka, Dąbie, Gołasza, Ujejsce, Wareżyn, Malinowice, Tuliszków.
Zrębianice <sup>113</sup>	Krasawa, Osiny.

Jako świadkowie uczestniczyli w uroczystości kasztelan Stanisław Męciński, Wincenty Kowalski i ks. kanonik dr Mateusz Żymdzanowski. Całość spisał ks. Felicjan Milewski, zastępca kanclerza kurii biskupiej w Poznaniu. Na końcu umieszczone były podpisy wszystkich księży pod formułką przysięgi<sup>114</sup> przez nich złożonej<sup>115</sup>.

Odtąd sprawy duszpasterskie potoczyły się już normalnym torem. Dziekani mniej więcej w odstępach dwuletnich przesyłali protokoły wizytacyjne oraz wykazy rachunkowe i fundacyjne poszczególnych parafii do kontroli i zatwierdzenia. Natomiast ani biskup, ani wikariat nie zajmowali się bliżej narzuconym im przez rząd pruski terenem. Wyręczały ich w tym pruskie czynniki administracyjne. Już w dn. 16 marca 1800 r. minister Hoym mógł donieść departamentowi dla spraw zewnętrznych, że święta Maryjne oraz uroczystości odpustowe w tej nowej części diecezji wrocławskiej przeniesione zostały na niedzielę „bez trudności i bez

<sup>109</sup> Siewierz był stolicą księstwa, zakupionego w r. 1442 przez kardynała Zbigniewa Oleśnickiego od księcia Wacława cieszyńskiego a wcielonego w r. 1790 do Korony. Oprócz kościoła parafialnego p. w. św. Macieja, przebudowanego przez biskupa Kajetana Sołtyka w r. 1783, były tam jeszcze kościółki szpitalny p. w. św. Walentego z 1618 r. i cmentarny p. w. św. Jana Chrzciciela rzekomo z XII w.

<sup>110</sup> Sławków należał od najdawniejszych czasów do uposażenia biskupów krakowskich i był pierwotną siedzibą dekanatu sławkowsko-bytomskiego, rozbitego ostatecznie przez rozbiory Polski i wydarzenia w niniejszym artykule poruszone. Kościół parafialny p. w. św. Krzyża zbudował z początkiem XIII w. biskup Pełka.

<sup>111</sup> Targoszyce, Toporowice i Przeczyce świadczyły od pierwszej połowy XIII w. na rzecz parafii w Mikołowie aż do chwili włączenia tzw. Nowego Śląska w obręb biskupstwa wrocławskiego. Parafia w Targoszycach powstała w początkach XV w. Obecny kościół parafialny p. w. św. Mikołaja pochodzi z r. 1771.

<sup>112</sup> Parafia Wojkowice datuje się z początków XIV w. Obecny kościół parafialny p. w. św. Marcina i Doroty w swoich pierwotnych kształtach zbudowano w późniejszych latach.

<sup>113</sup> Zrębianice mają kościół drewniany p. w. Wszystkich Świętych, zbudowany w r. 1789.

<sup>114</sup> Przysięga miała następujące brzmienie: „Ego infrascriptus... ad sanctam Dei Evangeliam, quod reverendissimo domino episcopo wratislaviensi uti meo ordinario nunc et pro tempore existenti oboediens et subiectus ero eique debitam reverentiam praestabo, spondeo, voveo ac iuro. Sic me Deus adjuvet et haec Dei Eius Evangelia.”

<sup>115</sup> Całość sprawozdania mieści się w AMK, w zeszycie wyszczególnionym pod przyp. 9.

poruszenia umysłów".<sup>116</sup> Komora kaliska zaś zachęcała duchowieństwo okólnikiem z dn. 13 listopada 1801 r., aby publikowało artykuły bez zezwolenia władzy duchownej, a jedynie za zgodą cenzury rządowej.<sup>117</sup> Dn. 8 grudnia 1801 r. ta sama Komora zarządziła, że duchownym osobom wolno tylko przez miesiąc przebywać poza swoją parafią i to tylko w granicach „kraju”.<sup>118</sup> Dn. 28 czerwca 1802 r. przypomniała, że zgodnie z konwencją petersburską z 1797 r. osoby, które nie przebywają w swoim beneficjum pod zaborem pruskim, utracą prawo do niego.<sup>119</sup> Typowym przykładem opiekuńczej troski był okólnik Komory kaliskiej z r. 1802 — bez bliższej daty —, który 1) nakazywał, aby każdy nowo wyświęcony kapłan był przed objęciem samodzielnej posady najpierw wikarym, 2) polecał proboszczom, aby swoje gospodarstwo rolne wydzierżawili i tym więcej poświęcili się duszpasterstwu, 3) wymagał od księży częstego wizytowania i zakładania nowych szkół.<sup>120</sup> W następnym roku Kalisz rozprowadził ustawę z dn. 21 listopada 1803 r., która odwołała dotychczasową praktykę, stosowaną zgodnie z edyktem z dn. 8 sierpnia 1750 r. a zezwalającą w małżeństwach mieszanych na wychowanie chłopców według wyznania ojca, a dziewczynek według religii matki. Odtąd wszyscy dzieci obowiązywać miało wyznanie ojca.<sup>121</sup>

Tak samo wrocławski wikariat generalny zastosować się musiał do zarządzeń administracji politycznej. Stosownie do nowego rozgraniczenia powiatów nakazał dn. 1 listopada 1802 r., aby odtąd parafie Olsztyn i Zrębnice należały do dekanatu lelowskiego, a Ciągowice i Niegowonice do siewierskiego.<sup>122</sup> Całkowitej przeróbce uległa również taksa stuley, która od dn. 10 września obowiązywać miała na tzw. Nowym Śląsku, a nie była dostosowana do warunków lokalnych. Toteż od razu napotkała na stanowczy sprzeciw tamtejszego duchowieństwa. Pod przewodnictwem ks. Siemieńskiego opracowano nową takse, zatwierdzoną po wielu zabiegach przez Berlin dn. 1 grudnia 1804 r., a wydaną przez drukarnię Wilhelma Bogumiła Korna we Wrocławiu w języku polskim

<sup>116</sup> Wrocław dn. 16. III. 1800 „Staatsminister Graf Hoym an das Departement der Auswärtigen Affairen... als der zu Schlesien geschlagene Cracausche District zur hiesigen Dioeces gediehen, ist unter anderen neuen Einrichtungen nach der preussischen Verfassung des Bistums Breslau auch das Directorium der Feste und des geistlichen Amts, wie es der hiesigen Dioeces vorgeschrieben worden, daselbst eingeführt und mit demselben das Cammer-Cirkular zur Anordnung gebracht worden. Nach solchem werden die Feste Mariae Himmelfahrt und Mariae Geburt und eines jeden Schutzpatrons der Kirchen nicht in dem einfallenden Tage, sondern erst am Sonntage darauf gefeiert und diese Einrichtung ist daselbst ohne Schwierigkeit und ohne Bewegung der Gemüter durchgegangen. Ihr werdet Euch daher zu überzeugen belieben, dass in dem zu Schlesien geschlagenen District der neuen Acquisition wegen der aufgehobenen Feiertage bereits alles reguliert worden und accochirt sich deren vollständige canonische Aufhebung in solchem nur noch an der Bestätigung des Papstes, die eo ipso dadurch gewonnen werden wird, wenn die Trennung dieses Districts von der Cracauschen Dioeces und dessen Einverleibung in die hiesige Dioeces päpstlicher Seits bestätigt sein wird, als welches erst nach erfolgter Wiederbesetzung des päpstlichen Stuhls geschehen kann." (H. Garnier, dz. cyt. pod przyp. 27, nr 195, s. 265).

<sup>117</sup> AMK: Zeszyt: Acta ecclesias et ecclesiasticas seu politicam ecclesiasticam in Borussia meridionali concernentia ab a. 1799 ad a. 1805, fol. 27.

<sup>118</sup> AMK: Jak wyżej, fol. 29.

<sup>119</sup> AMK: Jak wyżej, fol. 75.

<sup>120</sup> AMK: Jak wyżej, fol. 104/5.

<sup>121</sup> AMK: Jak wyżej, t. II, fol. 107.

<sup>122</sup> AMK: Jak wyżej, t. II, fol. 49.

i niemieckim na 27 stronach pod nagłówkiem: „Taxa stolae dla duchowieństwa rzymsko-katolickiego w Nowym Szląsku”.<sup>123</sup> Wysłał ją wikariat generalny w 48 egzemplarzach na ręce ks. Siemieńskiego i w komentarzu na jego zapytanie z dn. 29 kwietnia 1805 r. wyjaśnił, że nowa taksa obowiązywać będzie wszystkie parafie na tzw. Nowym Szląsku, nawet te, których część parafian mieszka na terenie tzw. Prus Zachodnich. Jedyne wyjątek stanowić będzie Chełm, który leży w granicach powiatu pszczyńskiego i tym samym stosować się musi do taksy z 1750 r.<sup>124</sup> Na tym urwała się na dłuższy czas korespondencja między Wrocławem a ks. Siemieńskim.

## II ZAMIANA CZTERECH PRZYGRANICZNYCH DEKANATÓW

W grudniu 1805 r. Napoleon pokonał pod Sławkową na Morawach armię austriacko-rosyjską i pośpiesznie zawarł pokój, aby rzucić się na Prusy. Były one dotychczas neutralne i spekulowały tylko na korzyść z łupu zwycięzcy. W ówczesnej jednak sytuacji czuły się zagrożone ekspansją francuską i wzywały pomocy Rosji. Napoleon nie dopuścił do tego i błyskawicznym uderzeniem na nowego przeciwnika doszczętnie rozbił armie pruskie w dwóch równoczesnych bitwach dn. 14 października 1806 r. pod Jeną i Auerstädt. Wojska francuskie wkroczyły na ziemie polskie. W Warszawie Wybicki utworzył najwyższe izby Administracji i Sprawiedliwości jako tymczasowe organy zwierzchnie dla ziem polskich, które od razu nawiązały łączność z samorządnie zorganizowanymi władzami terenowymi.

Niebawem ks. Siemieński otrzymał następujące zalecenia: „Komisja Porządkowa powiatu lelowskiego rekuruje Księdza Oficjała Siemieńskiego, aby nakazał księżom proboszczom publikować z ambon po kościołach akt powstania powiatu tutejszego, oraz aby zachęcali lud do zaciągu Wojska Narodowego. Żąda także, aby zamiast modlitw za króla i królestwo pruskie dotąd zwyczajnych, modły o dalsze powodzenie orężowi niezwyciężonego Napoleona Wielkiego i Narodu Polskiego księżom proboszczom z ambon czytać zalecił, aby na koniec za przybycie do ojczyzny braci naszych, którzy przez tyle lat w legionach zostawali, a na ich czele Henryka Dąbrowskiego i Wybickiego, naczelników Narodu Polskiego, Stwórcy Najwyższemu jak nagoretsze dzięki zanieśli. Działo się w Lelowie na sesji Komisji, dnia 26 listopada 1806 roku”.<sup>125</sup>

W dn. 14 stycznia 1807 r. powołano do życia Komisję Rządzącą jako władzę naczelną na czas, „dopóki los Polski, zdobytej na królu pruskim, nie będzie ustalony przez pokój ostateczny”.<sup>126</sup> Komisja składała się z siedmiu osób pod przewodnictwem Małachowskiego. Oswobodzona część kraju podzielona została na sześć departamentów, m. in. na kaliski, w skład którego oprócz innych wszedł powiat lelowsko-siewierski z siedzibą w Siewierzu. Natomiast całe księstwo siewierskie wraz z Cheł-

<sup>123</sup> AMK: Zeszyt wyszczególniony pod przyp. 40, fol. 38 i 96.

<sup>124</sup> AMK: Jak wyżej, fol. 97—111 i 115.

<sup>125</sup> AMK: Zeszyt: Acta politica materias civiles concern. ab a. 1807 ad a. 1811 — bez paginacji.

<sup>126</sup> *Historia Polski*, Opracowanie zbiorowe p. red. T. Manteuffla, t. II, cz. II, Warszawa 1958, 98.

mem, Imielinem i Kosztowami odstąpił Napoleon na dożywocie swojemu marszałkowi Lannesowi księciu de Montebello.

Tymczasem pojawiały się małe polskie oddziały zwiadowcze na Górnym Śląsku, a ich widok budził radosne nadzieje. O ówczesnych nastrojach wśród tamtejszej ludności zachował się raport patrolującego tam porucznika Trembeckiego. Stwierdził, że „aż pod samo Koźle znalazłem zaufanie obywateli niektórych, a pospólstwo radosnymi okrzykami witało nas jako wybawców i tu do Siewierza, stojącego główną kwaterą, posyłał, prosząc o ratunek i pomoc przeciwko tym komendom pruskim, którzy ich tylko niszczyli i gwałtem do żołnierzy brali... Wszedłszy w granice orły kazałem porąbać a w każdej wsi i mieście zalecałem spokojność, mówiąc, iż przez nasze wkroczenie w Śląsk chcemy obywatelom Śląska prawdziwą spokojność przynieść i ich ubezpieczyć od wszelkich pruskich gwałtowności, gdyż ten kraj nie jest po Odrę pruski, tylko polski. Oni się zdają zupełnie przychylić do nas i będą teraz w Bytomiu i Tarnowskich Górach na dniu 2 i 3 stycznia 1807 r. dopraszali się, aby do nich nasi komisarze jak najprędzej przybyli i od nich przysięgę wierności i posłuszeństwa odebrali, a oni chcą być prawdziwie posłusznymi i wdzięcznymi za uwolnienie ich”.<sup>127</sup> Przygraniczne wojsko polskie musiało jednak ruszyć na front do Prus Wschodnich, a na granicy śląskiej pozostały tylko formacje o charakterze partyzanckim. Był to oddział księcia Jana Sułkowskiego i Walentego Prusaka, zakwaterowany na terenie powiatu lelowsko-siewierskiego. Mimo wyraźnego zakazu swoich przełożonych i protestu deputacji powiatowej wyruszył Sułkowski w 150 koni dn. 6 kwietnia 1807 r. przez granicę i opanował Mikołów i Gliwice. Złął się jednak odpowiedzialności, gdyż jedynie na wypadek odwetu ksiązę Hieronim zezwolił na zbrojne wystąpienie na Śląsku, i cofając się pod Mysłowice, upozorował przez własne oddziały potyczkę z nieprzyjacielem. Potem wziął kwatery w mieście, gdzie ich zaskoczyło silne zgrupowanie pruskiego wojska z fortecy kozielskiej. Zdoławszy zbiec wyruszył jeszcze raz z masą chłopstwa i zrabował w dn. 9 kwietnia Mysłowice i Mikołów. Dopiero wezwany przez polskie władze administracyjne porucznik Prusak zdołał go powstrzymać od dalszych rabunków. Zdegradowany i zwolniony z wojska przeniósł się do Bielska i tam dalej intrygował.<sup>128</sup>

Podobne choć mniej groźne i kompromitujące wydarzenie miało w tym samym czasie miejsce pod Czeladzią, gdzie już od r. 1615 toczył się spór między rodziną Miroszewskich a Czeladzianami o tzw. Puste Jakubowice. Znajdowały się tam grunty miejskie i plebańskie Czeladzi. Po trzecim rozbiorze Donnersmarckowie wykorzystali sytuację polityczną i gwałtem zabrali sporne pola. Po ustąpieniu zaś Prusaków Czeladzianie przy pomocy wojska zagarnęli cały obszar, przy czym dostało się też hajdukom Donnersmarcka oraz mieszkańcom Michałkowic i Bańgowa.

<sup>127</sup> J. Staszewski, *Wojsko polskie na Śląsku w dobie napoleońskiej*, Katowice 1936, 15/6.

<sup>128</sup> M. Vaňáček, *Książę bielski Jan Sułkowski w służbie Napoleona w latach 1806—1809*, W: *Zaranie Śląskie* XXII/1959, z. 4, 3 nn. słusznie podkreśla, że przy opracowaniu swego artykułu korzystał tylko z materiału jednostronnego, spisane go przez agenta cesarza austriackiego. Takie np. doniesienie agenta, że ks. Sułkowski „sformułował pułk w sile 1200 konnych, z którym podejmował wyprawy do Bijasowic, Imielina i Mysłowic” były czystą fantazją.

I w tym wypadku Izba Wykonawcza powiatów lełowskiego i siewierskiego udzieliła miastu ostrej nagany, zaznaczając: „Granic Śląska ani mieszkańców tamtejszych pod żadnym pozorem nie waście się nachodzić... gdyż zamiarem Rządu teraźniejszego jest utrzymywać bezpieczeństwo własne, strzec swoich granic, nie zaś napastować.”<sup>129</sup> Przy nowym układzie politycznym i administracyjnym nie można było tolerować dalszej przynależności kościelnej tegoż powiatu do biskupstwa wrocławskiego. Zwrócono się więc do ks. Siemieńskiego z następującym pismem: „Komisja Rządząca. Postanowiwszy uchwałą pod dn. 26 stycznia na część województwa krakowskiego z powiatów pilickiego i siewierskiego złożoną, pod zabór króla pruskiego zagarnioną, Nowym Śląskiem nazwaną, co do administracji do Kamery wrocławskiej przyłączoną, od niej odciągniętą zostawszy i pod Izbę Administracji Publicznej departamentu Kaliskiego jest podciągnięta. Na przełożenie W-go Dyrektora Spraw Wewnętrznych, że w tym samym zdarzeniu zostały i interesa duchowne w tychże powiatach i pod diecezję wrocławską poddane, postanawiamy, iż tymczasowo wszystkie interesy duchowne w powiatach pilickim i siewierskim należeć nie mają odtąd do diecezji wrocławskiej, ale jedynie archidiecezji gnieźnieńskiej i jej officium podległym będą. Działo się w Warszawie na sesji dn. 18 marca 1807 r. Stanisław Malachowski, prezes, Jan Łuszczewski, sekretarz generalny”.<sup>130</sup>

Ks. Siemieński od razu przedstawił sprawę wrocławskiemu wikariatowi generalnemu. Odpowiedź była krótka i lakoniczna: „Skoro władza papieska powierzony Tobie komisariat oddzieli od diecezji wrocławskiej i połączy z archidiecezją gnieźnieńską, nie będziemy z naszej strony robić żadnych trudności”.<sup>131</sup> Aby się jednak nie powtórzyła sprawa samowolnego i bezprawnego postępowania sprzed dziesięciu lat, przedstawił ks. Siemieński Komisji Rządzącej okoliczności, nie pozwalające na natychmiastowe załatwienie ich życzenia. Toteż po kilku dniach ks. Siemieński odebrał następujące orzeczenie: „W imieniu Komisji Rządzącej dyrektor Interesów Wewnętrznych. Odpowiadając na notę W. X. Siemieńskiego, tycząca się interesów duchownych w powiatach pileckim i siewierskim dn. 2 tego miesiąca datowaną, oświadcza: iż dopóki uchwała Komisji Rządzącej poddająca pod arcybiskupstwo gnieźnieńskie teże powiaty przez zniesienie się metropolii gnieźnieńskiej z biskupem wrocławskim uzupełnioną nie zostanie, dopóty W. J. X. Siemieński jako komisarz biskupi przy dawniejszym urzędowaniu zostać może. W Warszawie dn. 17 kwietnia 1807”.<sup>132</sup> Po jakimś czasie zwierzył się ks. Siemieński władzom we Warszawie, że jako delegat biskupa, który stoi pod bezpośrednim wpływem króla pruskiego, może popaść przy niektórych zarządzeniach w kolizję z interesami Polski. Wtedy odebrał

<sup>129</sup> M. Kantor-Mirski, *Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy*, Sosnowiec 1931, 150 nn.

<sup>130</sup> AMK: Acta ecclesias et ecclesiasticos concern. ab a. 1807 ad februarium a. 1812-mi, vol. III — bez paginacji —.

<sup>131</sup> Jak wyżej: „Ad relationem de 2-do m. praet. intuitu novae legis a Commissione Regente Warsawiensi sub 19-mo martii dato hisce Tibi rescribi facimus: Si commissariatibus Tibi conceditis potestate apostolica a dioecesi Wratislaviensi separabitur et archidioecesi Gnesnensi unietur, ex parte Nostra nil habebimus, quod objiciamus. Lindner, Hochberg, Woschowski”.

<sup>132</sup> Jak wyżej.

następujące wyjaśnienie: „Rozumiejąc wątpliwości J. X. Siemieńskiego, Komisarza Biskupiego u części diecezji niegdyś krakowskiej, pod dn. 20 maja r. b. datowane, odpowiada: że Rząd nie chcąc w niczym nadwyrężyć wyraźnych praw kościelnych ...aż do zupełnego przyłączenia pomienionej części diecezji do metropolii gnieźnieńskiej, pozwala mu znosić się z dotychczasową zwierzchnością duchowną. Gdzie by jednak widział najmniejszy pozór derogacji prawom, dobru i zwierzchności krajowej, ma wyraźne zlecenie tenże J. X. Komisarz zawiesić przypadki takowe i donieść o nich Dyrekcji Wewnętrznych Interesów... Do tego rodzaju należy dawniej wymagane placitum przy instytucji na probostwa. Duchowni biorący prezenty od prawych kolatorów prócz kwitu z opłaty do Kasy Rządowej nie potrzebują żadnego placitum od Rządu... Warszawa, dn. 2-go lipca 1807”<sup>133</sup>

Tymczasem zaszły poważne zmiany w ustroju wyzwolonych spod berła pruskiego ziem polskich. W toku poufnych rozmów cesarza francuskiego z carem uzgodniono z końcem czerwca 1807 r., że te ziemie należące będą do Fryderyka Augusta, króla saskiego i sojusznika Napoleona. Miał on występować jako książę warszawski. Jesienią 1807 r. pełnomocnik króla saskiego przejął formalnie Księstwo Warszawskie z rąk władz francuskich, a Komisja Rządząca została rozwiązana. Tak samo granica księstwa uległa znacznemu rozszerzeniu dzięki zrećźnie prowadzonej przez księcia Józefa Poniatowskiego kampanii w 1809 r., która wyzwoliła w lipcu t.r. Kraków spod rządów austriackich. Na podstawie traktatu pokojowego w Schönbrunn część Galicji przyłączona została do Księstwa Warszawskiego.

Rozwiązana została również niejasna dotychczas sprawa przynależności dekanatów lelowskiego i siewierskiego do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Ks. Siemieński powołany został z początkiem 1809 r. przez ks. arcybiskupa Raczyńskiego na generalnego audytora i kanonika gnieźnieńskiego. Ordynariusz wrocławski delegował zarazem arcybiskupowi gnieźnieńskiemu władzę biskupią a ks. Siemieńskiemu jurysdykcję czasową nad okręgiem pilickim i księstwem siewierskim. Równocześnie ks. biskup Hohenlohe powiadomił o tym papieża w swym memoriale z dn. 19 kwietnia 1808 r.<sup>134</sup> Rząd warszawski nie miał jednak zaufania do takiego uregulowania i nadal uważając wspomniane dekanaty za część diecezji wrocławskiej, z niedowierzaniem śledził działalność ks. Siemieńskiego. Widocznie docierały też jakieś niekorzystne dla niego donosy do Warszawy, gdyż dn. 14 kwietnia 1810 r. Minister Wewnętrzny i Religijny przekazał ks. Siemieńskiemu ostrzeżenie, że „proboszczowie ogłaszać muszą wszelkie cyrkularze i zarządzenia biskupa zagranicznego. Przeto wzywa Ks. Siemieńskiego, aby na żadne wakujące w tejże części diecezji wrocławskiej duchowne miejsca osób obcych i zagranicznych

<sup>133</sup> Jak wyżej.

<sup>134</sup> AAW: Bistumsgrenzen 1808—1813, sygn. I D 1 f, 3: „Ultimo referro, quod districtus Nova Silesia nuncupatus, qui ad dioecesim Cracoviensem pertinebat, vigore Brevis Apostolici d. d. Romae 9. IX. 1801 (sic) dioecesi Wratislaviensi unius et incorporatus, nunc iterum vigore edicti a Commissione in ducatu Warsawiensi gubernante sub die 8 mensis III anni praeteriti emanati ab hoc ultimo dicto separatus archiepiscopali que Gnesnensi anexus est, qua de causa coactus eram, archiepiscopo Gnesnensi functiones ordinis episcopalis et auditori ipsius generali iurisdictionem ordinariam in antecedenter dicto districtu delegare, donec S. Sedis Apostolica aliter ordinare placuerit.”

odtąd nie przyjmował, lecz takowe miejsca rodakami księstwa warszawskiego, potrzebne nauki etc. posiadającymi, zapelniał i obsadził, a wszelkie zarządzenia biskupstwa wrocławskiego do wykonania przesyłane dotąd skuteczniać i ogłaszać nie dozwalał, dopóki do wiadomości Rządu nie poda i nie otrzyma zezwolenia."<sup>185</sup>

Znalazło się jednak inne wyjście z tej drażliwej dla obu stron sytuacji. Przecież Kraków był od 1809 r. w granicach Księstwa Warszawskiego. Tymczasem dopiero z początkiem 1811 r. rząd warszawski wpadł na pomysł, aby odwołać sztuczne powiązanie dekanatu lelowskiego i siewierskiego z archidiecezją gnieźnieńską i zażądać od biskupa wrocławskiego przywrócenia biskupstwu krakowskiemu tej przez zaborcę pruskiego wykrojonej części diecezji. Toteż ks. Siemieński był wielce zdziwiony, kiedy na swoją prośbę o przedłużenie delegowanej mu jurysdykcji z odpowiedzi biskupa Hohenlohego z dnia 25 marca 1811 r. dowiedział się, że prolongowana jurysdykcja ważna będzie tylko do dn. 24 czerwca t.r.<sup>186</sup> Pismo było nadane w Berlinie, dokąd biskup został w tej sprawie zawezwany. Czerwiec już był nadszedł, a ks. Siemieński nie miał żadnych dalszych wiadomości. Zaniepokojony zwrócił się o informację do Krakowa. Udzielił mu ich ks. wikariusz generalny Zglenicki<sup>187</sup> listem z dnia 23 czerwca 1811 r.: „Odpowiadając na list J.W.P. Dobrodzieja de 13 curr. mam honor donieść, iż delegacja jurysdykcji nad kościołami dotąd pod rządem Pańskim zostającymi J.O.X. biskup wrocławski jeszcze J.W. Pasterzowi naszemu nie udzielił z tej przyczyny, ponieważ żąda przód dania sobie delegacji nad kościołami w dekanatach pszczyńskim i bytomskim, będącym stosownie do woli rządu pruskiego, i wtenczas dopiero przyrzekł zdać jurysdykcję nad kościołami dekanatów siewierskiego i lelowskiego i częstochowskiego, gdy mu takąż jurysdykcja co do kościołów w Śląsku pruskim będących a do diecezji należących ustąpiona zostanie. J.W. nasz biskup, aby nie zdał się traktatów naruścić, mocą których przy ustąpieniu Śląska królowi pruskiemu Maria Teresa cesarzowa warowała sobie statum quo co do duchowieństwa, przedstawił takie postanowienie X.J. biskup krakowski J.W. ministrowi religijnemu na końcu miesiąca kwietnia, lecz dotąd żadnej w tym przedmiocie minister nie nadesłał rezolucji. Jeżeli więc J.W. Minister objawi wolę Rządu naszego, że można ustąpić jurysdykcję nad kościołami dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego, natychmiast J.W. Pasterz odda też jurysdykcję nad pomienionymi kościołami J.O.X. Biskupowi wrocławskiemu i na wzajem odbierze od niego delegację nad kościołami, którymi J.W.P. Dobrodziej zarządzasz. Dokąd więc to nie nastąpi, bądź

<sup>185</sup> AMK: Zeszyt wyszczególniony pod poz. 130.

<sup>186</sup> AMK: Jak wyżej: „Berolini d. 25. III. 1811 a. R. D. Martino Siemieński, gnesnensi canonico, officiali in Ciężen p. Posen: „Nos Josephus Christianus Princeps ab Hohenlohe—Waldenburg—Bartenstein... Martino de Siemieński... facultates propogatas ei usque ad 24-am iunii anni praesentis tenore praesentium prorogamus. Dolemus, quod has facultates non diutius prolongare valeamus, cum altissimum regimen Ducatus Warsawiensis a Nobis petat, ut administrationem iurisdictionis spiritualis super eam partem, quae decanatibus Severiensi, Pilicensi et Częstochowiensi comprehenditur, D. Episcopo Cracoviensi impertiamus.”

<sup>187</sup> Działalność ks. biskupa Andrzeja Rawy Gawrońskiego i ks. wikariusza generalnego Zglenickiego nakreślił K s. T. Głemma, *Krakowski Konsystorz biskupi za czasów Andrzeja Rawy Gawrońskiego*, W: Nasza Przeszłość, t. IV, Kraków 1948, 225 nn.

J.W.P. Dobrodziej łaskaw nie ubliżać swego rządu rzeczonym kościołom. Względnie odebrania actorum manualium w czasie, kogo sam W.P. Dobrodziej zaproponujesz, tenże odbierze..."<sup>138</sup>

Tym samym ks. Siemieński się dowiedział, że nie tak prędko pozbędzie się swych komisarycznych obowiązków, skoro rząd pruski chce przy tym ubić interes i za zwrot odebranej kiedyś części biskupstwa krakowskiego domaga się odstąpienia dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego. Poprosił więc ponownie ks. biskupa wrocławskiego o przedłużenie mu jurysdykcji. W zastępstwie ordynariusza, który jeszcze nie wrócił z Berlina, odpowiedział wikariat generalny dn. 12 lipca 1811 r., że zlecone mu zadania wypełniać może aż do chwili, kiedy biskup wrocławski odstąpi rządu nad dekanatami lełowskim i siewierskim władzy duchownej w Krakowie.<sup>139</sup> Trwało to jeszcze blisko pięć miesięcy. W dn. 4 grudnia wrocławski wikariat z pewnym zadowoleniem mógł wyjawić ks. Siemieńskiemu, że ks. biskup Gawroński nadesłał już dla ordynariusza wrocławskiego delegację jurysdykcji nad dekanatami pszczyńskim i bytomskim, wkrótce więc również ks. biskup Hohenlohe odwzajemni się podobnym aktem. W końcowych słowach udzielono mu największej pochwały za dwunastoletnie zarządzanie powierzonymi jego opiece dekanatami.<sup>140</sup> Wiadomość potwierdzona została przez ks. Zglenickiego pismem z dn. 22 stycznia 1812 r.: „Delegację jurysdykcji nad kościołami, którymi J.W.P. Dobrodziej dotąd zarządzałeś, już też przeciwz w Wroclawia odebraliśmy w przeszłym tygodniu, 8 X-bris w Berlinie datowaną teraz dopiero do nas doszła. W tym jeszcze tygodniu obwieszczenie już wygotowane o objęciu rządu nad dekanatami siewierskim i lełowskim i częstochowskim wychodzi z kancelarii, o czym mam honor J.W.P. Dobrodzieja powiadomić”.<sup>141</sup> Tym samym utracił ks. Siemieński swoje stanowisko komisarycznego zarządcy. W r. 1818 odebrano mu również parafię Koziegłównki „jako w obcym kraju zamieszkałemu”.<sup>142</sup> Odtąd przebywał i pracował już wyłącznie w granicach archidiecezji gnieźnieńskiej.

Dekanaty częstochowski i pilicki, powstałe z podziału dekanatu lełow-

<sup>138</sup> AMK: Zeszyt wyszczególniony pod przyp. 130.

<sup>139</sup> AMK: Jak wyżej: Wratislaviae, die 12. VII. 1811, R. D. Martino de Siemieński, auditori generali ad latus Cels. Principis Archiepiscopi Metropolitanus Gnesnensis, canonice ecclesiae metropolitanae gnesnensis, commissario episcopali Wratislaviensi et praeposito in Koziegłównki: Ad litteras de 4/10 c. significamus R. Dominationi Vestrae, quod nondum iurisdictionis spiritualis quoad decanatus Pilicensem, Severiensem et Częstochowiensem revmo Episcopo Cracoviensi delegata sit Quapropter requirimus in absentia serenissimi Principis Episcopi nostri tamquam Ordinarii revmam Dominationem Vestram, ut quousque non delegata fuerit iurisdictionis revmo Episcopo Cracoviensi super praefatos decanatus regimen spirituale teneret, quem in finem has facultates sub 25 III a. c. a nostro revmo D. Ordinario obtentas usque ad diem separationis prolongamus...”

<sup>140</sup> AMK: Jak wyżej: „Revmo... Martino de Siemieński... Festinamus... insinuere, quod a t. Episcopo Cracoviensi delegatio iurisdictionis spiritualis super decanatibus Bythomiensi et Plessnensi in Silesia existentibus advenerit Igitur reciproce brevi iurisdictionis plena et omnimodo a t. Principe Episcopo Wratislaviensi super decanatibus Pilicensi Severiensi et Częstochoviensi in ducatu Warsawiensi sitis t. Episcopo Cracoviensi Andreae Rawa Gawroński seu Consistorio eius delegabitur. Revmo Dominationi Vestrae gratias quam maxime agimus intuitu per 12 annos maxima cum laude administrati commissariatus et omnia prospera apprecantes omni cum aestimatione... Wratislaviae, die 4-to XII 1811 a. Schimonsky, Lindner, v. Blacha.”

<sup>141</sup> AMK: Jak wyżej.

<sup>142</sup> T. G l e m m a, dz. cyt. 236.

skiego, oraz siewierski niedługo pozostały w przywróconych im starodawnych granicach. Po wojnach napoleońskich bulla *Ex imposita Nobis* z dn. 30 czerwca 1818 r. wyznaczyła na ziemiach polskich nowe diecezje, dostosowane do ówczesnych warunków politycznych. Wtedy Częstochowę, Białą, Kłobuck, Miedźno, Poczesną, przyrów, Przystajń, Truskolasy, Wilkowiecko i Żuraw przydzielono do diecezji wrocławskiej, a reszta pozostała przy diecezji krakowsko-kieleckiej.<sup>143</sup>

Przed bliższym rozpatrzeniem sprawy przyłączenia dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego do biskupstwa wrocławskiego przypomnijmy sobie w skrócie dotychczasowe dzieje obydwóch okręgów administracji kościelnej. Zarys historii dekanatu pszczyńskiego jest prosty. W początkach cała ziemia pszczyńska należała do dekanatu oświęcimskiego. Wezbrane często rzeki, Wisła i Soła, utrudniały komunikację z Oświęcimiem i ze względów wyłącznie praktycznych utworzono przed r. 1350 odrębny dekanat z siedzibą w Pszczynie.<sup>144</sup> Inaczej przedstawiała się przeszłość dekanatu drugiego, który nawet nie miał ustalonej nazwy. Wpierw nazwany sławkowskim, później cośkolwiek okrojony przybrał nazwę siewierskiego, częściej jeszcze bytomskiego, albo też siewiersko-bytomskiego. Zaliczał się do najstarszych dekanatów i mieścił się w granicach tej części małopolski, która jako ziemie bytomska i siewierska odstąpiona została w r. 1177 przez księcia Kazimierza Sprawiedliwego Kazimierzowi, synowi Mieszka, księcia raciborskiego.<sup>145</sup> Mimo oddzielenia ziemi siewierskiej i utworzenia przez kardynała Zbigniewa Oleśnickiego osobnego księstwa trwał dekanat w ciągłej wspólnocie aż do opanowania Śląska przez króla pruskiego, Fryderyka II. Najlepszym tego dowodem są zachowane z tych czasów protokoły ze wspólnie przeprowadzonych zebrań dekanalnych.<sup>146</sup> Dopiero pilnie strzegące granicy wojsko pruskie przecięło tę łączność. Oficjalny rozbrat nastąpił z chwilą włączenia dekanatu siewierskiego do diecezji wrocławskiej, kiedy tymczasem Bytomskie pozostało nadal przy biskupstwie krakowskim. Oprócz oficjalu bytomskiego, po którym tylko z XVII w. pozostały bardzo nikiłe ślady,<sup>147</sup> najbliższą nadrzędną jednostką administracyjną dla obydwu dekanatów był archidiaconat z siedzibą w Krakowie. Całość od zarania była częścią rozległego biskupstwa krakowskiego.

Przynależność kościelna ziemi pszczyńskiej i bytomskiej do „zagranicznej” stolicy biskupiej nie odpowiadała już Habsburgom, a próby oderwania tych ziem udaremniła jedynie stanowcza postawa biskupów krakowskich.<sup>148</sup> Krytyczny okres rozpoczął się z chwilą zajęcia Śląska przez Fryderyka II. Wprawdzie zobowiązał się on artykułem szóstym

<sup>143</sup> *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji Częstochowskiej*, Częstochowa 1958, 6.

<sup>144</sup> *Monumenta Poloniae Vaticana*, ed. J. Ptaśnik, Kraków 1913, t. I, 149, 223/4, t. II, 234.

<sup>145</sup> *Historia Śląska*, p. red. K. Maleczyńskiego, Wrocław 1960, t. I, cz. I, 328.

<sup>146</sup> Archiwum Parafialne Kamień: Acta synodalia decanatus Bythomiensis sub felici regimine tl. Joannis Pychowic, decani Bythomiensis, in Antiqua Kozięgłowy et Ciągowie parochi ab a. D. 1696... fideliter conscripta et connotata.

<sup>147</sup> W. Müller, *Diecezja krakowska w relacjach biskupów z XVII do XVIII w.*, W: *Roczniki Humanistyczne Tow. Nauk. Kul.*, t. XIII (1965), z. 2, 5 nn.

<sup>148</sup> J. Jungnitz, *Die Grenzen des breslauer Bistums*, W: *Darstellungen und Quellen zur schlesischen Geschichte*, t. III: *Studien zur schlesischen Kirchengeschichte*, Wrocław 1907, 1 nn.

traktatu pokojowego w Berlinie z dn. 28 lipca 1742 r. pozostawić religię katolicką w status quo,<sup>140</sup> ale dla przedstawiciela oświeconego absolutyzmu była to tylko nic nie znacząca formuła. Król nękał kościół niezliczonymi ograniczeniami, nadużyciami i rozaczał szczególnie nad klerem górnośląskim czujny nadzór. Każdy kapłan czynny w duszpasterstwie musiał składać przysięgę wierności wobec króla, a za jej złamanie „nie było przebaczenia ani w tym, ani w przyszłym życiu”.<sup>150</sup> Kontrola nad Kościołem i duchowieństwem zaostrzyła się jeszcze za Fryderyka Wilhelma III w czasie wojen napoleońskich. Okazało się, że w takich warunkach biskup krakowski ani we własnej osobie, ani przez kogoś z członków kapituły czy też konsystorza nie może spełniać swych obowiązków arcybiskupskich w części swego biskupstwa, oddzielonej granicą polityczną. Wtedy odżył dawny oficjalat bytomski, a pierwszym oficjałem czyli komisarzem dla dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego został w r. 1783 wspomniany już ks. Franciszek Bartuzel. Było to oczywiście możliwe tylko w porozumieniu i za zgodą Berlina względnie Wrocławia. Jako łącznik między biskupem a duchowieństwem był też najbardziej pilnowany przez czynniki polityczne. Zarządzeniem z dn. 14 stycznia 1794 r. żądały one od niego doniesienia o najdrobniejszych zmianach w jego rejonie i o wszystkich okólnikach, przeznaczonych dla duszpasterzy, które przed doręczeniem adresatom musiały być zatwierdzone przez rząd pruski.<sup>151</sup> Najwyraźniej nakreślono to w piśmie Komory wrocławskiej do Wydziału Kultu przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z dn. 22 czerwca 1809 r. Przytaczamy je w dosłownym tłumaczeniu: „Po zdobyciu Śląska przez Prusy istniała wprawdzie nadal łączność duchowa i kościelna niektórych części diecezjalnych ze swymi pod obcym reżimem mieszkającymi biskupami, ale wpływ owych biskupów zagranicznych unieszkodliwiono przez ustanowienie osobnych tubylczych zastępców. Nie tylko arcybiskup praski i biskup ołomuniecki, ale również biskup krakowski wykonują swoje prawa diecezjalne przez odrębne urzędy i przez osobnych zastępców, upoważnionych do wykonywania biskupich uprawnień w tych diecezjalnych okręgach starośląskich, które znalazły się pod zwierzchnictwem pruskim. Sprzeniewierzenie się biskupa Schaffgotscha<sup>152</sup> skłoniło Fryderyka II do podjęcia najsurowszych kro-

<sup>140</sup> F. X. Seppelt, *Geschichte des Bistums Breslau*, Wrocław 1929, 80.

<sup>150</sup> F. X. Seppelt, dz. cyt., 85

<sup>151</sup> AAW: Bistumsgrenzen, sygn. I D 1 f, 21: „An den Decanum der Cracauschen dioeces Barthusel. Da die Königliche Cammer bemerkt, dass aus den Dioecesen selten Berichte von den erledigten Pfarrstellen eingehen, auch manche Currenden in solchen circulieren, welche Verordnungen an die Geistlichkeit enthalten, die mit der hiesigen Landes-Verfassung nicht gänzlich übereinstimmen, wie denn auch häufig die Revision der Kirchen-Rechnungen unterbleiben, so hat dieselbe zur Abstellung dieser Unordnungen für nötig erachtet, die Landräte dieser Dioeces zu authorisieren, sich in Absicht sämtlicher darin befindlichen Geistlichen ebenso wie es in Absicht der Schulmeister zeithero geschehen, zu metieren, was Endes der Herr Barthusel hierdurch angewiesen wird, fürs Künftige jede von ihm zu erlassende Currende zur weiteren Publication und Mitzeichnung dem Landrat des Kreises zuzusenden, jeden Bericht wegen Besetzung einer Pfarrstelle an erwähnten Landrat zuzuschicken, auch bei den Kirchen-Rechnungen überall nach dem neuerlich ergangenen Edict zu versehen. Königlich-Preussische Breslauer Cammer.”

<sup>152</sup> Sprawę ucieczki ks. biskupa Schaffgotscha opisuje K. Lorenz, *Bischof Schaffgotsch im Oppelner Exil (1763—66)*, W: Schlesische Geschichtsblätter 1930, 31 nn. Wspomina o tym również tablica pamiątkowa w dawniejszym zamku biskupim na Górze Świę-

ków przeciwko katolickim duchownym, które w następstwie pociągnęły za sobą odpowiednie instrukcje zarządzającego Śląskiem ministra dla zastępców zagranicznych biskupów w tutejszej części diecezji. Taki zastępca biskupi powinien spełniać tylko zlecone mu pełnomocnictwa. Dlatego konieczna jest największa przezorność, aby przez rząd zaproponowany a przez biskupa ufnie zaakceptowany zastępca nadużyciem pełnomocnictw nie udaremnił wszystkiego. Z tego też powodu zatwierdziła Komora proponowanego przez biskupa krakowskiego na oficjałów Bartuzela i obecnego Kosmelię.<sup>153</sup> W ten sposób uniknęliśmy nieporozumień ze zagranicznymi biskupami i wszelkie rozporządzenia kierowane są do nich. (tzn. do oficjałów, przyp. tłum.) Oni egzaminują kandydatów a znaną jest rzeczą, że do duszpasterstwa dopuszcza się tylko urodzonych w kraju po ukończeniu tutejszego uniwersytetu. Toteż mimo biskupiego prawa do przyjmowania do swojej diecezji akceptować mogą tylko tuziemców. Tak samo załatwiają wszystkie inne sprawy, o ile nie są zarezerwowane wyłącznie biskupowi. Ponieważ Komora nie zawsze była zadowolona z obsadzenia probostw, wygotowała w dn. 14 I 1794 r. pismo,<sup>154</sup> że każda opinia musi być sporządzona przez starostę i przekazana Komorze. Również kurendy muszą być najpierw przedłożone staroście. Przestrzegane także muszą być dokładnie instrukcja z 8 VIII 1750 o duchownych obciążeniach i edykt z 14 VII 1798 o kapitałach kościelnych. Dlatego też muszą staroście przedkładać propozycje oddzielenia gmin od swych kościołów parafialnych, wnioski budowlane i remontowe, zabezpieczenia kapitałów etc. Tak samo biskup bez specjalnego zezwolenia króla nie może przedsięwziąć żadnej wizytacji, a skoro król zezwoli, to wtedy biskupowi ciągle towarzyszy królewska komisja. Z tego powodu biskup zleca wizytację dziekanowi „Massow”.<sup>155</sup>

Zrozumiałą było rzeczą, że w takich warunkach biskup krakowski wolał zrzec się wizytacji i powierzając ją dziekanowi, wymagał od niego jak najdokładniejszego sprawozdania. Podkreślił to np. po śmierci ks. dziekana i oficjała Surówki, administrator biskupi, Olechowski, przy nomi-

---

tojańskiej koło Widnawy z następującym napisem: „Philippus Gotthardus Princeps de Schaffgotsch Episcopus Wratislaviensis. Bello denuo accenso in Silesia Austriacos inter et Borussos sedem suam deserere V Dec. MDCCLVII et hic habitare coactus appropinquante belli flamma Romam adiit ab urbe redux Teschinium Moraviam superiorem Principatus sui Nissensis partem pluribus annis incoluit pacem expectans. Qua tandem inita cum Wratislaviam redire speraret non Cathedra sua sed Oppolium pro sede assignatur, ubi in monasterio F. F. Conventualium S. Francisci integro prope triennio degit in obeundo episcopali ferme cuncto munere impeditus pastoralii officio liberius vacaturus in altera dioecesis parte Oppolio valedixit III Aprili MDCCLXVI arcem hanc habitans nova quae cernitur aedificii parte suae ac successorum utilitati augebat, ornabat anno MDCCLXVII.” (B. König, *Gedenkschriften vom Schlosse Johannesberg*, W: *Zeitschrift für Geschichte und Kultur-geschichte Österreichisch-Schlesiens*, 1908/9/IV), 130.

<sup>153</sup> Po rezygnacji ks. Bartuzela był oficjałem najpierw ks. proboszcz w Cwiklicach i dziekan pszczyński Jerzy Surówka, którego pismo nie naprowadza, gdyż urząd oficjała piastował zaledwie rok, od końca 1802 r. do połowy następnego roku. Ks. Teofil Kosmeli pochodził z ewangelickiej rodziny urzędniczej księcia pszczyńskiego. Był do r. 1801 proboszczem w Woszczycach, następnie w Lędzinach, a w r. 1811 przeniósł się do Pszczyzny, gdzie zmarł w r. 1821. L. Musioł w swej monografii historycznej „*Pszczyzna*”, Katowice 1926, 340 zupełnie go pominął i przedłużył życie jego poprzednika o dziesięć lat.

<sup>154</sup> Patrz przyp. 151.

<sup>155</sup> AAW: Bistumsgrenzen, sygn. I D 1 f, 15—16.

nacji ks. Teofila Kosmeliego na dziekana dekanatu pszczyńskiego dn. 12 grudnia 1803 r.<sup>156</sup> Zarazem powiadomił ks. Olechowski Komorę wrocławską o swym zamiarze wyznaczenia ks. Kosmeliego na oficjała górnośląskiej części biskupstwa krakowskiego. W tym wypadku napotkał na większe trudności i dopiero w dn. 11 lutego 1806 r. biskup Gawroński mógł wystawić odpowiedni dekret.<sup>157</sup> Ze względu na wrażliwość

<sup>156</sup> AAW: Acta des Fürstbischöflichen General-Vicariats, die Delegation der geistlichen Gerichtsbarkeit vom H. Bischof von Cracau Andreas Rawa Gawroński über die zwei in Oberschlesien gelegenen Decanate Pless und Beuthen, sygn. I D 1 n 3, 59: Dekret mianujący ks. T. Kosmeliego dziekanem dekanatu pszczyńskiego: „Dilecto Nobis in Christo tl. Theophilo Kosmeli, ecclesiae parochialis in Łęziny curato salutem in Domino. Cum fatis tl. Georgi Surówka, officialis Bythomiensis, decani plessnensis, in Cwiliyce curati, munus decani foranei plessnensis vacet ac proinde cum necesse sit alium decanum plessnensem constituere, ideo Nos de salute gregis Domini solliciti inhaerendo antiquae consuetudine in dioecesi Cracoviensi observari solitae Dominationem, de cuius fide, prudentia, integritate et in rebus gerendis dexteritate confidimus, decanum Nostrum foraneum plessnensem deputandum et designandum esse duximus, uti quidem deputamus et designamus per praesentes ad arbitrium Nostrum valituras. Dantes et concedentes Dominationi potestatem visitationis ecclesiarum sui decanatus quovis anno instituendi ac in his super recta et prout par est sedula et exacta cura animarum, administratione verbi divini et doctrinae catholicae praedicatione, devotionum bona regulatione pro exigentia cuiusvis parochiae ordine munditiae et decore interna ecclesiarum fabricae earundem atque quorumvis aedificiorum ad beneficia beneficiatosque spectantium bona conservatione tum super omnimodo in vestitu, habitatione, agendo et conservando decentia moribus, diligentia in adimplendis respectivis obligationibus, vitii, excessibus, negligentis, tam ipsorum curatorum quam quovis titulo ecclesiis adnexorum presbyterorum et clericorum necnon ministrorum inferiorum inquirendi, in levioribus admonendi, graviora vero cum summaria informatione ad Nos deferrendi, super casibus inter parochianos recurrere solitis, concubinatibus, adulteriis publicis, matrimoniis illegitimis ac quibusvis scandalis informationes capiendi, medelam opportunam in praemissis adhibendi, denique ea omnia, quae officio decanorum foraneorum tam per constitutiones provinciales quam specialiter per leges dioecesanarum et nominatim synodos Szyskavianam, Lubienianam, pastorales epistolas Szaniavianam et Lipsianam intuitu Congregationum (a quibus tamen celebrandis iam alias ex rationibus legitimis per resolutionem a Sede ordinaria episcopali cracoviensi in anno 1780 emanatam decanatus quidem dioecesis dispensati sunt) et visitationum decanalium iniuncta et commendata sunt in visitatione praefata ecclesiarum quotannis semel absolvendo, atque etiam eam toties quoties id emergentes singulares circumstantiae postulare videbuntur ad locum loci descendendo, gerendi, faciendi, caeteraque de iure et consuetudine ad officium decani foranei quomodolibet iam spectantis et subsequenter adiungenda exequendi in quibus omnibus, ita se Dominatio spectat sollicite, operose et circumspecte, ut Curiae Nostrae adiumento esse ac Deo de commissis et commendatis sibi rationem reddere valeat. Mandamus vero universo clero in praedicto decanatu plessnensi constituto et ministris ecclesiarum quatenus Dominatio in decanum Nostrum plessnensem recognoscant ipsique tamquam decano morem ferrent, parient et oboedient. Datum Cracoviis, die 12 decembris 1803 a. Josephus Olechowski, administrator cracoviensis, Valentinus Janikowski, canonicus Kielc. Consistorii Crac. secretarius.”

<sup>157</sup> AAW. Jak wyżej, 57: „Tl. Theophilo Kosmeli, decano foraneo Plessnensi, ecclesiae parochialis in Łęziny curato... Ecclesiarum regimini cleri ac populi iurisdictioni nostrae pastoralis subiecti in reddendis iuribus et iustitia administrando commoditati ex officio nostro prospicere supientes ad ea animum nostrum facile accomodamus, quae ipsis ecclesiis et personis videmus opportuna expedire. Quapropter, ut clerus et populus decanatum Plessnensis et Bythomiensis in Silesia regio Borussico dioecesis nostrae cracoviensis consistentium a sede Nostra episcopali remotus maiorem commoditatem celeriore expeditionem in accurrentibus negotiis et iniuriis non adeo graves consequentias trahentibus habeant atque idem clerus facilius in officio et disciplina ecclesiastica possit contineri Dominationem Tuam, cuius fidem, prudentiam, morum probitatem et in rebus gerendis dexteritatem commendatam habemus in partem sollicitudinis nostrae pastoralis vocandum et officialem foraneum ac commissarium nostrum episcopalem decanatum Plessnensis et Bythomiensis creandum, deputandum, constituendum et designandum esse duxi-

mus uti quidem praesentibus literis ad arbitrium nostrum valituris creamus, constituimus, deputamus et designamus, dantes et concedentes Dominationi Tuae sequentes facultates: 1) approbationes ad excipiendas Christi fidelium confessiones utriusque sexus quibuscumque presbyteris saecularibus et regularibus praefatorum decanatum Plesnensis et Bythomiensis praevio examine coram examinadoribus per se designandis subeundo ad unum annum sive simplice sive cum facultate absolvendi a reservatis casibus imperiendi ac expiratas prorogandi, idque in instrumentis sigillo Nostro munitis et a Nobis vel vicario Nostro generali subscriptis. 2) ecclesiis parochialibus vacantibus interimales commendarios dandi, donec de aliis ad relationem Dominationis Tuae ex officio Nostro provisum fuerit. 3) Presbyteros dummodo probitate morum ac competenti scientia praeditos uti etiam religiosos professos exigenti necessitate ecclesiis parochialibus ad petitionem earum rectorum in vicarios cooperatores cum potestate administrandi sacramenta, curam animarum gerendi et praedicandi Verbum Dei ad tempus bene visum applicandi et ex causis sibi bene visis applicandi et ex causis sibi bene visis eosdem applicationes revocandi. 4) Clericos et presbyteros saeculares et religiosos vagantes et scandalosos in monasterio occultandi, de talibus fundatam relationem episcopali Nostro Consistorio praestandi, ut intuitu ipsorum necessaria praedisponantur. 5) Presbyteris itinerantibus, qui fide dignis testimoniis personam suam legitimaverint, licentiam celebrandi sacrificium missae permittendi. 6) Personas quascumque ecclesiasticas tam saeculares, quam regulares etiam beneficiatos et superiores mala fama laborantes de vitio aliquo aut scandalo notatos vel in suis debitis officiis negligentes autoritate Nostra ad resipiscentiam movendi et si non se emendaverint, illas ad coram se personaliter comparandum citandi eosdem ad protocollum percipiendi. Testes tam ab his, quam e contrario a delatore nominandos et per Dominationem Tuam motu proprio vocandos audiendi, remque totam investigandi, in levioribus delictis puniendi, in gravioribus autem Nobis vel Consistorio Nostro cum sua relatione et opinione officiose deferrendi. 7) Post demortuos parochos et sacerdotes quosvis testatos vel intestatos actum obsignationis et inventarioris massae substantiae fati derelicto assumendi et conficiendi, derelictamque substantiam iuxta leges canonicas et civiles borussicas pertractandi et finaliter decidendi, tum quoque ad describendum vel verificandum inventarium fundi instructi beneficiorum morte, resignatione, assecutione alterius beneficii vel privatione vacantium probos et idoneos vicinos parochos vel cooperatores deputandi. 8) Minora negotia tam quo ad casus in cura animarum aliquando occurrentes, quam etiam ex dissensionibus sive inter ipsos ecclesiasticos, sive cum individuis saecularibus enasci solita, iuxta regulas prudentiae, iustitiae et vigentes leges quandoque autoritative, quandoque amicabile resolvendi et terminandi, in maioribus autem occurrentiis ad Consistorium Nostrum vel ad quem de iure remittendi. 9) Solenter et strenue invigilandi, ut omnes sui territorii personae Ecclesiae sua officia adamussim exequantur. 10) Benedicendi paramenta ecclesiastica et suppellectilem sacram, in qua non intervenit unctio, tum cruces, imagines, figuras, coemeteria, ecclesias pollutas reconciliandi etiam aqua per nos non benedicta, licentiam expurgandi, sepulchra concedendi et devotionem solemnem ex hac occasione peragendi, expositionem ss. Eucharistiae tam in pixidine, quam ostensorio indulgendi, benedictionem matrimonii tempore ab ecclesia vetito, servatis aliis de praescripto legum servandis permittendi, recipiendi iuramentum deficiente fide baptismatis super baptismo alicuius a testibus integritate commendatis et in sequelam talis praestiti iuramenti attestatum officiosum extradandi, quod postea in libris metricis baptisatorum propriae ecclesiae parochialis adnotetur, in casu diffamationis alicuius ecclesiastici sive secularis sive regularis etiam in claustro degentis de aliquo excessu vel excessibus commissionem secretam indagatoriam expediendi et deputandi ac protocollum eiusdem expeditae ad Consistorium Nostrum episcopale transmittendi fine providendorum mediorum ad emendandum vel puniendum delinquentem. In notoriis aliquibus delictis populum scandalizantibus presbyteros saeculares et regulares etiam beneficiatos iuxta suam prudentiam exigente ita necessitate a celebratione missae et administratione sacramentorum in scripto tamen et cum expressione causae suspendendi ac ad Nos pro absolutione cum descriptione delicti remittendi. Concionatores regulares examinandi et approbandi, deficientes aliquomodo in praedicando tam hos tam quoscumque alios ex clero a munere concionandi ad arbitrium suspendendi. 11) Dispensandi super esu carniarum et lacticiniorum diebus ieiuniorum et praesertim quadragesimae etiam diebus sabathi et quo ad binam de die refctionem idque iuxta consuetudinem et praxim in vicina dioecesi wratislaviensi observari solitam et hoc ad servandam uniformitatem in una eademque gente unique sceptro subiecta. 12) Adhibendi iuris peritum approbatum in negotiis maioris momenti, dum haecce negotia in forma iuris et iuxta praescriptum legum borussicarum instrui et decidi debent. 13) Contra renitentes et parere decretis et resolutionibus Do-

i podejrzliwość pruską ujęty był dokument bardzo ostrożnie. Jako jedy-ny powód do wyznaczenia osobnego oficjała i komisarza podał tylko od-ległość od stolicy biskupiej. Po ogólnym wstępie wyliczył od razu wszy-  
 stkie fakultety, jakimi obdarzył swego zastępcę na niedostępnym dla  
 siebie obszarze. Były one następujące: 1) Może udzielać na jeden rok  
 jurysdykcji do słuchania spowiedzi św., 2) na wakujące parafie wyzna-  
 cza tymczasowego zarządcę, 3) ustala i odwołuje wikarych, 4) włączają-  
 cych się kleryków i kapłanów winien umieścić w klasztorze i donieść  
 o tym do Krakowa, 5) podróżującym kapłanom może udzielać zezwolenia  
 na odprawianie mszy św., 6) przeprowadza dochodzenia przeciwko księ-  
 żom o ujemnej opinii i w lżejszych wypadkach osobiście wymierza karę,  
 a w poważniejszych sprawach przesyła protokół konsystorzowi, 7) w ra-  
 zie śmierci beneficjanta spisuje inwentarz i załatwia sprawy spadkowe oraz  
 wyznacza pełnomocnika na tymczasowego zarządcę, 8) rozstrzyga sprawy  
 sporne między duchowieństwem oraz między osobami duchownymi  
 i świeckimi, 9) pilnuje sumiennego spełniania obowiązków przez kler,  
 10) poświęca przedmioty liturgiczne, zezwala na wystawienie Najśw. Sa-  
 kramentu i na śluby w czasie zakazanym, stwierdza w wątpliwych wy-  
 padkach udzielenie chrztu św., bada doniesienia na księży, a w razie po-  
 twierdzenia donosu zawiesza ich w czynnościach kapłańskich i kieruje  
 sprawę do konsystorza, 11) udziela dyspensy od postu i stosuje się przy  
 tym do zwyczajów, przestrzeganych na Śląsku, 12) korzysta z rady praw-  
 nika we wszystkich ważniejszych okolicznościach, aby były dostosowane  
 do prawa i przepisów pruskich, 13) może się zwrócić o pomoc władz  
 świeckich przeciwko opornym i nieposłusznym. Dekret kończył się wez-  
 waniem do duchowieństwa obydwóch dekanatów, aby się zawsze stosowa-  
 wało do słusznych zarządzeń swego oficjała.

Wszelka przezorność, zarówno biskupa krakowskiego, jak też jego  
 oficjała nie potrafiła zadowolić absolutystycznego i nacjonalistycznego  
 reżimu pruskiego. Sposobność do zupełnego wyeliminowania wpływów  
 polskiego zwierzchnika kościelnego na duchowieństwo, działające na za-  
 grabionej ziemi śląskiej, nadarzyła się — jak już wspomnieliśmy — kie-  
 dy rząd polski zażądał od biskupa wrocławskiego rezygnacji z jurysdyk-  
 cji nad wykrojaną częścią biskupstwa krakowskiego. Początkowo ani bi-  
 skup wrocławski, ani jego wikariat generalny nie mieli żadnych zastrze-  
 żeń, ani też nie wysuwali żadnych warunków.<sup>158</sup> Dopiero Berlin uchwycił  
 się tej sposobności do zrealizowania swego planu i zażądał od bisku-  
 pa Hohenlohego wyrażenia zgody jedynie wtedy, gdy przedtem biskup  
 krakowski zezwoli na oddanie dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego  
 pod zwierzchnictwo biskupa wrocławskiego. Toteż biskup Gawroński  
 w porozumieniu z rządem Księstwa Warszawskiego w dn. 22 paździer-  
 nika 1811 r. wygotował dokument, zaświadczący odstąpienie tymcza-

*minationis Tuae nolentes media executiva a regentiis aut instantiis saecularibus re-  
 quirendi. Que circa universo clero decanatum Bythomiensis et Plesnensis mandamus,  
 quatenus Dominationem Tuam in officialem foraneum et commissarium Nostrum episcop-  
 alem Bythomiensem autoritate Nostra ordinaria deputatum et designatum adnoscant  
 illique in omnibus de iure et consuetudine licitis et honestis oboediant et obtemporent.  
 Datum Cracoviis in Palatio Nostro Episcopali die 11 mensis februarii 1806. Andreas,  
 episcopus.*

<sup>158</sup> Odnośne oświadczenie wrocławskiego wikariatu generalnego patrz pod przyp. 131,  
 a biskupa Hohenlohego pod przyp. 134.

sowej jurysdykcji nad obydwo ma dekanatami na rzecz biskupa wrocławskiego.<sup>159</sup> Zaznaczył jednak wyraźnie, że oświadczenie to nabierze mocy prawnej dopiero za chwilą nadejścia takiego samego ustępstwa odnośnie terenu lelowskiego i siewierskiego. Tak samo podkreślił to wikariusz generalny, Zglenicki, w swoim załączniku.<sup>160</sup> Zarazem poprosił, aby przy tej sposobności za pośrednictwem ks. Kosmeliego zwrócić akta, dotyczące dekanatów lelowskiego i siewierskiego.

Po odebraniu zażądaney delegacji biskup Hohenlohe, który wówczas jeszcze przebywał w Berlinie, powiadomił o tym swój wikariat generalny. Równocześnie upoważnił go do korzystania z wszystkich fakultetów, jakie odstąpił mu biskup krakowski, a dla siebie zatrzymał tylko prawo do instytucji proboszczów oraz nominacji dziekanów, powiatowych inspektorów szkolnych i komisarza.<sup>161</sup> Tym samym pismem zatwierdził ks. Kosmeliego jako komisarza i dziekana pszczyńskiego a ks. Włodarskiego<sup>162</sup> jako dziekana bytomskiego. Dołączył również zlecenie, aby wikariat generalny doniósł o tym wszystkim zainteresowanym parafiom i po odebraniu homagium ustosunkował się życzliwie do duchowieństwa, żeby je sobie pozyskać. Teraz dopiero sporządził wikariat generalny akt delegacyjny dla biskupa krakowskiego i nakazał dziekanom bytomskiemu

<sup>159</sup> AAW: Acta des Fürstbischöflichen General-Vicariats. Die Delegation der Geistlichen Gerichtsbarkeit vom H. Bischof von Cracau Andreas Gawroński über die zwei in Oberschlesien gelegenen Decante Pless und Beuthen, Sygn. I D 1 n 3, 6: „Andreas Rawa Gawroński, Dei et Apostolicae Sedis gratia episcopus cracoviensis. Tl. Josepho Christiano de Hohenlohe-Waldenburg-Bartenstein... Ecclesiarum in decanatus Bythomiensi et Plesnensi sub sceptro tl. Borussorum regis consistentium regimini clerique ac populi ibidem manentis et iurisdictioni Nostrae pastoralis subiecti commodis spiritualibus ex officio Nostro prospicere cupientes totam iurisdictionem Nostram quoad ecclesias in praefatis decanatus Bythomiensi et Plesnensi sitas earumque clerum Celsitudine Vestrae delegandam esse censuimus, prout autoritate Nostra ordinaria in tantum delegamus, in quantum Celsitudo Vestra reciproce suam iurisdictionem quoad ecclesias in districtibus Leloviensi, Częstochoviensi et Severiensi existentes iuxta praemissa Suarum literarum dd. 27 martii anno currenti Berolini ad Nos daturum Nobis delegabit. Dantes Celsitudini Vestrae plenam potestatem eam partem Dioecesis Nostrae, quae praefatis duobus decanatus Bythomiensi et Plesnensi est comprehensa, sive per Se sive per Suum Consistorium vel etiam subdelegandam aliquam idoneam ecclesiasticam personam regendi et administrandi, ad quem effectum Celsitudini Vestrae facultates S. Officii sub die 9 mensis ianuarii a. 1810 ad quinquennium prorogatas, quam etiam S. Poenitentiariae die 29 mensis decembris 1809 itidem ad quinquennium concessos et per ecclesias memoratorum decanatum exercendas in toto earum tenore et obloquentia autoritate delegata apostolica communicamus. Datum Varsaviae, die 22 mensis octobris anno 1811.

<sup>160</sup> AAW: Jak wyżej, 3: Ks. Franciszek Zglenicki, kanonik katedralny i oficjał krakowski pisze d. 7. X. 1811 r. do wrocławskiego wikariatu generalnego: „Instrumentum delegationis iurisdictionis spiritualis quoad ecclesias in decanatus Bythomiensi et Plesnensi sitas in personam Principis Episcopi Wratislaviensis extraditum Consistorium Episcopale Cracoviense in adnexo una cum binis authenticis copiis transmittit, simile instrumentum reciproce delegationem iurisdictionis super ecclesias earumque clerum districtuum Severiensi, Częstochoviensi et Leloviensi expectando. Quod, cum placuerit Principi Episcopo Wratislaviensi huc remittere gratissimum esset huic Consistorio, si Consistorium acta quoque ecclesias praefatorum districtuum tangentia ad tl. Theophilum Kosmeli, praepositum plesnensem transportare dignantur, qui eadem huic Consistorio restitueret...”

<sup>161</sup> AAW: Jak wyżej, 5.

<sup>162</sup> Ks. Bartłomiej Włodarski, urodzony dn. 12 sierpnia 1766 r. w Rozbarku, w obrębie parafii bytomskiej, pochodził z rodziny chłopskiej. Wyświęcony po studiach w Krakowie, był wikarym w Bytomiu, od czerwca 1796 r. proboszczem w Kamieniu, od 1801 r. dziekanem dekanatu bytomskiego. Zmarł nagle w dn. 29 marca 1835 r. w Bytomiu w czasie przypadkowego tam pobytu.

i pszczyńskiemu, aby jako przedstawiciele ordynariusza wrocławskiego zwołali podległy im kler, przyjęli od niego hołd i nadesłali szczegółowe wykazy wszystkich parafii i kapłanów.<sup>163</sup> Zgodnie z zarządzeniem zebrało się duchowieństwo dekanatu pszczyńskiego dn. 6 lutego 1812 r. w kościele parafialnym w Pszczynie a dekanatu bytomskiego dn. 24 lutego t.r. w kościele NMP w Bytomiu. Tu i tam odbyła się ceremonia według jednolitego programu. Najpierw została odprawiona Msza św. Po wspólnym odmówieniu psalmów pokutnych przemówił po łacinie dziekan od ołtarza i po odebraniu przysięgi od poszczególnych księży według stanowiska i wieku wygłosił dziekan kazanie po polsku do zgromadzonych wiernych i wytłumaczył im powód i znaczenie zebrania.<sup>164</sup> Odnośne sprawozdanie przekazali dziekanami wrocławskiemu wikariatowi generalnemu i dołączyli następujący zestaw:

### 1) dekanatu bytomskiego<sup>165</sup>

Parafia:	Przynależne wioski	Patron:	Ilość dusz:	Personalalia duszpasterzy:
Bielszowice	Pawłów, Kończyce	Jan Kanty Borówka	760	Proboszcz: Ks. Franciszek Kulanek, ur. w Pawłowicach, pow. Toszek, św. 1790, lat 42, ma wadę językową, ale wzorowy duszpasterz, język niemiecki zna dostatecznie.
Biskupice	Ruda, Zaborze	Karol baron Ballestrem	1150	Proboszcz: Ks. Roch Klugius, ur. w Biskupicach, św. 1806, lat 43, sumienny kapłan, znajomość języka niemieckiego słaba.
Bogucice	Załęże, Katowice, Mała Dąbrówka	Stanisław Miroszewski	1348	Proboszcz: Ks. Mateusz Zając, ur. w Mysłowicach, św. 1789, lat 46, dobry kaznodzieja, język niemiecki zna przeciętnie.
Bytom (Kościoły: NMP. Małgorzaty, Trójcy, Jacka i Mikołaja) Chorzów	Łagiewniki, Rosbark, Chropaczów, Świętochłowice, Hajduki, Szombierki, Orzegów	Król, Henckel i inni	2625	Proboszcz: Ks. Stefan Nawrat, ur. w Powidzku, św. 1790, premonstrant, lat 45, zna dobrze języki polski i niemiecki. Wikary: Ks. Maciej Szczepański, ur. w Krapicach, św. 1803, lat 34.
	Dąb i „Kolonja Królewska”	Król i Miechów	1036	Proboszcz: Ks. Hilary Przybylski z Miechowa, św. 1791, lat 44, dobry teolog i kaznodzieja, języka niemieckiego nie zna. Wikary: Ks. Wit Mniszewski z Miechowa, św. 1799, lat 41.
Dzieńkowice	—	Andrzej Waligórski	400	Administrator: Ks. Tomasz Krupski, rod. z Bierunia, św. 1803, lat 34, zna słabo język niemiecki.

<sup>163</sup> AAW: Acta... jak pod przyp. 159, 12.

<sup>164</sup> Jak wyżej, 22 i 26.

<sup>165</sup> Jak wyżej, 31—44.

Parafia:	Przynależne wioski	Patron:	Ilość dusz:	Personalalia duszpasterzy:
Kamień	Dąbrówka W., Brzozowice, Bobrowniki, Zychcice.	Król bawarski	600 400 w „Pol-sce”	Proboszcz: Ks. Bartłomiej Włodarski, ur. w Rosbarku, św. 1789, lat 46, zna bardzo słabo język niemiecki.
Kochłowice	Nowa Wieś, Halemba, Kłodnica, Radoszowy, Bykowina.	Król, Henckel	1300	Proboszcz: Ks. Jerzy Przybyła, ur. w Markowicach Raciborskich, św. 1773, lat 61, w języku niemieckim niedostateczny.
Lubsza	Babienica, Kamienica, Ligota, Psary, Kuźnice, Kaczów, Zawodzie, Ludwików.	Erdmann	1825	Proboszcz: Ks. Antoni Klošek, ur. w P. Cerekwi Kozielskiej, św. 1784, lat 50, dobry kaznodzieja, zna język niemiecki.
Michałkowice	Bytków, Maciejkowice, Bańgów, Wełnowiec.	Antoni Rheinbaben	587	Proboszcz: Ks. Wojciech Pawlikowski, ur. w Poroninie, św. 1775, lat 61, starszy i pamięć zawodzi, nie zna języka niemieckiego.
Miechowice	Bobrek i połowa Rokitnicy	Ignacy Domes	600	Proboszcz: Ks. Jan Benka, ur. w Pszczynie, św. 1790, lat 46 gorliwy duszpasterz, ale w języku niemieckim bardzo słaby.
Mikulczyce	—	De Dunin	600	Proboszcz: Ks. Franciszek Putka, ur. w Kochłowicach, św. 1796, miły kapłan, znajomość języka niemieckiego wystarczająca.
Mysłowice	Szopienice, Roździeń, Słupna, Brzęczkowice, Modrzejów, Siedlec, Niwka, Zagórze, Klimontów, Pogoria, Porąbka.	Miroszewski	3830	Proboszcz: Ks. Mateusz Nyga, rodem z Bierunia, św. 1791, lat 45, dobry kaznodzieja, zna język niemiecki. Wikary: Ks. Jan Ociepka, rodem z Roździenia, św. 1806, lat 29, nie zna języka niemieckiego.
Piekary	—	Król i Karol Henckel	500	Proboszcz: Ks. Bartłomiej Suchan, rod. z Grocholuba Prudnickiego, św. 1788, lat 47, chorośliwy, zna język niemiecki. Wikary: Ks. Józef Nicz, rod. z Bojszów, św. 1788, lat 50, mało zna język niemiecki.
Radzionków	Kozłowa Góra, Sucha Góra, Orzech, Rudne Piekary.	Karol Henckel	1160	Proboszcz: Ks. Henryk Zagalski, rod. z Kochłowic, św. 1796, język niemiecki zna niedostatecznie.
Repty	Ptakowice, Stolarzowice, Bobrowniki.	Leopold Larysz	980	Proboszcz: Ks. Józef Heer, rodem z Tarnowskich Gór, św. 1790, lat 45, dba o duszpasterstwo, zna język niem.
Rybna	—	—	—	Proboszcz: Ks. Jan Galasz, kapelan zamkowy, rodem z Głogówka, św. 1806, lat 53, zna język niemiecki.

(W zestawieniu z 1814 r. naprowadzona jako przynależna do parafii w Tarnowskich Górach)

Parafia:	Przynależne wioski	Patron:	Ilość dusz:	Personalia duszpasterzy:
Tarnowice Stare.	Opatowice, Rybna, Strzybnica, Piaseczna, Solarnia, Pniowiec, Lasowice, Sowice, Tuczykąt.	Jan Bütner	1500	Proboszcz: Ks. Piotr Nyko, rodem z Bytomia, św. 1783, lat 51, słaba znajomość języka niemieckiego.
Tarnowskie Góry	—	Król	1500	Proboszcz: Ks. Antoni Szajderski, z Hulczyna, św. 1803, lat 53, zna język polski i niemiecki.
Wóźniki	Łany Wielkie, Zielona, Głasówka, Miotek	Gustaw Henckel	1112	Proboszcz: Ks. Karol Wachowski, rod. z Załęża, św. 1806, lat 28, słaby w jęz. niemieckim, pijak. Administrator: Ks. Józef Krynicki, św. 1784, lat 52 jako powstaniec musiał opuścić diec. kielecką, nie zna języka niemieckiego.

2) dekanatu pszczyńskiego<sup>106</sup>

Bieruń	Świerczyniec, Cielmice, Urbanowice, Jaroszwice, Biasowice, Porąbka.	Książę Pszczyński	2100	Proboszcz: Ks. Jan Żychoń, rod. z Bierunia, św. 1777, lat 58, chorobliwy, zna język niemiecki. Wikary: Ks. Józef Latosiński, rod. z Bojszów, lat 35, słabo zna język niemiecki.
Bojszowy	Jedlin, Świerczyniec.	Ks. Pszczyński i de Weissenbach		Proboszcz: Ks. Wojciech Prusz, rodem z Bierunia, św. 1788, lat 47, gorliwy, nie zna języka niemieckiego.
Brzeźce	Widek, Polska Wisła, Kobiela.	Książę Pszczyński	1256	Proboszcz: Ks. Jan Kuzia, rod. z Bytomia, św. 1803, lat 32, zna język niemiecki, gorliwy i dobroczynny.
Cwiklice	Rudułtowiec	Rothkirch i Szymoński	700	Proboszcz: Ks. Walenty Hanusek, rod. z Pszczyny, św. 1799, lat 36, gorliwy, utrakwista.
Goczałkowice	—	Szymoński	500	Proboszcz: Ks. Franciszek Goldstein, rd. z Żor, św. 1792, lat 44, zna język niemiecki.
Łąka	—	Książę Pszczyński	900	Proboszcz: Ks. Fryderyk Borówka, rod. z Pszczyny, św. 1790, lat 49, słaby w języku niem.
Łędziny	Krasowy, Wesoła, Smorzewie, Górki, Ścierń, Goławiec	Książę Pszczyński	2036	Proboszcz: Ks. Marcin Beer, rod. z Gliwic, św. 1789, lat 46, zna język niemiecki. Wikary: Ks. Jan Gnyski, rod. z Czeladzi, św. 1808, lat 30, zna język niemiecki.
Miedzna	Grzawa, Góra	Książę Pszczyński	2000	Proboszcz: Ks. Karol Hergesell, rod. z Tarn. Gór, św. 1789, lat 46, zna język niemiecki. Wikary: Ks. Marcin Strzezych, rod. z Bierunia, św. 1786, lat 49, utrakwista.

<sup>106</sup> Jak wyżej, 63—68.

Parafia:	Przynależne wioski	Patron:	Ilość dusz:	Personalia duszpasterzy:
Mikołów	Wilkowice, Wiry, Gostyń, Łaziska Górne, Łaziska Średnie i Dolne, Smiłowice, Kuźnia, Panewnik, Ligota, Piotrowice, Podlesie, Zarzecze.	Księżę Pszczyński	4215	Proboszcz: Ks. Sebastian Niemczyński, kanonik płocki, rodem z Bestwiny, św. 1769, lat 68, nie zna języka niemieckiego. Wikary: Ks. Szymon Drabik, rod. z Bierunia, św. 1785, lat 52, słaby w języku niemieckim.
Mokre	—	Księżę Pszczyński	400	Proboszcz: Ks. Józef Schober, rod. z Zedlic na Morawach, św. 1777, lat 58, zna język niemiecki.
Pszczyna	Kobiór, Piaski, Studzienica, Jankowice, Poręba, Stara Wieś, Radostawice, Czarków.	Księżę Pszczyński	3000	Proboszcz: Ks. Teofil Kosmeli, rodem z Pszczyny, św. 1780, lat 55, zna język niemiecki. Wikary: Ks. Marcin Czardybon, rod. z Paprocany, św. 1783, lat 52, nie zna języka niem.
Suszec	Kryry, Mizerów, Rudzica, Klyszczów.	Księżę Pszczyński (częściowo)	1441	Proboszcz: Ks. Jan Fremder, rod. z Piasecznej k/o Bytomia, św. 1790, lat 45, zna język niemiecki. Wzorowy kapłan.
Tychy	Paprocany	Księżę Pszczyński	2000	Proboszcz: Ks. Michał Damek, rod. z Mizerowa k/o Pszczyny, św. 1779, lat 60, zna język niemiecki.
Wisła	—	Księżę Pszczyński	340	Proboszcz: Ks. Tomasz Smolarz, rod. z Tarnowa Opolskiego, św. 1790, lat 45, zna język niem.
Woszycy	Królówka, Gardawice, Zawiść, Zgoń, Orzesze, Zawada, Palowice.	Zawadzki	1600	Proboszcz: Ks. Michał Aniół, rodem z Jankowic Raciborskich, św. 1801, lat 39, zna język niemiecki.

Jak widać, „zagranicznych” księży spotykało się już tylko wśród starszego pokolenia kapłańskiego. Natomiast znajomość języka niemieckiego była na ogół jeszcze słaba. Najwięcej utrakwistów spostrzegamy w parafiach pod patronatem księcia pszczyńskiego, który zgodnie z własnym nastawieniem dbał o to, aby przy prezencie na wakujące probostwa dobierać odpowiadających mu kandydatów.

Zamianę przygranicznych dekanatów zatwierdził rząd pruski pismem z dn. 8 czerwca 1812 r.<sup>167</sup> Dn. 4 grudnia otrzymał ks. Kosmeli od wrocławskiego wikariatu generalnego wszystkie akta, które odnosiły się do zwróconych dekanatów lelowskiego i siewierskiego.<sup>168</sup> W następnych dniach przekazał je do Krakowa, gdzie obecnie spoczywają w Archiwum Metropolitalnym pod wspólnym hasłem „Nowy Śląsk”. O dokonanej zmianie doniósł biskup wrocławski do Rzymu w swym sprawozdaniu z dn. 15 grudnia 1814 r. i przy tej okazji znowu podkreślił, że stało się to na ży-

<sup>167</sup> Jak wyżej, 70.

<sup>168</sup> Jak wyżej, 92.

czenie pruskiego rządu królewskiego.<sup>169</sup> Ponieważ wymiana dekanatów stanowiła na razie tymczasowy układ między biskupami wrocławskim i krakowskim, potrzebne było przy każdej zmianie na stolicy biskupiej odnowienie umowy. Postarał się o to dn. 17 kwietnia 1813 r. ks. administrator diecezjalny, Michał Sołtyk, po śmierci ks. biskupa Gawrońskiego, ks. administrator Józef Wojciech Górski dn. 1 stycznia 1814 r. po rezygnacji ks. Sołtyka, a ks. biskup-nominat Jan Paweł Woronicz dn. 24 czerwca 1815 r.<sup>170</sup>

W łączności z przydzieleniem dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego do biskupstwa wrocławskiego nasunęły się rozmaite nie wyjaśnione jeszcze wątpliwości. Przede wszystkim zapomniano o Chełmie. Związany z dekanatem siewierskim należał prawnie do diecezji krakowskiej. Dlatego też ani proboszcz chełmski nie zjawił się swego czasu w Pszczyńcu, aby złożyć przysięgę biskupowi wrocławskiemu, ani też ks. dziekan Kosmeli nie naprowadził go wtedy w wykazie parafii i duchowieństwa dekanatu pszczyńskiego. Dopiero po pięciu latach zauważyła to rekcja opolska i dn. 21 sierpnia 1816 r. skierowała zapytanie do kurii wrocławskiej o przynależność dekanalną Chełmu.<sup>171</sup> Kuria zwróciła się o informację do ks. Kosmeliego i on dopiero wyjaśnił, że Chełm wraz z tzw. Nowym Śląskiem został zwrócony Krakowowi. Wobec tego dn. 24 września Kuria wrocławska zdecydowała, że odtąd Chełm zaliczać się będzie do dekanatu pszczyńskiego. Powiadomiony o tym proboszcz chełmski, ks. Piotr Rączkowski, przyjął to do wiadomości, ale zarazem przypomniał Kurii, że potrzebna jest również zgoda konsystorza krakowskiego. Na odnośny wniosek Kurii wrocławskiej odpowiedział konsystorz krakowski dn. 21 kwietnia 1817 r., że właściwie już w delegacji z 1811 r. dla obszaru „pod berłem pruskim” była również ujęta parafia chełmska a wyraźniej jeszcze w odnowionej delegacji z dn. 24 czerwca 1815 r. Dla pewności dołączono jednak ponowne oświadczenie, że delegacją jurysdykcji dla dekanatów pszczyńskiego i bytomskiego objęta jest również parafia chełmska.<sup>172</sup>

Dn. 20 marca 1812 r. Komora wrocławska poruszyła problem odszkodowania dla parafii w Bytomskim i Pszczyńskim, które dawniej otrzymywały dziesięcinę z „zagranicznych” miejscowości, albo też miały tam ulokowane kapitały fundacyjne, obecnie zatrzymane. Do takich poszkodowanych parafii należał Mikołów, który dotychczas pobierał dziesięcinę z Przeczyc, Toporowic i Targoszyc w księstwie siewierskim. Duże straty poniosła również parafia mysłowicka, która miała poważne depozyty.

<sup>169</sup> AAW: Acta der Fürstbischöflichen Kanzlei, Dioecesanberichte besonders relatio status eccles. Wratisl. de a. 1801—1821: sygn. II b 179 d, 68—69: ...Desiderante altissimo regimine regio Borussico praenominatus episcopus (t. j. biskup Gawroński, przyp. Aut.) sub 22 octobris 1811 et post fata eius administratores episcopatus a capitulo ecclesiae cathedralis Cacoviensis electi iurisdictionem spiritualem quoad ecclesias parochiales numero 36 districtuum bythomiensis et plesnensis in antiqua Silesia sitorum ad dioecsim cracoviensem spectantium et scepro regis Borussico subiectorum impertiti sunt...”

<sup>170</sup> AAW: Acta... jak pod przyp. 159, ss. 102, 106, 113.

<sup>171</sup> AAW: Acta generalia über die Ausgleichung der durch die schlesische Landesgrenze gegen das Herzogtum Warschau zugeteilte Pfarr-Bezirke und die Vereinigung der in dem Königlich-Preussischen Gebiete gelegenen Kirchspiel-Anteile in andere von dem Nachbar-Staate unabhängige Kirch-Sprengel de anno 1812, sygn. I D 1 g, 34—35.

<sup>172</sup> Jak wyżej, 37.

zabezpieczone przeważnie na dobrach rodziny Miroszewskich w księstwie warszawskim. Mniejsze roszczenia zgłosiły parafie Chełm, Repty, Bytom, Michałkowice, Kamień i Łędziny.<sup>173</sup> Łędziny zostały zaspokojone z chwilą, kiedy się okazało, że Imielin wraz z Kosztowami i Chełmem pod względem politycznym objęty granicami Śląska przydzielony został do powiatu pszczyńskiego a pod względem administracji kościelnej do dekanatu pszczyńskiego. Tak samo upadły wtedy pretensje Chełmu, skoro Czarnuchowice i Kopciowice pozostały w obrębie parafii. Za poparciem rządu podjęto starania, aby straty Bytomia i innych parafii wynagrodzić dziesięciną, którą dotychczas miejscowości śląskie odprowadzały na rzecz parafii poza kordonem. W końcu cała akcja utknęła jednak na martwym punkcie.<sup>174</sup> Natomiast znacznie szersze kręgi zatoczyło rozbiście związku parafialnego gmin kościelnych Mysłowic, Kamienia i Czeladzi. Łączność między kościołem parafialnym w Mysłowicach a Niwką i wszystkimi innymi miejscowościami, które znalazły się w „Królestwie Polskim” pod berłem caratu, została ostatecznie zerwana po zamknięciu granicy w r. 1814. Mimo wniosków proboszcza i kolatora parafii myśłowickiej i zapowiedzianej nawet interwencji dyplomatycznej nie przywrócono łączności parafialnej<sup>175</sup>, a dn. 25 sierpnia 1820 r. zapadła decyzja, że Niwka, Zagórze, Klimontów, Sielec, Porąbka i Modrzejów tworzyć będą niezależną od Mysłowic parafię.<sup>176</sup> W tym samym roku odłączone od Kamienia Żychcice i Bobrowniki dołączone zostały do kościoła parafialnego w Siemonii.<sup>177</sup> We wrześniu następnego roku przydzielono ujęte Czeladzi Siemianowice i Sadzawkę Michałkowicom a Przełajkę Kamieniowi, a następnie w 1827 r. Michałkowicom.<sup>178</sup> Tym samym granica polityczna stała się na tym odcinku również granicą diecezjalną.

Nową granicę polityczną ustalono już w 1815 r. Na wieść o wylądowaniu Napoleona i triumfalnym jego marszu do Paryża obradujące na kongresie w Wiedniu państwa Rosja, Austria, Anglia i Prusy przystąpiły do przyspieszonego zakończenia konferencji. W dn. 3 maja 1815 r. państwa zaborcze zawarły traktat w sprawie ponownego rozbioru Polski. Prusy otrzymały z ziem Księstwa Warszawskiego departamenty poznański i bydgoski wraz z Toruniem i Gdańskiem, Austria odzyskała utracony w 1809 r. okręg tarnopolski i Podgórze, ze spornego terenu krakowskiego uformowano „wolne i niepodległe” państewko pod ścisłą kontrolą trzech mocarstw zaborczych, a z pozostałych części Księstwa Warszawskiego powstało Królestwo Polskie jako część składowa caratu. W siedemnastym artykule wspomnianego traktatu ustalono, że biskupstwo krakowskie nie może obejmować żadnych obszarów ani zaboru pr-

<sup>173</sup> AAW: Jak wyżej oraz Acta Generalia: Berichte der Erzpriester Oppelnschen Regierungs-Departaments über diejenigen Kirchen-Pfartheien oder geistliche Stiftungen, welche durch die im Königreiche Polen verfügte Beschlagnahme von Capitalien und Renten einen Verlust erlitten haben, sygn. I D I g 3 — bez paginacji —.

<sup>174</sup> AAW: Jak pod przyp. 171, 39.

<sup>175</sup> Jak wyżej, 31 n.

<sup>176</sup> J. Lustig, *Geschichte der Stadt Myslowitz in Ober-Schlesien*, Mysłowice 1867, 290

<sup>177</sup> Archiwum parafialne w Kamieniu, zapis w księdze ślubów.

<sup>178</sup> Jak wyżej.

skiego, ani austriackiego.<sup>179</sup> Traktat, podpisany przez wszystkie państwa uczestniczące w kongresie, nabrał sankcji międzynarodowej, a ustalone w nim granice polityczne przetrwały całe stulecie.

## ZAKOŃCZENIE

Olbrzymi rozrost królestwa pruskiego po wojnach śląskich, rozbiorach Polski i rozprawach z Napoleonem kosztem ziem, zamieszkałych przeważnie przez ludność katolicką zmusił rząd berliński do wszczęcia zaproponowanych przez papieża rokowań z Rzymem celem uporządkowania administracji kościelnej, nadwreżonej kasatą i zmianami terytorialnymi. Po zawitych pertraktacjach wydał papież Pius VII dn. 16 lipca 1821 r. znaną bullę *De salute animarum*. Na wykonawcę bulli wyznaczyła Stolica Apostolska biskupa warmińskiego, Józefa v. Hohenzollern. Wybór padł na niego nie tylko z powodu jego pokrewieństwa z pruskim dworem, ale również ze względu na jego nieposzlakowany charakter kapłański. Natomiast rząd pruski wyznaczył na swego rzecznika tajnego nadradcę Schmeddinga, który starał się jak najbardziej utrudnić wykonanie postanowień zawartych w bulli.<sup>180</sup> Obszerna i szczegółowa w swych zarządzeniach bulla mieściła m.i. następującą krótką wzmiankę: „Bezpośrednio Stolicy Apostolskiej poddany Kościół Biskupi diecezji wrocławskiej składać się będzie z obecnego swego terytorium... a ponadto z odłączonych od diecezji krakowskiej dekanatów pszczyńskiego i bytomskiego<sup>181</sup>...” Dn. 17 września Biskup warmiński przesłał ks. biskupowi-sufraganowi Schimonskyemu jako ówczesnemu wikariuszowi kapitulnemu, osiem egzemplarzy bulli po łacinie oraz tyleż sztuk jej niemieckiego tłumaczenia i nakazał mu wykonanie wszystkich postanowień zawartych w bulli odnośnie biskupstwa wrocławskiego, a m.i. natychmiastowe objęcie dekanatów pszczyńskiego i bytomskiego.<sup>182</sup> Ks. biskup Schimonsky pismem z dn. 10 października powiadomił wikariat generalny o udzielonej mu przez delegata papieskiego subdelegacji oraz o upoważnieniu do przeprowadzenia zarządzeń papieskich, dotyczących

<sup>179</sup> AAW: Jak pod przyp. 171, 32.

<sup>180</sup> A. Eichhorn, *Die Ausführung der Bulle „De salute animarum“ in den einzelnen Diözesen des preussischen Staates durch den Fürstbischof von Ermland, Prinz Joseph v. Hohenzollern*, W: Zeitschrift für Geschichte und Altertumskunde Ermlands, 1874 (V), passim.

<sup>181</sup> „Wratislaviensis Episcopalis Ecclesiae huic Apostolicae sedi immediate subiectae Dioecesis efformabit actualis illius Territorium, ...et insuper Decanatus Plessensis et Bythomiensis a Cracoviensi Dioecesi disiuncti...”

<sup>182</sup> AAW: Acta der Fürstbischhöflichen Geheimen Kanzlei, die Begrenzung der Diözese Breslau nach der Circumscriptionsbulle vom 16. VII. 1821 Sygn. I D I y 3, 2: „Josephus Princeps ab Hohenzollern... t. Emanueli de Schimonski. Placuit beatissimo Patri Pio VII novam ecclesiarum regni Borussiae circumscriptionem decernere, cuius rei testes litteras solemnes sub plumbio Romae dedit XVII Cal. Augusti h. a. incipientes his verbis: „Pius Episcopus, Servus Servorum Dei. De salute animarum etc. „Communicamus Dignitati tunc transumpta harum litterarum autentica octo una cum totidem exemplaribus versionis germanicae pro munere delegati Nobis incumbente mandantes, ut earumdem publicationem in ecclesia cathedrali Wratislaviensi et per dioecesim faciendam procurares... Cum porro dioecesi Wratislaviensi incorporari sint decanatus Plessensis et Bythomiensis volumus, ut eorum possessionem sine mora apprehendas et regimen in Te suscipias... Dabamus Olivae in domo Nostra abbatiati A. D. 1821, die 17 septembris. Josephus, episcopus et abbas.”

biskupstwa wrocławskiego. Zarazem zazaczył, że już polecił ogłoszenie bulli w diecezji i oprócz tego oznajmił duchowieństwu obydwóch dekanatów górnośląskich ostateczne ich włączenie do diecezji wrocławskiej. Zwrócił się również do biskupa krakowskiego o zwolnienie tychże dekanatów i przekazanie odnośnych akt.<sup>183</sup> Żądane zaświadczenie wygotował biskup krakowski w dn. 2 listopada 1821 r. i przesłał je wraz z różnymi dokumentami do Wrocławia.<sup>184</sup> Nie omieszkał znowu zaznaczyć, że przydział dekanatów do Wrocławia nastąpił pod naciskiem króla pruskiego. Wśród dołączonych akt znajdowały się przede wszystkim bardzo dokładnie przeprowadzone protokoły wizytacyjne z r. 1792 ks. komisarza Bartuzela, plik dyspens małżeńskich oraz piętnaście jednostek dokumentalnych, wydanych z racji instytucji kanonicznych, przyjęć oraz zwolnień w obydwu dekanatach w czasie od stycznia 1808 r. do końca września

<sup>183</sup> Obowiązek dostarczenia akt przy zmianie przynależności diecezjalnej był wyraźnie nakazany we wspomnianej bulli: „...Nos enim ad respectivorum dioecesanorum utilitate consulendum praescribimus, ut omnia et singula documenta respicientia ecclesias, dioeceses, paroecias et loca ut supra dismembrata ac de novo applicata, a veteribus cancellariis extrahi et cancellariis dioecesium, quibus erunt incorporata, opportuna forma tradi, atque in iis perpetuo debeant asservari.” Według egzemplarza bulli w AAW: Acta betreffend die Durchführung der Bulle „De salute animarum”, pod sygn. I A 21 a 34.

<sup>184</sup> AAW: Acta des Bistums-Capitular-Vicariats-Amtes die päpstliche Bulle vom 16-ten Juli und die in Folge derselben in der hiesigen Dioeces nötig gewordenen Veränderungen betreffend ab anno 1821, pod sygn. I B 6, 33 n.: „Joannes Paulus Pawęza Woronicz... tl. Emanueli de Schimonski... Cum ex litteris sub die 9 m. octobris a. c. ad Nos datis intellesserimus sacram Sedem Apostolicam conformiter voto suae regiae majestatis regis Borussorum binos decanatus, scilicet Plesnensem et Bythomiensem ad dioecesim Nostram cracoviensem spectantes dioecesi wratislaviensi incorporari decrevisse, prout intra limites eiusdem regni consistentes, proinde Nos obtemperando voluntati s. Sedis Apostolicae una cum venerabili Capitulo ecclesiae Nostrae cathedralis pro dismembrandis et separandis a dioecesi Nostra cracoviensi ecclesiis, videlicet decanatus Plessensis: s. Bartholomei in Bieron, s. Joannis Baptistae in Bojszowy, ss. Philippi et Jacobi ap. in Brzeście, ss. Trinitatis in Chelm, s. Martini E. C. in Cwiklice, s. Clementis M. in Lendziny, s. Nicolai E. C. in Łąka, s. Łąka, s. Clementis P. M. in Miedźna, s. Adalberti E. M. in Mikołów, s. Laurentii M. in Mokre, Omnium Sanctorum in Plessna, s. Adalberti E. M. in Gozańkowiec filia, s. Stanisłai E. M. in Suszec, s. Mariae Magdalенаe in Tychy, ss. Petri et Pauli Ap. in Wosczyce, s. Jacobi Ap. in Wisła. Decanatus Bythomiensis: Assumptionis BMV. in Bythom cum tribus capellis ss. Trinitatis, s. Spiritus et s. Mariae Magdalенаe (sic), Omnium Sanctorum in Bielszowice, s. Joannis Baptistae in Biskupice, s. Stephani Protomartyris in Bogucice cum capella Visitationis BMV., s. Mariae Magdalенаe in Chorzow, Omnium Sanctorum in Dzieszkowice, ss. Petri et Pauli Ap. in Kamień, ss. Trinitatis in Kochowice, s. Jacobi Ap. im Lubcza, s. Michaelis Archangeli in Michalkowice, s. Crucis in Miechowice, s. Laurentii M. in Mikulczyce, Nativitatis BMV. in Mysłowice cum capella s. Crucis, s. Laurentii M. in Piekary, s. Adalberti E. M. in Radzionków, s. Nicolai E. in Repty, ss. Petri et Pauli Ap. in Tarnowskie Góry cum capella s. Annae, s. Martini C. in Tarnowice, s. Catharinae V. M. in Woźniki, Nativitatis BMV. in Żygliń cum capella Assumptionis BMV. in Żyglińskie Góry, ac aliis hic non descriptis, si quae novissime in dictis decanatibus Plessnensi et Bythomiensi fundatae et erectae sint, cum earum clero, personis saecularibus et regularibus dioecesi wratislaviensi uniendis, applicandis ac incorporandis auctoritate Nostra Ordinarii in personam tl. Dominationis Vestrae ad id a tl. Josepho Principe ab Hohenzollern episcopo Warmiensi, qua delegato Apostolico auctorisato consensum damus et impertimur per praesentes: renuntiando in perpetuum omni iuri et iurisdictioni, quae episcopis cracoviensibus ad praefatas ecclesias illarumque clerum et populum competit. Acta quoque ecclesiarum memoratarum concernentia iuxta annexam consignationem per postam insimul transmittimus. In quorum fidem... Datum Cracoviae in palatio Nostro episcopali, die secundo m. novembris millesimo octingentesimo vigesimo primo ab Incarnatione Dominica anno. Joannes, episcopus. Thomas Świątkowski, can. Kiel. Cons. asses. et Curiae cancell.

1811 r. Wrocławski wikariat generalny potwierdził odbiór akt i podziękował biskupowi krakowskiemu listem z dn. 25 maja 1822 r. Tak samo ks. dziekan Hanusek z Pszczyzny i ks. dziekan bytomski, Włodarski, donieśli z końcem listopada 1821 r., że fakt wcielenia dekanatów podany został do wiadomości wiernych we wszystkich parafiach w ubiegłe niedziele. W dn. 10 grudnia 1821 r. wrocławski wikariusz kapitułny mógł zakomunikować ks. biskupowi Hohenzollernowi, że inkorporacja dekanatów pszczyńskiego i bytomskiego już została przeprowadzona.<sup>185</sup>

Po 79 latach niewoli pruskiej i dziesięciu latach prowizorycznej przynależności do biskupstwa wrocławskiego formalny akt inkorporacyjny nie wywołał już żadnego wrażenia wśród duchowieństwa dekanatu pszczyńskiego i bytomskiego. Nie przeprowadził też wrocławski wikariat żadnych zmian lub przegrupowań w szeregach duchowieństwa. Jedynie na miejsce zmarłego w r. 1821 dziekana i oficjała Kosmeliego wyznaczono na dziekana pszczyńskiego ks. Walentego Hanuska z tytułem „archipresbytra” zamiast dotychczasowego „dziekana”. Nie cieszył się jednak zaufaniem duchowieństwa i dopiero za naleganiem księcia pszczyńskiego nastąpiła dn. 13 grudnia 1826 r. jego nominacja na komisarza, ale z wyraźnym ograniczeniem fakultetów wyłącznie do spraw małżeńskich.<sup>186</sup> W trakcie wertowania akt z owych lat napotkaliśmy tylko raz na zainteresowanie się kurii wrocławskiej sprawą językową. Było to w r. 1814. Wtedy dla sprawdzenia statystyki duszpasterskiej i szkolnej zażądała z wszystkich dekanatów również dokładnych liczb o ilości szkół i uczęszczających do nich dzieci polskich i niemieckich. Wówczas na 35 parafii — Chełm uchodził jeszcze za przynależny do dekanatu siewierskiego — 13 podało, że do szkoły uczęszczają dzieci mówiące wyłącznie po polsku, a wszystkie inne parafie stwierdziły drobną ilość młodzieży, która znała też język niemiecki.<sup>187</sup> Były to lata, kiedy dopiero zaczęła kiełkować świadomość narodowa a lud jeszcze bezwiednie wchodził w sidła pruskiego planu germanizacyjnego. Toteż biskup-sufrogan Aulock<sup>188</sup> w swoim sprawozdaniu powizytacyjnym, wygotowanym na prośbę kapituły z dn. 27 grudnia 1832 r., ani słówkiem nie poruszył zagadnienia narodowościowego. Za to nakreślił dokładny obraz położenia religijnego i społecznego w dekanatach pszczyńskim i bytomskim. Jego relacja w streszczonym tłumaczeniu z języka niemieckiego niech posłuży jako zakończenie niniejszego artykułu. „Chcąc w dekanacie pszczyńskim zaoszczędzić przystępującym do bierzmowania uciążliwych podróży, wyznaczyłem cztery punkty zborne, Pszczynę, Suszec, Mikołów i Łędziny. Tam gromadzili się bierzmowańcy i stamtąd wizytowałem pobliskie parafie. Pszczyński okręg dekanalny składa

<sup>185</sup> AAW: Acta der Fürstbischöflichen Geheimen Canzlei, die Begrenzung der Dioecese Breslau nach der Circumscriptionsbulle vom 16. VII. 1821, pod sygn. I D 1 y 3 — bez paginacji —.

<sup>186</sup> AAW: Acta miscellanea betreffend die General-Visitationen in den Archipresbyteraten Sagan, Pless und Beuthen 1812—1827, pod sygn. I D 2 e — bez paginacji —.

<sup>187</sup> AAW: Acta generalia, die Verhältnisse der Parochien, die gottesdienstlichen Übungen und die Bedürfnisse der geistlichen Amtsgehilfen betreffend, vol. X: Enthält die Archipresbyterate Zülz, Beuthen, Pless, pod sygn. I D 1 d 1 — bez paginacji —.

<sup>188</sup> Ks. Karol v. Aulock urodził się w Zdziechowicach, pow. oleski, dn. 22. X. 1771. Po studiach wrocławskich wyświęcony dn. 21. III. 1795 był proboszczem w Wierzbiciach, pow. nyski, od 1805 r. kanonikiem wrocławskim, dn. 18. VI. 1826 konsekrowany na biskupa-sufragana wrocławskiego, zmarł dn. 3. V. 1830 r.

się z szesnastu parafii, jednego kościoła filialnego, sześciu kaplic i trzy-nastu zakładów szkolnych. Religia i położenie ludu: Z obowiązku muszę zaświadczyć, że lud jest dobrotliwy i nawskroś przejęty uczuciem religijnym. Religia ojców jest dla niego świętym i nietykalnym skarbem. W niej we wszystkich sytuacjach życiowych szuka pociechy, ukojenia i nadziei. Mimo wielkiego ubóstwa i niedostatku, w którym żyje, przy czym większa część często przez całe życie odczuwa brak najpotrzebniejszego pożywienia i ubioru, ani słońca, ani odległość nie potrafią go wstrzymać od spełnienia przykazania kościelnego i uczestnictwa w niedziele i święta w ofierze mszy św. i nauczaniu chrześcijańskim. W obecnej sytuacji powinno się bezwzględnie podtrzymywać i popierać ów religijny zapał. Tymczasem jest inaczej, gdyż w większości kościoły są za małe w porównaniu z dużą ilością dusz. Dlatego setki uczestników, ani nie widząc, ani nie słysząc kapłana, na cmentarzu odprawiają swoje nabożeństwo. Pochwały godna jest zabiegliwość kilku duszpasterzy, którzy mają dochodowe beneficja i zaradzając tej niedogodności własnym kosztem albo powiększyli świątynię, albo też dobudowali duże kaplice... Niestety panoszy się również pijaństwo. Wykazanie wszystkich przyczyn tego zjawiska zaprowadziłoby zbyt daleko. Polecałoby się jednak wezwać duszpasterzy, aby pouczyli swoje gminy o tym niszczącym ciałło, duszę i warunki życiowe nałogu a nawoływali je do wstrzeмиiężliwości. Zauważyliśmy także we większości gmin niedostateczną katechizację. Za to znowu winę ponoszą nędza, duża odległość, wynosząca często ponad milę do najbliższej szkoły, oraz szczupłość lokalu szkolnego dla 80—120 dzieci, w którym pomieści się zaledwie 40—50 dzieci. Do tego dochodzi jeszcze brak odpowiedniego wykształcenia u starszych nauczycieli oraz niewspółmierna proporcja pomiędzy dużą liczbą uczącej się młodzieży a szczupłą ilością pedagogów i kapłanów. Urzędowanie duchowieństwa: Dziekanem i proboszczem w Pszczynie jest ks. Hanusek. Choruje i nie mógł towarzyszyć wizytorowi. W jego parafii jest 4121 dusz w mieście i w trzech wsiach. Dochodzą jeszcze dwie szkoły. Toteż nawet przy pomocy wikarego nie potrafi należycie wypełnić swoich obowiązków. Oprócz tego jest jeszcze administratorem w Goczałkowicach, bo nikt się o nie nie zgłosił, chociaż nie są biedne. Ks. Hanusek nawet zamierza przyłączyć Goczałkowie do parafii pszczyńskiej. Jest opieszłym dziekanem i już od siedmiu lat nie przeprowadził wizytacji. Przed pięćmi laty zastąpił go w tym ks. wicedziekan Sobota, ale zwizytował tylko część parafii. Dla konfratrów jest ks. Hanusek hardy i nieprzystępny. Natomiast z księciem utrzymuje zażyłe stosunki. Wszyscy inni księża dekanatu pracują i prowadzą się dobrze. Podpadło jedynie nadmierne zagęszczenie rozmaitych świąt i odpustów. Jedni oblegają wtedy konfesjonały, a inni gospody. Za starzy są proboszczowie Prus w Bojszowach i 74-letni Cichoń w Bieruniu. Szkoły: Najczęściej uczą jeszcze dawni żołnierze, którzy nie znają ani zasad wiary, ani przedmiotów świeckich. Odległość szkoły albo też rozległa parafia nie pozwalają na częstą wizytację przez duchownego. Szkoły są zazwyczaj drewniane i często bliskie ruiny. Patron odmawia albo też zwleka z dostarczaniem swej części patronackiej na budowę lub remont i utrzymanie szkoły. Podobnie gminy nie pilnują należytego wynagrodzenia nauczycielstwa. Dekanat bytomski: Od razu przy przekroczeniu granicy powiatowej i de-

kanalnej podpada różnica na korzyść Ziemi Bytomskiej. Zauważa się lepsze zagospodarowanie gleby, uporządkowany rozkład zabudowań a przede wszystkim większą majątność mieszkańców dzięki rozbudowującemu się hutnictwu. W dekanacie bytomskim jest 19 parafii, kilka cmentarnych i przydrożnych kaplic oraz 31 szkół. Bierzmowanie odbyło się w Mysłowicach, Chorzowie, Bytomiu, Tarnowskich Górach i Woźnikach. Pod względem religijności nie różni się ludność od pszczyńskiej. Natomiast poziom duszpasterstwa jest znacznie lepszy, a to dzięki tamtejszemu dziekanowi Włodarskiemu, który sam daje dobry przykład i korzystnie wpływa na duchowieństwo swego dekanatu".<sup>189</sup>

**ACTIO FORMATIONIS SPECTANTIS AD ORIENTEM CONFINII  
EPISCOPATUS WRATISLAVIENSIS ET CONSISTENS IN EVENTIBUS  
POLITICIS SAECULO XVIII EXEUNTE ET XIX INSCIPIENTE.  
COLLATIO ORIGINIS BULLAE „DE SALUTE ANIMARUM”.**

Summarium

Ex articulo XIII conventus Petersburgensis de die 26/15 ianuarii 1797 a. termini dioecesanii cum finibus territorii occasione secundae (1793) et tertiae (1795) partitionis Poloniae occupati congruendi essent. Qua de causa Fridericus Gulielmus III, rex Borussiae, incipiente mense februarii 1798 a. episcopo cracoviensi omnia iura ad partem per se occupatam dioecesis cracoviensis, id est ad decanatus leloviensem et severiensem in regione districtuum czenstochoviensis, pilicensis et severiensis, et insuper ad episcopales pagos Chełm, Imielin et Kosztowy in regione plesnensi detraxit et in episcopum wratislaviensem transfudit et papam ad rem confirmandam certiore fecit. Curia episcopalis wratislaviensis, contra voluntatem regis iurisdictione delegata ab episcopo cracoviensi assecuta, administrationem totius regionis — Nova Silesia nuncupatae — Martino Siemieński, parcho in KoziegłóWKi et posteriori episcopo-suffraganeo gnesnensi, mandavit. Publicam incorporationem Ignatius Raczyński, episcopus posnaniensis et delegatus apostolicus, die 5 maii 1801 a. in oppido Żarki, breve papae Pii VII de die 9 septembris 1800 a. accepto, peregit.

Post conditionem terrae warszawiensis principis imperio subiectae, in cuius terminis etiam „Nova Silesia” amplecta erat, episcopus wratislaviensis administrationem huius regionis archiepiscopo gnesnensi ad tempus delegavit. Sed incipiente anno 1811 gubernatio warszawiensis ab episcopo wratislaviensi restitutionem illius regionis ad dioecesim cracoviensem repetivit. Tunc episcopus sub vi regis Borussiae in restitutionem ea conditione consensit, ut antea administratio decanatum plesnensis et bythomiensis, ab initio ad dioecesim cracoviensem pertinentium, in episcopum wratislaviensem transfunderetur. Gubernatione warszawiense consentiente episcopus cracoviensis die 22 novembris 1811 a. illam delegationem dedit. Denique bulla „De salute animarum” de die 16 iulii 1821 a. incorporationem decanatum plesnensis et bythomiensis ad dioecesim wratislaviensem declaravit.

<sup>189</sup> AAW: Jak pod przyp. 186.